

Nie damy szkół

"Ja się nie podniecam, tylko co najwyżej ekscytuję" - odpowiedział Przewodniczącemu Rady Miejskiej Żerkowa Andrzejowi Bajacykowi podczas dyskusji dotyczącej sprzedaży szkół radny Stefan Izydorek.

Sytuacja szkolnictwa oraz profilaktyka i problemy alkoholowe - to główne tematy, nad którymi dyskutowali podczas ostatniej sesji żerkowskiej rady.

Dokończenie na str. 6

Jarocin nieprzejezdny

- *W Nowym Mieście i w Pleszewie wystawimy tablice "Jarocin - miasto nieprzejezdne". Na środku drogi stanie kombajn. Rozwiniemy kołczatki. Już od kilku tygodni mam ponad stu ludzi, którzy wyjdą na ulicę - grozi Czesław Nowak, szef jarocińskiego OPZZ. Związkowcy chcą w ten sposób zaprotestować przeciw niepodjęciu konkretnych działań, mających na celu budowę obwodnicy wokół Jarocina.*

Kilkaset osób podpisało się już pod oświadczeniem wystosowanym przez Radę Miejską OPZZ w Jarocinie do władz wojewódzkich i państwowych.

Dokończenie na str. 5

Nawałnica

Połamane drzewa, gałęzie zawieszone na liniach energetycznych i telefonicznych, zalane piwnice i przeciekające dachy - to efekt wtorkowej nawałnicy, która przeszła nie tylko nad Ziemią Jarocińską.

Najstarsi Jarociniacy nie pamiętają takiego pogromu spowodowanego przez pogodę. Z trudem poruszano się po ulicach. Kłopoty mieli kierowcy i piesi. Pracownicy prawie wszystkich jarocińskich i lokalnych służb dyżurnych przeprowadzali akcję usuwania szkód dwadzieścia cztery godziny na dobę. Zgłoszenia napływały bez przerwy.

Silny wiatr łamał drzewa i rzucał połamanymi gałęziami. Najwięcej pracy mieli energetycy. Wezwania zaczęły napływać już przed południem. Do akcji skierowano wszystkich pracowników technicznych.

Dokończenie na str. 5

Jubileuszowe połowy



Z okazji 45-lecia jarocińskiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego, 13 lipca odbyło się uroczyste spotkanie połączone z zawodami wędkarskimi w stacji wędkarskiej w Woli Książęcej.

Szerzej na str. 4

FOTO Stachowiak

Konferencja Prezydenta

Okolo stu dziennikarzy prasy lokalnej uczestniczyło w konferencji prasowej Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Po raz pierwszy w tej kadencji Biuro Prasowe Prezydenta zaprosiło do stolicy reprezentantów najmniejszych gazet w Polsce.

W ostatni czwartek na dziedzińcu położonym z tyłu Pałacu Prezydenckiego zgromadzili się nie tylko przedstawiciele mediów ogólnopolskich. Ponad stu dziennikarzy prasy lokalnej przyjechało z całej Polski. W czasie konferencji prasowej tylko oni mogli zadawać pytania Aleksandrowi Kwaśniewskiemu.

Prezydent spotkał się z dziennikarzami w kilka godzin po powrocie z wizyty w Stanach Zjednoczonych. W konferencji wzięli również udział ministrowie Danuta Waniek, Marek Siwiec, Krzysztof Janik oraz rzecznik prezydenta Antoni Styrzula.

Aleksander Kwaśniewski przedstawił w skrócie wyniki swej podróży do USA, szczególną uwagę poświęcając problemom stosunków polsko - żydowskich oraz perspektywom przyjęcia naszego kraju do NATO. Nie zabrakło też omówienia spotkania z prezydentem Billem Clintonem i innymi wysokimi rangą przedstawicielami waszyngtońskiej administracji.

Pytania, które zadawali dziennikarze prasy lokalnej dotyczyły tak spraw związanych z wyjazdem prezydenta do Stanów Zjednoczonych, jak i problemów typowo lokalnych. Nie można więc liczyć na szybkie zniesienie wiz dla obywateli polskich pragnących wyjechać do USA. Nie można też jednoznacznie określić terminu naszego członkostwa w NATO, choć Aleksander Kwaśniewski przedstawił wstępny harmonogram z tym związany. Prezydent opowiedział się także za zdecydowanym zwiększeniem roli samorządów lokalnych i przekazaniem im większych środków finansowych.

Dokończenie na str. 3

Luksus na ruinach

- *Cholera jasna, mogłem być niewieczny i nie płacić czynszu albo podpalić tę moją kłitkę - denerwuje się mężczyzna. - Teraz by mi urząd dał ze dwa pokoje, miałbym jak w bloku i płaciłbym niewiele.*

Pod koniec czerwca w Jarocinie oddano do użytku budynek socjalny. "Tu były ruiny i na tych ruinach powstał budynek - mówi Edmund Osuch, dyrektor KZB. - W każdym mieszkaniu jest kuchenka elektryczna lub gazowa, zlewozmywak, w większych mieszkaniach jest prysznic. Żeby tylko lokatorzy dbali o to - mówi Osuch.

Koszt budowy lokalu socjalnego wyniósł 185 tysięcy złotych, cena 1 m² - 578 złotych. "To nie jest tak, że jak ktoś raz dostał mieszkanie socjalne, to przez cały czas będzie sobie tam mieszkał - mówi Jolanta Staszak z Wydziału Komunalnego Urzędu Miasta i Gminy w Jarocinie. Na razie umowy najmu zawarto na trzy lata.

Dokończenie na str. 7



W piątkowy wieczór w Letnim Ogródku Muzycznym Browaru Krotoszyńskiego, JA-Radia i "Gazety Jarocińskiej" wystąpił zespół Closterkeller. Okolo trzech tysięcy ludzi było świadkami dobrego koncertu i chuligańskich wybryków, które zmusiły zespół do przerwania występu. Szerzej na str. 12

Jarocińska

**KONKURS
O STÓWĘ**

4

12.07.96
Nagrody na str. 6

URODZENIA

Sebastian Zieliński
 Mateusz Sowiński
 Filip Malinowski
 Magdalena Tyrakowska
 Kamel Idziaszek
 Paweł Kobusiński
 Karolina Kassner
 Aneta Jaworska
 Katarzyna Stankiewicz
 Jakub Biegański
 Ilona Bukowińska
 Franciszek Wawrzyniak
 Mateusz Szudlarek
 Mateusz Gruszka
 Joanna Zdunek
 Marcin Grześkowiak
 Paweł Maciejewski
 Marcin Chmielarczyk
 Małgorzata Sosnowska
 Natalia Czekalska

ŚLUBY

20 lipca

Juliusz Roszyk (Mieszków) - Beata Nawrocka (Żerków)
 Marcin Grzegorzczak (Żerków) - Joanna Grzegorzczak (Żerków)
 Adam Regulski (Nosków) - Anna Banaszak (Jaraczewo)
 Ryszard Andersz (Miniszew) - Hanna Andrzejewska (Bachorzew)
 Jacek Wielebski (Wrotków) - Agnieszka Pluta (Potarzyca)
 Janusz Rudnicki (Jarocin) - Eliza Kozłowska (Jarocin)
 Mariusz Konik (Jarocin) - Renata Marcinkowska (Jarocin)
 Jarosław Moliński (Jarocin) - Katarzyna Zych (Jarocin)
 Krzysztof Proć (Jarocin) - Magdalena Ulke (Jarocin)

ZGONY

Jan Kościelak 1. 90 (Magnuszewice)
 Jan Komora 1. 59 (Węgorzyno)
 Stanisława Nowak 1. 59 (Wierzbienin)
 Kinga Małatyńska 1. 22 (Łobez)
 Czesław Typański 1. 71 (Ludwinów)
 Krystyna Mikołajczak 1. 58 (Pawłowice)
 Alicja Mikołajczak 1. 68 (Kamień)
 Władysława Matuszak 1. 85 (Lisew)
 Władysław Rapczyński 1. 81 (Żerków)
 Władysława Szczepaniak 1. 76 (Kruczynek)
 Błażej Świdurski 1. 45 (Parzęczew)
 Jan Jurdecki 1. 88 (Nosków)
 Stefan Podgórski 1. 76 (Gola II)
 Magdalena Bogusławska 1. 50 (Zakrzew)
 Pelagia Rożek 1. 81 (Jarocin)
 Antonina Kielbasa 1. 76 (Lgów)
 Edmund Aleksandrowicz 1. 83 (Mieszków)
 Irena Łagodzińska 1. 61 (Bachorzew)
 Irena Mocek 1. 46 (Witaszyce)

Rodzinom zmarłych składamy wyraz współczucia

KRONIKA POLICYJNA

□ 9 lipca ok. godz. 15.30 na ul. Poznańskiej w Kotlinie Ireneusz Sz. zjechał na lewy pas jezdni i doprowadził do czołowego zderzenia z samochodem Liaz. Kierowca "malucha" doznał lekkich obrażeń ciała.

□ 10 lipca ok. godz. 11.30 w Wyszakach (gm. Kotlin) Jan K., kierujący Fiatem 126p, zjechał na lewy pas jezdni i doprowadził do czołowego zderzenia z Roburem. Śmierć na miejscu poniósł kierowca "malucha" oraz pasażerki, Stanisława N. i Kinga M.

□ Dzień później w Jarocinie dwie Cyganki okradły mieszkanie przy ul. Mickiewicza, należące do Feliksa B. Kobiety skradły polską i obcą walutę wartości 4.161 zł.

□ Tego samego dnia w Siekierzynie (gm. Żerków) włamano się do mieszkania Jerzego M. Skradziono telewizor Elemis, magnetowid Sharp wraz z pilotem. Straty oszacowano na 1.800 zł.

□ W nocy z 11 na 12 lipca włamano się do Sądu Rejonowego w Jarocinie. Skradziono 250 zł, znaczki sądowe oraz dwa czajniki bezprzewodowe. Wartość strat - 558 zł.

□ 12 lipca na al. Niepodległości w Jarocinie, Marian B. jadąc rowerem przewrócił się na jezdni i poniósł śmierć na miejscu.

□ Dzień później we własnym mieszkaniu w Żerkowie powiesił się 68-letni mężczyzna. (jn)

KOMUNIKAT

Komenda Rejonowa Policji w Jarocinie poszukuje kobiety, która 18 marca była świadkiem wypadku na al. Niepodległości (przy wiadukcie kolejowym), gdzie rowerzysta został potrącony przez samochód dostawczy Żuk. Kobieta rozmawiała z rowerzystą informując go o przebiegu zdarzenia.

DYŻURY APTEK

Do 21 lipca dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka "Remedium" (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 47-15-50). Od 22 do 28 lipca dyżurować będzie apteka "Flos Rosae" (Jarocin, ul. Wrocławska 9, tel. 47-23-58).

Wygrali
EURO < 26

Krzysztof Stachowiak ze Sławoszewa, Mariusz Matyla z Kadziaka, Jan Miśkiewicz z Antonina i Adam Garczarek z Żerkowa zostali zwycięzcami konkursu "Wygraj EURO < 26".

Karty zostaną przesłane laureatom drogą pocztową, przez fundatora nagród, polskiego emitenta EURO < 26 - Gdańską Fundację Integracji Europejskiej. (rr)

BEZ PRACY

12 lipca w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5.796 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 79 osób. Spośród 42 wyrejestrowanych 17 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla technika - rolnika, spawacza - elektryka, pracowników do działu marketingu (z wyższym wykształceniem), technika - automatyka, malarza, murarza, barmana, kierowcy kat. CE, kucharza, a także nauczycieli historii, geografii, biologii, chemii, w-f.

(jn)

Jarocin

Wakacyjna giełda

Podczas ostatniej giełdy samochodowej na jarocińskim targowisku chętnych do nabycia auta było niewielu.

Maluchy z roku 1982 wycenione były od 1.800 (auto po remoncie) do 2.200 zł. Duże fiaty kosztowały od 1 tys. zł z 1976 r. do 2.550 zł z 1983 r. Mimo atrakcyjnych cen, chętnych do nabycia samochodu było niewielu.

Podczas wakacji wjazd na giełdę kosztuje mniej - 5 zł. Właściciele jednośladów mają wstęp bezpłatny. (as)

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób nieśli pomoc

ś. † p.

Marii Wiśniowskiej

podczas jej choroby w szpitalu, którzy wraz z nami uczcili Jej pamięć w kościele, na cmentarzu czy w głębi serca składamy najszczerze podziękowanie
mąż, synowie, wnuczki

Serdeczne podziękowanie wszystkim pracownikom Urzędu Skarbowego w Jarocinie, delegacjom ze spółki "Kapax", z "Lenwitu", ze sz.ół podstawowych w Kotlinie i Witaszyczach oraz rodzinie, znajomym, sąsiadom i wszystkim tym, którzy okazali współczucie, zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą najukochańszą żonę i mamę

ś. † p.

Irene Mocek

składa
Rodzina

Serdeczne podziękowanie Dyrektorowi szpitala w Jarocinie, wszystkim Lekarzom i Pielęgniarkom, cioci Bożenie, którzy nieśli pomoc w ostatnich dniach życia naszej ukochanej żonie i mamusi

ś. † p.

Irenie Mocek

składa
mąż z córkami

Serdeczne podziękowanie księdzu Markowi, panu Organiście, Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

Ryszarda Pawlaka

składa
Żona z dziećmi

Przeżyli razem 50 lat

Osiem par małżeńskich przybyło 9 lipca do Urzędu Stanu Cywilnego w Jarocinie, aby uczcić złote gody.

Na uroczystości pięćdziesiątej rocznicy zawarcia związku małżeńskiego, oprócz par, przybyli także przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie - Marian Sikorski oraz zastępca burmistrza - Henryk Kowalski. Medale od prezydenta za długoletnie pożycie małżeńskie z rąk wiceburmistrza otrzymali: Władysław i Zygmunta Sipowie z Jarocina,

Pelagia i Józef Sobczakowie z Jarocina, Aniela i Czesław Jankowscy z Jarocina, Rozalia i Franciszek Szydlikowie z Roszkowa, Marianna i Stanisław Szurkowie z Jarocina, Genowefa i Michał Pakowie z Jarocina oraz Emilia i Roman Flisowie z Częstochowa.

Podczas uroczystości burmistrz i przewodniczący rady złożyli dostojnym jubilatom gratulacje. Były kwiaty, dyplomy, oraz szampan i mały poczęstunek. (jn)



Jubilaci i władze podczas uroczystości w USC.

FOTO Stachowiak

Serdeczne podziękowanie Rodzinie, ks. Józefowi Nowakowi za słowa otuchy i posłanie kapłańskie oraz Wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego męża i ojca

ś. † p.

Jerzego Łącznego

składa
żona z dziećmi

Zamknęły się kochane oczy
spoczęły pracowite ręce
przestało bić najdroższe serce

Serdeczne podziękowanie księdzu proboszczowi Franciszkowi Nowakiemu z par. Kotlin, księdzu Jackowi Makowieckiemu, doktorowi ordynatorowi A. Roszakowi, siostronom oddz. chirurgii żeńskiej za okazaną pomoc w czasie choroby doktor Tyrakowskiej i siostronom Alicji Żepekowej, Marioli Kościńskiej za niesienie pomocy w czasie choroby. Rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom, znajomym, delegacjom z RSP Kotlin, z Ośrodka Zdrowia Kotlin, wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili Msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą drogą żonę, mamę, teściową, babcię i prababcię

ś. † p.

Antoninę Krawczyk

składają
mąż, córki, zięciowie, wnuk Piotr i syn z rodzinami

Wycieczka wzdłuż Wisły

Czterodniową wycieczkę krajoznawczą wzdłuż Wisły - od Puław do Baranowa Sandomierskiego - organizuje w sierpniu Zarząd Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie.

Uczestnicy eskapady będą mieli okazję odwiedzić wiele atrakcyjnych miejscowości. Do najciekawszych punktów programu należeć będzie wizyta w Kozłowie - siedzibie rodu Zamojskich. Zgromadzone tam jedną z najwspanialszych kolekcji dzieł sztuki, jaką można oglądać w polskich muzeach. Wycieczkowicze pojadą też do Kazimierza Dolnego. Zwiedzą kościół farny, ruiny zamku, muzeum złotnictwa. Zaplanowano także spacer wzdłuż Wisły. Organizatorzy zapewnili również wyjazd do Sandomierza. Tam główną atrakcją będzie spacer po miejskich podziemiach.

Turyści odwiedzą również zamki i pałace, w których przebywały najznamienitsze polskie rody. Zwiedzą

ruiny potężnego zamku Firlejów w Janowcu, rezydencję Leszczyńskich w Baranowie Sandomierskim a także pałac i park w Puławach. Wycieczkowicze będą jeszcze w najstarszym polskim muzeum założonym przez księżną Izabellę Czartoryską - Świątynię Sybilli. Zaplanowano ponadto pobyt w Czarnolesie, w gdzie mieszkał i tworzył Jan Kochanowski.

Impreza odbędzie się w dniach 21 do 24 sierpnia. Szczegółowych informacji udziela biuro PZERiI w Jarocinie, ul. Kościuski 15a, w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00. (jn)

Konferencja Prezydenta

Dokończenie ze str. 1

Na zakończenie ponad półtorejgodzinnej konferencji Aleksander Kwaśniewski wyraził uznanie dla mediów lokalnych stwierdzając, że ich coraz większa liczba wystawia bardzo dobre świadectwo ciagle rozwijającej się demokracji w Polsce.

Po oficjalnej części spotkania Prezydent rozmawiał z dziennikarzami przy kufu piwa, odpowiadając na liczne pytania, niekoniecznie dotyczące wielkiej polityki. Oprowadził też dziennikarzy goszczących po raz pierwszy w Pałacu Prezydenckim po pięknych ogrodach. Na zakończenie Aleksander Kwaśniewski zapowiedział, że spotkania z przedstawicielami prasy lokalnej będą odąd stałym elementem jego współpracy z mediami. (rp)

Figura fatimska w Jarocinie

Figura Matki Bożej Fatimskiej przybędzie do Jarocina w piątek 19 lipca.

O godzinie 17.00 nastąpi powitanie figury na ul. Wrocławskiej, na wysokości ul. Paderewskiego. O godzinie 21.00, przed ołtarzem polowym na Rynku, rozpocznie się uroczysty Apel Jasnogórski.

Szczegółowy program nawiedzenia i historia objawień fatimskich na str. 12 - 13. (rr)

Kotlin

Nowe numery

Prawdopodobnie we wrześniu prawie osiemdziesięciu mieszkańców Kotliny będzie miało telefony. "O ile wszyscy zainteresowani dokonają wpłat w umówionym terminie, to telefony mogą dzwonić od 15 września br. Jeśli warunek ten nie zostanie spełniony to Zarząd Gminy nie będzie mógł podpisać umowy z wykonawcą. I roboty nie zostaną rozpoczęte"

- powiedział wójt Walenty Kwaśniewski.

Umowy między zainteresowanymi osobami a Społecznym Komitetem Budowy Sieci Telefonizacyjnej w Kotlinie i Zarządem Gminy zostały podpisane 28 czerwca 1996 r. Siedemdziesięciu sześciu mieszkańców ulic: Chopina, Polnej, ks. Rymarkiewicza, Sławoszewskiej, Staszica, Śniadeckich i Teodorowskiej za założenie telefonu będzie płać po 600 zł. W kwocie tej mieści się także instalacja wewnątrz budynku (bez aparatu telefonicznego). Pozostałe koszty pokryte zostaną częściowo z budżetu gminy i ewentualnie z dotacji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. (gc)

P.P. Elżbieta i Piotr Rosińscy - Pensjonat Wczasowy "U Elżbiety" oraz Jarociński Ośrodek Kultury składają serdeczne podziękowania dla:

- Zofii i Józefowi Konarczakom - Pogorzela, Henrykowi Ratajczakowi - Zakrzew, Franciszkowi Konarczakowi - Jarocin, Dariuszowi Pietrzakowi - Jarocin, ZPOW - Kotlin, Stabbur - Polska - Warszawa, J.M. Nowikom - Środa Wlkp., H.M. Kuźmóm - Środa Wlkp., Consumer Servis Sp. z o.o. - Środa Wlkp., Zbigniewowi Januszkiewiczowi - Środa Wlkp., ZPOW - Hortex - Środa Wlkp., R.J. Krajewskim - Środa Wlkp., B.M. Sochom - Środa Wlkp.

za pomoc w organizacji oraz sponsorowanie turnusu wczasowego dla osób niepełnosprawnych Chłapowo '96 w ramach nagrody dla laureatów IV Ogólnopolskich Prezentacji Artystycznych Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Jarocin '95

Organizatorzy

Jubileuszowe połowy

Z okazji 45-lecia jarocińskiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego, 13 lipca odbyło się uroczyste spotkanie połączone z zawodami wędkarskimi w stacji wędkarskiej w Woli Książęcej.

Uroczystości rozpoczęto już we wczesnych godzinach rannych, kiedy to rozpoczęły się zawody wędkarskie. Najwięcej, punktów zdobył Stanisław Krawczyk. Złowił 12 ryb, za co otrzymał również puchar prezesa koła. Drugie miejsce zajął Walenty Knop, a trzecie - Marian Wojtkowiak.

Na jubileusz PZW przybył prezes koła Jan Marcinkowski, prezes okręgu kaliskiego Józef Worsztynowicz, dyrektor okręgu kaliskiego PZW Krzysztof Mocek, komendant Straży Rybackiej okręgu Mieczysław Michalski,

a także przedstawiciele ościennych kół wędkarskich z Nowego Miasta, Kotlina, Witaszyc. Wręczono honorowe odznaczenia za zasługi dla rozwoju wielkopolskiego wędkarstwa. Wyróżnieni zostali: Stanisław Tomczyk, Jan Wojtkowiak, Stefan Lorenc, Stanisław Kasprzak, Zdzisław Tadel, Marian Szczepański, Stefan Hybsz, Jan Dzieweczyński, Jan Marcinkowski oraz Władysław Szymański. Z okazji jubileuszu jarocińskie koło otrzymało pamiątkowe puchary od zarządu okręgu PZW w Kaliszu, koła PZW w Nowym Mieście i Kotlinie.

Prezes koła poinformował przybyłych o staraniach, jakie zarząd koła czyni w sprawie przejęcia opieki nad powstającym własnym zbiornikiem w Roszkowie. (js)

Kilogramowy prawdziwek

Prawdziwka o wadze 1,1 kg znalazł mieszkaniec wsi Wysogotówkę Zenon Łukomski. Niestety, okazał grzyb był robaczywy. Znosi się jednak na to, że tegoroczna aura będzie sprzyjać grzybiarom. (pw)



FOTO Stachowiak

Festyn w Chromcu

Stowarzyszenie Pomocy Chorym Dzieciom w Nowym Mieście nad Wartą organizuje festyn. Impreza odbędzie się 21 lipca w Chromcu.

Festyn rozpocznie się o godz. 14.00. W programie znalazły się gry i zabawy, występy kabaretu "Chwałkowianie" oraz pokaz szkolenia psów policyjnych. Od godziny 19.00 do 1.00 potrwą zabawa taneczna. Przygrywać będzie zespół Avanti. O 20.00 przewidziane jest losowanie nagród w loterii fantowej.

Bilet wstępu na festyn kosztuje 2 zł. Cały dochód z imprezy zostanie przeznaczony na pomoc chorym dzieciom. (ic)

Nowe Miasto

Sto lat Joanny Driemel

Joanna Driemel z Kruczynka 18 lipca obchodziła setne urodziny. Razem z jubilatką świętowało osiemnaście wnucząt i dwadzieścia osiem prawnucząt.

Uroczystość odbyła się 14 lipca. Wzięła w niej udział bliższa i dalsza rodzina - łącznie ponad sto osób. Jubileuszowe świętowanie rozpoczęło mszą świętą odprawioną w kościele parafialnym w Kolonicach. Z życzeniami, kwiatami i upominkami na uroczystość przybyli wójt Aleksander Podemski, przewodniczący Rady Gminy Czesław Jarecki oraz Bożena Kaczmarek, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. W imieniu Rady Sołectkiej z Kruczynka życzenia złożył sołtys Henryk Kaźmierczak.

Jubilatką urodziła się w Radoszkowie koło Książa Wlkp. - Rodzice mieli ponad czterdziestomorgowe gospodarstwo. Ojciec dokupił jeszcze 60 mórg, więc roboty nie brakowało - wspomina pani Joanna. Była jednym z dwanaścioro dzieci. Do szkoły chodziła do Książa. Była to jeszcze szkoła niemiecka. - Mieliśmy niemieckich nauczycieli i uczyć się trzeba było po niemiecku. Za mówienie po polsku na przerwach dostało mi się kiedyś od

nauczyciela łanie - opowiada jubilatka. Joanna Driemel pamięta I wojnę światową. Na wojnie, na froncie zachodnim, był także jej przyszły mąż, który pochodził z Kruczynka. Pobrali się gdy szczęśliwie wrócili. Był kolejarzem. - Kiedy powstała Polska i niemieccy kolejarze wyjeżdżali stąd, mąż został zawiadowcą stacji w Panience - opowiada pani Driemel. Po przejściu męża na emeryturę przenieśli się do Kruczynka.

Odzyskanie niepodległości jubilatka pamięta dobrze, bo w szeregach Powstańców Wielkopolskich zginął jej brat. - Miałam dziewięciorgo dzieci. Ośmiorgo z nich żyje - wspomina. Teraz Joanna Driemlowa mieszka z jedną z córek i znanym wnukiem. Reszta dzieci rozprzeczyla się po świecie: troje mieszka na Śląsku, jedno w Olsztynie. Dwie córki osiadły w Jarocinie, a syn w niedalekim Chromcu. Z licznego rodzeństwa żyje jeszcze pięć siostr i brat. Od wielu lat pani Joanna jest wdową. (hc)



FOTO Stachowiak

AUTO-KOMIS

Sprzedaż za gotówkę i na raty

Parking przy Sklepie Motoryzacyjnym

„USZCZELKA”

Jarocin, ul. Targowa 12
tel./fax (0-62) 47-37-01

Czynne codziennie od 9.00 do 18.00
wszystkie soboty od 9.00 do 14.00

(265/96)

Firma odzieżowa

ZATRUDNI

pracownika do
przeprowadzania odpraw
celnych

☎ (0-62) 47-38-40

(293/96)

ROWERY

Sprzedaż za gotówkę i na raty
Sklep Motoryzacyjny

„USZCZELKA”

Jarocin, ul. Targowa 12,
tel./fax 47-37-01

Czynne codziennie od 9.00 do 18.00
wszystkie soboty od 9.00 do 14.00

(265/96)

Z TARGOWISKA

SPOŻYWCZE

mąka tortowa	1,20
wrocławska	1,15
mączka ziemniaczana	2,60 do 2,95
cukier	1,98 do 2,05
olej kujawski	3,30 do 3,40
majonez	1,70 do 1,95
ryż	1,85 do 2,10
kawa "Prima"	1,40 do 2,00
jajka	3,00 do 4,00
marchew	1,00 do 1,50
seler szt.	0,40 do 0,70
cebula ml.	0,70 do 1,00
pomidory	2,00 do 4,80
ogórki	0,80 do 1,80
pieczarki	3,00 do 3,50
ziemniaki ml.	0,40 do 0,50
kapusta szt.	0,30 do 1,20
fasola	1,80 do 2,80
kalafior szt.	0,50 do 2,20

LISTY

Do napisania tego listu skłoniły nas wydarzenia, jakie miały miejsce na piątkowym koncercie grupy Closterkeller. Nie rozumiemy zachowania pewnej grupy osób, które w hamski sposób przyczyniły się do przzerwania występu. Chodzi nam o "grad" jacek skierowanych w stronę zespołu podczas wykonywania utworu "Władza". Mowa tu oczywiście o jarocińskich skinheadach. Takie zachowanie świadczy o ich niskiej inteligencji, prymitywności i braku tolerancji. Co chcieliby osiągnąć? Czy właśnie tak głosić swoje idee? Czy w ten sposób pokazujecie swoją władzę? Jeżeli tak, to dlaczego nie mieliście odwagi spojrzeć w twarz idem, którym to zrobiliście?

Podobne zdarzenie miało miejsce miesiąc temu podczas koncertu formacji Alians. "Kwiat naszej młodzieży" doprowadził do przzerwania kolejnej imprezy. Jeżeli tak dalej pójdzie, to już nikt nie będzie chciał występować w Jarocinie.

Jeżeli nie odpowiada wam taka muzyka, to dlaczego w dyskotekach bawicie się przy utworze "Macumba" punkrockowej kapeli Big Cyc? Czy nie rozumiecie przesłania tej piosenki?

Bardzo nam przykro, że cały Jarocin musi się wstydzić za nieodpowiedzialne zachowanie tych, którzy nie wiedzą, co to dobra zabawa. Najbardziej jednak żal nam zespołu Closterkeller, który został niemiłe zaskoczony.

Fani rocka
(nazwiska znane redakcji)

Nawałnica

Dokończenie ze str. 1

Awarie usuwało ponad stu ludzi. Zatrzymano wszystkie prace eksploatacyjne. Potrzebny był ciężki sprzęt. Usuwano drzewa i gałęzie, które runęły na trakcję. - *Na wezwania jeździły wszystkie brygady - mówi Zbigniew Papier, kierownik dyspozycji ruchu. - Pozostali na miejscu tylko pracownicy administracji. Przede wszystkim szkody spowodowane były powalonymi drzewami i rzuconymi przez wiatr na trakcję gałęziami. Dopiero później dowiedzieliśmy się, że u nas wcale nie było tak źle. Kolejny raz oszczędziło Jarocin i okolice. Choć trudno sobie to wyobrazić, reszta naszego województwa ucierpiała znacznie bardziej - dodaje Zbigniew Papier.*

Ulewa trwała cały dzień

Deszcz utrudnił pracę brygad naprawczych. Woda spowodowała awarie wielu puszek i skrzynek sieci telefonicznej. Od siódmej rano działały ekipy pracowników Telekomunikacji, którzy naprawiali uszkodzone przewody. W wielu przypadkach mogli przystąpić do pracy dopiero po usunięciu, barykadujących dostęp do uszkodzenia, gałęzi

i drzew. Taka sytuacja zaistniała w Górze i Jaraczewie, gdzie została całkowicie przerwana łączność telefoniczna.

Padający intensywnie deszcz powodował przeciekanie dachów i zalania piwnic. Większość mieszkańców poradziła sobie z usuwaniem wody. Straż Pożarna interweniowała między innymi na ulicy Zaciszej i Wiosennej, gdzie zaistniała potrzeba wypompowania deszczówki z piwnic.

Drzewa na drutach

Już przed ósmą rano strażacy z Jarocina otrzymali pierwsze wezwanie. Tym razem nie do pożaru. Gałęzie i drzewa powalone na linie wysokiego napięcia musiały być usunięte, żeby energetycy mogli przystąpić do swojej pracy. - *Ściśle współpracowaliśmy z energetykami. Były jednak takie sytuacje, kiedy nie mogliśmy czekać na ich przyjazd i zabezpieczenie miejsca akcji. Taka praca to ryzyko i prawdziwa kaskaderka - zdajemy sobie z tego sprawę, dlatego rachunek strat nie jest tak ważny - liczy się tylko to, że nikt nie zginął - stwierdza dyżurny jarocińskiej PSP. Wiele pracy mieli strażacy przy usuwaniu potężnej gałęzi, która złamana - runęła na kościół w Górze. Prace musiały być prowadzone ze szczególną ostrożnością,*

aby nie spowodować jeszcze większych uszkodzeń.

Lokalne oddziały straży w Kotlinie, Nowym Mieście i Żerkowie nie zanotowały wezwań w krytyczny wtorek.

Na polu jak na stole

Wtorkowa nawałnica miała zgubny wpływ na wszystkie uprawy. Dojrzejące zboża zostały przgniecione. Nadmiar wilgoci powoduje ich przerastanie i choroby grzybicze. - *Nikt chyba lepiej od rolników*

nie zdaje sobie sprawy, że ten jeden dzień mógł mieć decydujące znaczenie dla przyszłości niejednego gospodarstwa. Długa zima opóźniła okres wegetacji, rośliny są słabsze. Zwiększy się koszt zbioru zboża, zmniejszą plony, a w trudnej sytuacji wsi rolnicy nie mogą być narażeni na dodatkowe straty. Może to mieć daleko idące konsekwencje w przyszłości. Po tym, co się stało trzeba stwierdzić, że teraz już chyba nie nie sprzyja rolnictwu - mówi Grzegorz Spychała, właściciel gospodarstwa rolnego w Strzyżewie.

ANNA KONIECZNA

Zaszczurzone miasto?

Mieszkańcy bloków na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie, w ciągu ostatnich tygodni, kilkakrotnie zauważyli szczury w piwnicach, a także na osiedlowych trawnikach. Pracownicy Sanepidu twierdzą, że w mieście problem gryzoni właściwie nie istnieje, a Spółdzielnia Mieszkaniowa zapewnia, że deratyzacja została przeprowadzona.

- *Szczury na osiedlu widziało już wiele osób. Sąsiad nawet jednego zabił. Mają chyba jamę w trawniku - mówi mieszkanka osiedla Konstytucji 3 Maja. Nie wie, czy w ostatnim czasie została przeprowadzona deratyzacja. Nie spotkała też ogłoszeń informujących o akcji.*

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie, Marian Michalski zapewnia, że deratyzacja była przeprowadzana od 29 kwietnia do 22 maja, na wszystkich podległych spółdzielni osiedlach. Jednocześnie zapewnia, że jeśli napłyną zgłoszenia od lokatorów o dalszej obecności gryzoni, akcja zostanie powtórzona.

Akcję deratyzacji w obiektach podległych ADM i Spółdzielni Mieszkaniowej przeprowadzała między innymi jarocińska firma "Dero". Jej właściciel, Bogdan Leonik zauważa, że odszczurzane były tylko same budynki. Jednak siedliskami gryzoni są też przewody ciepłownicze i kanalizacyjne. Problem obecności szczurów często bagatelizują właściciele prywatnych posesji. - *Nie tak łatwo jest teraz*

zwalczyć szczury preparatami dostępnymi w sklepach, które po prostu trują zwierzęta. Pojedyncze osobniki zjadają truciznę, ale całe stado jest na tyle sprytnie, iż nie ruszy tego, co zabiło ich "towarzysza" - twierdzi Bogdan Leonik. Firma "Dero" stosuje środki powodujące u gryzoni miażdżycę, a następnie śmierć na atak serca.

Marcel Polcy, inspektor w jarocińskiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej uważa, że tegoroczna powszechna deratyzacja, słabo rozpropagowana. Ogłoszenia były mało widoczne. Wielu właścicieli budynków nic nie wiedziało o akcji. - *Odszczurzanie nie powinno stanowić właściwie problemu, ponieważ plakaty zawierają dokładne instrukcje postępowania, a środki są dostępne w wielu sklepach drogerijnych i ogrodniczych w naszym mieście - uważa Marek Polcy. Jego zdaniem nie istnieje też problem szczurów w sklepach i magazynach. Zauważa, że właścicielom opłaca się znacznie bardziej budować szczelne budynki, do których gryzonie nie mają dostępu lub nająć odpowiedzialną firmę, niż płacić kary i narażać się na utratę towaru. Natomiast idealnymi miejscami gnieźdzenia się i żerowania szczurów są opuszczone budynki. Inspektor wskazuje na przykład dawny pawilon meblowy przy ul. Wrocławskiej, restaurację "WB" czy budynek hotelu "Polonia". - *Nie ma środków, ani ludzi do przeprowadzenia w tych miejscach odpowiednich działań - twierdzi Marek Polcy.**

MAŁGORZATA CHMURA

Jarocin nieprzejezdny

Dokończenie ze str. 1

"My mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej protestujemy przeciwko brakowi postępu prac w kierunku budowy obwodnicy wokół Jarocina, na trasie Poznań - Katowice (...). W przypadku braku działań i nieprzydzielenia odpowiednich środków oświadczamy, że solidarnie przystąpimy do blokady tej drogi i miejscowości, w tym Jarocin, będą zablokowane i nieprzejezdne" - wyjaśniono w piśmie. Nadal wśród mieszkańców Mieszkowa, Cielczy, Jarocina, Witaszyc zbierane są podpisy pod petycją.

- *Budowa jest już odwiekama od lat, a sytuacja stała się katastrofalna. W godzinach szczytu ulicą Poznańską przejeżdża 150 pojazdów na minutę. Liczyliśmy to dokładnie - twierdzi Czesław Nowak. Jako "urągające wszelkim zasadom życia" określa warunki mieszkaniowe i zdrowotne ludzi, którzy mieszkają w domach przy drodze nr 42. - Ludzie chcą normalnie dojeżdżać do pracy. Normalnie żyć. A tymczasem są skazani na ciągły hałas i zatrucie środowiska. Dlatego my, jako związek, zajęliśmy się tym problemem. Przecież to dotyczy pracowników wszystkich zakładów, a także już emerytowanych - mówi szef jarocińskiego OPZZ.*

OPZZ uznaje za niewystarczające działania władz miejskich, mające na celu rozpoczęcie budowy obwodnicy. Na uwagę, iż obwodnica nie będzie drogą gminną, lecz krajową i gmina nie ma obowiązku jej finansowania, Czesław Nowak odpowiada: - *Przecież to nie są Chinićzyki, którym przyszło dogadywać się z Niemcami. Myślę, że jak*

Polak z Polakiem mogliby uzgodnić refundację kosztów poniesionych przez gminę. (...) Jakież pieniądze powinniśmy przeczekać, chociażby po to, aby pokazać, że coś chcemy zrobić sami. Że nie czekamy tylko na decyzję z góry. Niechby radni przynajmniej podjęli decyzję o wykupie gruntów pod obwodnicę...

Listy protestacyjne zostaną przesłane do wojewody kaliskiego, sejmowej Komisji Transportu, Łączności, Handlu i Usług, a także do Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej. Na odpowiedź związkowcy będą czekać do końca lipca. Później, w przypadku jej nieuzyskania, OPZZ zablokuje trasę Poznań - Katowice. Szef związkowców przyznaje, że przed blokadą powstrzyma ich informacja, chociażby o analizowaniu zgłoszonego wniosku - protestu.

Czesław Nowak twierdzi, że związkowcy już wielokrotnie analizowali skutki ewentualnej blokady. Zdają sobie sprawę z groźących konsekwencji prawnych. Zapewnia jednak, że w przypadku niespełnienia stawianych warunków, obietnicę blokady dopełnią.

- *Jeśli coś się robi bezprawnie, a takim działaniem byłaby blokada, będziemy mieli zamiar działać. Na początku na pewno przez środki nagłaśniające wezwiemy do odblokowania ulicy. Jeżeli nie poskutkują rozmowy, wtedy policjanci będą zmuszeni do użycia siły - wyjaśnia p. o. komendanta rejonowego Policji w Jarocinie, Jerzy Krystkowiak.*

(tr)

P.U.H. **AUT** **ERWIS**

AUTORYZOWANY DEALER

CENTRUM DEAWOO

A. K. RUSZCZYŃCY





SERDECZNIE ZAPRASZAMY

62-023 Robakowo k/Gądek, ul. Krótka 4
trasa Poznań - Kórnik, tel./fax (0-61) 171-216

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- * FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
- * DEAWOO - TICO, NEXIA, ESPERO
- * SUPERATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE DO 5 LAT
- * AICE KONSORCJUM
- * RATY NIEOPROCENTOWANE LEASING
- * MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
- * AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe
- * KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
- * NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

Żerków

Nie pozwolimy sprzedać szkół

Dokończenie ze str. 1

Kontrowersje wśród niektórych radnych wzbudziła kwestia sprzedaży nieczynnych szkół w Brzostkowie, Pogorzeli, Sierszewie i Lisewie. Komisje rady postulowały, aby obiekty sprzedać a uzyskane środki przeznaczyć na remonty szkół eksploatowanych. *"Szkoly należą do wsi. Nie damy ich sprzedać. Są nasze"* - grzmiał radny **Boruta**. Andrzej Bajacyk odpowiadał, że szkoły wraz z gruntami zostały skomunalizowane i tym samym są własnością gminy. Ewa Antkowiak - sekretarz gminy - potwierdziła, że stan techniczny nieczynnych szkół jest fatalny, a gminy nie stać na ich remontowanie. *"W tych nieczynnych szkołach, gdzie mieszkają ludzie - należy im je sprzedać. Wówczas niech oni się martwią o stan techniczny budynków."* - zaproponował **Krzysztof Brożek**. W kontekście uprzedniej dyskusji o problemie alkoholizmu w gminie radny **Izydorek** postulował, by *"nieczynne szkoły przeznaczyć dla młodzieży na kluby. Młodzież miałaby gdzie się spotykać. Część prac remontowych mogłaby zresztą samodzielnie wykonać. Po co od razu sprzedawać. Należy to jeszcze raz skrupulatnie przeanalizować"* - mówił.

Zarówno przewodniczący rady Andrzej Bajacyk, jak i burmistrz Janusz Jajczyk w wypowiedziach potwierdzali zły stan techniczny budynków szkolnych (w jednej ze szkół nawet zaległy się pszczoły!). Podobnego zdania byli członkowie komisji rewizyjnej. Z raportu tej komisji wynika, że stan budynków jest zły. *"Nie możemy się wszyscy kląć i żądać każdy jak najwięcej. Obiekty obejrzała komisja, opracowała harmonogram*

prac i musimy się go trzymać. Wiadomo, że na wszystkie prace nie wystarczy pieniędzy" - komentował radny **Bogaczyk**. *"Potrzeba chyba 10 lat, żeby wszystko załatwić"* - skłonił do dyskusji Andrzej Bajacyk.

Alkoholowe ilustracje

Do udziału w sesji zaproszono kaliskiego Pełnomocnika ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii Teresę Kobrzyńską. W ostatniej chwili odwołała przyjazd. W jej imieniu raport w tej sprawie przedstawił jarociński psycholog, Marek Krzyżostaniak. W wystąpieniu wskazał na niebezpieczny wzrost spożycia alkoholu wśród młodzieży. Raport powstał w wyniku działań profilaktycznych, w szczególności realizacji programu "Elementarz alkoholowy". Dotyczy on województwa kaliskiego. *"W 1994 roku również na terenie gminy Żerków program ten był realizowany. W ramach programu uczniowie otrzymali do wypełnienia ankiety dotyczące ich dotychczasowych doświadczeń związanych z alkoholem"* - mówił Marek Krzyżostaniak. Na podstawie ankiety skonstruowano wnioski.

Duża grupa ankietowanych uczniów jest poważnie zagrożona problemem alkoholowym. Ponad 70% ankietowanych ma już doświadczenia z piciem alkoholu (uczniowie klas VII, VIII i I szkół ponadpodstawowych). Tylko 17% nie pilo dotychczas żadnych napojów alkoholowych. Dziewczyny zaczynają pić później. 46% podaje, że ma w swoim życiu przypadki upicia się. 4,5% upiło się więcej niż 20 razy. Odsetek pijącej młodzieży wzrasta z wiekiem i powiązany jest ze stylem życia środowiska szkolnego. W pi-

ciu przodują uczniowie szkół zawodowych. Młodzież preferuje piwo. *"Uważane jest za napój bezalkoholowy"* - mówił Marek Krzyżostaniak. Niepokoi niski poziom wiedzy. 36% uważa, że alkohol zawarty w piwie jest mniej szkodliwy. Prawie 7% "wyskakuje" na piwo podczas przerwy. 4,5% twierdzi, że piło alkohol samotnie - "do lustra". *"Wyniki badań skłaniają do refleksji"* - zakończył wystąpienie Marek Krzyżostaniak. Prosił o ewentualne dofinansowanie Klubu Abstynenta w Jarocinie. Zaznaczył, że tylko gmina Kotlin przekazała w tym roku 40 mln złotych. *"Z ośrodków korzystają też mieszkańcy innych gmin, także Żerkowa"* - zauważył.

W przyszłości opłaty...

Interpelację w sprawie ułożenia chodnika w Dobieszczyźnie złożyła Regina Urbanczyk. *"Mieszkańcy są oburzeni. W tym roku miał być robiony kolejny odcinek, a pierwszy jeszcze nie został ukończony"* - mówiła w imieniu mieszkańców Dobieszczyzny. Pozytywnie zapoinowano regulamin konkursu i pracy komisji konkursowej na stanowisko dyrektora placówki oświatowej gminy Żerków. Konieczność przeprowadzenia konkursu pojawiła się w związku z przejściem na emeryturę dyrektora Przedszkola Publicznego w Raszewach. Konkurs - w oparciu o nowy regulamin - zostanie przeprowadzony 19 sierpnia w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie (składanie dokumentów upływa 10 sierpnia). Jednocześnie podjęto uchwałę w sprawie powołania 10-osobowej komisji konkursowej.

Postanowiono też, że podczas sierpniowej sesji radni zadecydują o ewentualnej podwyżce opłatności za pobyt dzieci w przedszkolach (komisja ds. działalności społeczno - socjalnej zaproponowała podniesienie opłaty do kwoty 35 zł, pozostałe komisje były przeciwnie).

MARIUSZ GRYSKA

PRASA DONOSIŁA

"Oberża dom niemiecki"

w Nowemmieście n. W. przy rynku, narożnik ulicy kościelnej pod Nr. 83.

Podaje zatem do publicznej wiadomości iż w tutejszym mieście pod powyższą firmą wygodną dla podróżujących publiczności oberżę urządziłem.

Polecając się łaskawej pamięci oświadczam zarazem iż z mej strony wszelkiego dołożę starania, aby szanowną Publiczność pod każdym względem zadowolić.

Nowemio n. W., w Lipcu 1854.

Edward Stanke.

"Tygodnik Powiatu Pleszewskiego"

Nr 30, 26 lipca 1854

W 10 rocznicę plebiscytu na Wamji i Mazurach odbędzie się nieodwołanie

WIEC MANIFESTACYJNY

w dniu 20 b. o godz. 12 w sali p. Baszińskiego.

Niech w dniu tym Obywatelstwo Jarocina przez swą obecność na wiecu zadokumentuje swą łączność z Braćmi pozostałymi poza kordonem Rzeczypospolitej.

Związek Obrony Kresów Zachodnich
Koło Jarocin.

"Gazeta Jarocińska"

Nr 58, 20 lipca 1930

Buraki czekają na pielęgnację

Na ogół sprawy pielęgnacji buraka cukrowego znajdują u plantatorów należyte zrozumienie, ale zdarza się, że i tutaj są niedociągnięcia.

"Było to niedawno - mianowicie wczoraj, jadąc w kierunku Komorza n/ Wartą (tak pisze jeden z naszych korespondentów), zainteresowanie swe skierowałem na plantację buraków Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Przybysławiu.

Buraki te aż proszą o pomoc czekają po

prostu, aby zajęła się nimi ludzka ręka".

Zdajemy sobie sprawę z tego, że w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wielokrotnie brak rąk do pracy, niemniej jednak buraki w Przybysławiu dłużej czekać nie mogą.

Przekonani też jesteśmy, że kierownik Gospodarstwa tak pokieruje pracą i dołoży starań, aby plantacje buraków przybrały inny wygląd.

S.

"Gazeta Poznańska"

Nr 172, 22 lipca 1958

Konkurs o stowę

Rozlosowaliśmy kolejne trzy nagrody w "Konkursie o stowę". Tym razem 10 zł wygrali: **Małgorzata Grzegorska** (Góra, ul. Zaleska 15), **Jagoda Zygmunt** (Jarocin, ul. Harcerska 12) i **Jarosław Wośński** (Nowe Miasto, Stramnice 7).

W tym numerze "Gazety" publikujemy już czwarty, ostatni kupon konkursowy (str. 1). W losowaniu głównej nagrody - 100 zł, wezmą udział osoby, które do 26 lipca nadesłały do biura ogłoszeń "GJ" (Jarocin, Rynek - Ratusz) kartki z naklejonymi wszystkimi czterema kuponami.

Rozwiązanie konkursu

300 za 300

Z okazji ukazania się trzysetnego numeru "Gazety Jarocińskiej" ogłosiliśmy specjalny konkurs dla stałych Czytelników. Wśród osób, które przysłały prawidłowe odpowiedzi, rozlosowaliśmy trzy nagrody, każda po 300 tys. starych złotych.

Laureatami konkursu "Trzysta za trzysta" zostali: **Blandyna Karlińska** (Jarocin, ul. Wolności 3/1), **Kazimierz Półrolniczak** (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 40/29) i **Antoni Jakubiak** (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 35/19). Nagrody można odbierać w biurze ogłoszeń "Gazety" (Rynek - Ratusz).

Dokończenie ze str. 1

„Niczego nie burzyliśmy - mówi projektant lokalu, **Roman Neyder**. - Maksymalnie wykorzystalem ten barak, który tu przedtem był”. Projektant przyznaje, że w nowym budynku jest wyjątkowo korzystny stosunek powierzchni użytkowej faktycznie zajętej pod mieszkania w stosunku do całości. Lokal został wykonany solidnie i starannie, ale nie wszyscy są przekonani, czy ludzie będą potrafili uszanować nowe mieszkania. „Mam różne odczucia - wyznaje Neyder. - To kwestia tego, kto tu będzie mieszkał. Najbardziej obawiamy się takich przypadków, które nazywają się „elementami”. No, ale cóż, jeden jest po rozwodzie, drugi ma skrzywiony życiorys. Są tu też rodziny, które rzeczywiście mieszkają do tej pory w okropnych warunkach. Myślę, że rodzinne mieszkania powinny być zadbane (...) Takiego mieszkania przecież nikt tak łatwo teraz nie dostanie - tu są mieszkania po 50 m², jak na „socjal”, to jest luksus”.

W sumie w nowym budynku jest dwanaście lokali - siedem pojedyn-

wierzyć. Tyle lat czekałam - wyrok eksmisyjny miałam w 1971 roku. W poprzednim mieszkaniu nie miałam odpływu, każdą wodę musiałam wynosić. To było coś strasznego”.

Starszy mężczyzna jest wzruszony. „Chociaż na starość będziemy mieć wygodę - mówi prawie ze łzami w oczach. - Przedtem miałam rudę,

wyrok trafił do urzędu i żeby urząd znalazł lokal zastępczy”.

Lista 44

Do tej pory gmina nie miała możliwości wykonać wszystkich wyroków. „Teraz mamy budynek socjalny i możemy zrealizować wszystkie stare wyroki - dodaje pracownica Wy-

towe dla 32 rodzin. Dobudowywalibyśmy kolejne segmenty w zależności od potrzeb - mówi projektant Roman Neyder. - Realizacja pierwszego miała się rozpocząć już w tym roku, ale podobno nic z tego nie wyjdzie”. Jakie będzie stanowisko rady, na razie nie wiadomo. „Być może przeznacza na ten cel pieniądze - dodaje

Luksus na ruinach

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

nie mieszkanie. Jakiegoś dnia lodówka wleciała mi przez podłogę piętro niżej”.

Wśród nowych lokatorów nie brakuje osób wybrednych. Przyznają, że w poprzednim mieszkaniu warunki mieli gorsze, ale i tak narzekają. „Nie ma miejsca, żeby schować ziemniaki i kompoty” - stwierdza jeden z lokatorów. „A mi mieszkanie nie pasuje do mebli - dodaje

działu Komunalnego. - A jeszcze to się niektórym ludziom nie podoba. Mimo że mają samodzielną ubikację, ogrzewanie, nie muszą martwić się o węgiel. A ludzie z listy komunalnej na pewno chętnie by tam poszli mieszkać”. Zajmują oni najczęściej lokale przeznaczone do rozbiórki. „Chodzi przede wszystkim o tych z baraków przy CPN-ie. Ci ludzie jak najszybciej powinni być przekwaterowani”. Dużo jest rodzin bardzo liczebnych, często dwie, a nawet trzy - mieszkają w jednej izbie. „Gnieźdzą się tam do dziś i cierpliwie czekają - niektórzy nawet dziesięć lat” - dodaje Jolanta Staszak.

Rodzin, którym przysługują lokale mieszkalne jest oficjalnie 44, ale podobno jest ich już więcej. Od kilku lat nie przyjmują się już nowych osób na listę podstawową - zdaniem pracowników wydziału komunalnego jest ona nierealna.

W gestii radnych

Osoby, które znajdują się na liście podstawowej - „liście obejmującej 44 rodziny” - nie mają prawa do otrzymania lokalu socjalnego. Nie można nikogo swobodnie „przerzucić” na drugą listę. „My musimy trzymać się ściśle przepisów - mówi **Andrzej Słowiński**, naczelnik Wydziału Komunalnego. - Ale jeśli radni wypowiedzą się na ten temat, że można przyznawać osobom z listy komunalnej lokale socjalne, wtedy zostanie to zrealizowane”. **Małgorzata Sikorska**, prawnik potwierdza, że tylko w gestii radnych pozostaje zmiana obowiązujących w gminie zasad. „Ta nasza uchwała nie musi mieć takiego kształtu, jaki ma teraz. Radni mogą ją zmienić, mogą dopisać jakieś punkty. Mają też możliwość wprowadzenia takiego zapisu, że stanie się możliwe - w trudnych przypadkach - przyznanie lokalu socjalnego komuś, kto jest na liście komunalnej i na razie nie ma szans na poprawę trudnej sytuacji”.

Komunalne segmenty

Zdaniem **Małgorzaty Sikorskiej** najlepszym rozwiązaniem byłoby wybudowanie wreszcie mieszkań komunalnych. W ubiegłym roku przygotowany został już projekt, ale na tym sprawa się zakończyła. „Miały to być dwa budynki segmen-

Małgorzata Sikorska. - Ale tak naprawdę to ludzie nie patrzy, czy jedna rura więcej będzie położona. Każdy patrzy na swoje codzienne życie, na warunki mieszkaniowe”.

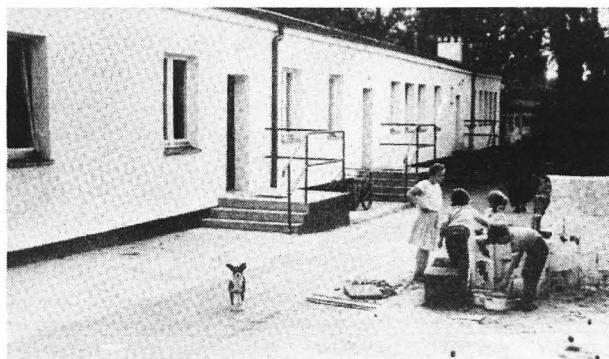
W grzybie i wilgoci

Piotr Kałuża stara się o mieszkanie od sześciu lat. Obecnie zamieszkuje z żoną i szóstką dzieci lokal o powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych. Żyją w trudnych warunkach. Nie ma bieżącej wody, kanalizacji. W małym pokoiku i w kuchence panuje wilgoć, ściany są zagrzybione. Kałuża zarzuca zastępcy burmistrza, **Henrykowi Kowalskiemu**, że przyznaje mieszkania rodzinom, które nie są na liście socjalnej. „Na sesji rady nie pozwolono mi tego powiedzieć, chociaż pan Sikorski - przewodniczący rady powiedział, że tam poszedł”.

Klucze do lokali socjalnych wydane zostały w przeddzień sesji. Zdaniem Kałuży to przekreśliło jego szanse na uzyskanie lokalu socjalnego, a cały czas miał nadzieję, że urząd spełni jednak dawane podobno wcześniej obietnice. „Teraz już tam nikogo z mieszkania nie wyrzucę”.

„Czarna” robota

Andrzej Baranek, przewodniczący Społecznej Komisji Mieszkaniowej twierdzi, że nie wie, jakie osoby otrzymały lokale socjalne. Regulamin działania komisji głosi między innymi, że współdziała ona „w opracowywaniu list osób zakwalifikowanych do zawarcia umów najmu na każdy rok i list dodatkowych oraz - w przedmiocie zawarcia umów najmu w szczególności w przypadkach spornych”. „Moim zdaniem mieszkania przydzielił Wydział Komunalny. Komisja objęła tylko mieszkańców, którzy złożyli wnioski i sprawdziła, jakie mają warunki” - dodaje przewodniczący. Baranek uważa, że to nie jest w porządku. „Powinniśmy być chociaż organem doradczym. Przecież my najlepiej wiemy, jaką rzeczywistość mają ludzie sytuacji. Urzędnicy tego nie wiedzą. Wychodzi na to, że my wykonujemy za nich czarną robotę. Ale jeśli ktoś inny dzielił, niech teraz za to odpowiada. Ja nie będę zbierał batów - przecież nie ja byłem przy przydzielaniu mieszkań”.



Lokale zostały wykonane solidnie i starannie, ale nie wszyscy są przekonani, że ludzie będą potrafili uszanować nowe mieszkania. FOTO Stachowiak

czych, pięć - wieloosobowych. „Z listy socjalnej dostały lokal dwie rodziny - jedna po pożarze, druga - bardzo biedna i zaniedbana - przedtem miała podobno takie warunki, że w kuchni był wykopany dół - normalne klepisko” - tłumaczy pracownica urzędu.

Nowi lokatorzy

Jerzy Konopka jest zadowolony z nowego mieszkania. To, które zajmował poprzednio, przeznaczone do rozbiórki. „Ciagle nam się sypało na głowę. Obok domu był parking, przez to ciągle wdychaliśmy z żoną i dziećmi smrody. Nie szło wytrzymać. A jak jechał jakiś samochód, to razem z fotelem zdjęliśmy po pokoju. Teraz będę miał lepiej - tu jest tak jak w bloku, a mniejsze opłaty. Może zacznie tu człowiek wreszcie lepsze życie?” Kobieta w starszym wieku przyznaje, że jest oszołomiona, choć od dnia, w którym otrzymała wiadomość o przyznaniu mieszkania minęło już trochę czasu. „Nie chce mi się w to wszystko

inny mieszkaniowiec lokalu socjalnego. - Brakuje też piwnicy, żeby trzymać narzędzia, zaprawę”.

„Nas nie interesuje, że ktoś ma problem ze zmieszczeniem tapczanu. Norma powierzchni jest zachowana. Jeśli sami dobrowolnie nie pójdą, przekwaterujemy ich na siłę, przy pomocy policji” - mówi **Jolanta Staszak**.

Stare wyroki

Pośród nowych lokatorów do otrzymania mieszkania socjalnego zostały zakwalifikowane tylko dwie rodziny z listy socjalnej, pozostałe osoby i rodziny otrzymały wyroki eksmisyjne od właścicieli prywatnych. Te wyroki są stare, wydane zostały jeszcze „za panowania” prawa lokalowego, jeden z nich ma ponad trzydzieści lat. „Na ludzi nałożono obowiązek opuszczenia lokalu w terminie na przykład miesiąca - tłumaczy **Jolanta Staszak**. - Ludzie to zignorowali, wsadzili wyrok gdzieś tam i się nie przejmowali. W końcu właściciel musiał zabiegać o to, żeby

Wielkie zamiatanie

Nową metodą powierzchniowego utrwalenia przeprowadzono remont ulicy Kościuszki. Mimo uciążliwości przysporzonych kierowcom nie będzie to ostatnia ulica w Jarocinie naprawiana w ten sposób.

Nowa metoda powierzchniowego utrwalenia została zastosowana ze względów oszczędnościowych. - *Położenie metra nowego dywanika kosztuje 14.00 zł, natomiast naprawa metodą powierzchniowego utrwalenia 4.08 zł. Poza tym ta metoda jest bardzo ciekawa. Na początku spryskuje się ulicę smolą mieszaną z wodą, następnie sypany jest grys. Tak przygotowana nawierzchnia zostaje otwarta dla ruchu pojazdów, a po upływie tygodnia przejeżdża specjalistyczny sprzęt, który zmiata zbędne ilości kamyków - i to wszystko - wyjaśnia Andrzej Słowiński, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej.*

Metoda powierzchniowego utrwalenia została zastosowana przede wszystkim ze względu na istniejące nierówności, szczeliny i pęknięcia. Ulica po pierwszym etapie remontu została otwarta dla ruchu mimo, że była niedokończona. Na tym jednak polega zastosowana nowa metoda. Nawierzchnia nie była tak bezpieczna, jak w efekcie końcowym. Ustawiono znaki ograniczające prędkość. Większość kierowców nie stosowała się do nich, zanotowano kilka stłuczek. Użytkownicy narzekali na zakurzone samochody i utrudnienia w ruchu. - *Wy-*

daje mi się, że narzekania są mocno na wyrost. Cała akcja została przeprowadzona bardzo sprawnie i szybko - mówi naczelnik Słowiński.

O zamknięciu odcinka ulicy Kościuszki Wydział Gospodarki Komunalnej poinformował wszystkie mieszczące się tam instytucje. Nadawano komunikaty w radiu i były oznaczenia wzdłuż jezdni. Mimo to - jak twierdzi naczelnik wydziału Andrzej Słowiński, na parkingach stały pozostawione samochody. - *Jednego "malucha" z parkingu przy komendzie policji po prostu przenosiliśmy, bo uniemożliwiał robotnikom pracę - mówi Andrzej Słowiński.*

Remont przeprowadzony tą metodą jest mniej trwały niż położenie nowego dywanika, jednak Andrzej Słowiński zapewnia, że w ten sposób zostanie naprawione więcej dróg.

W Jarocinie nową metodą odnowionych zostanie dwadzieścia pięć kilometrów kwadratowych ulic. Gdy poprawi się pogoda naprawiane będą jeszcze: odcinek ulicy Mickiewicza, Średniej i Wrocławskiej do Paderewskiego oraz ulica Siedleńska w Potarzy. Wykonawcą robót jest przedsiębiorstwo STRADA ze Środy Wlkp. (ak)

Jaraczewo

Przerwany obóz

88 harcerzy i 10 opiekunów z gminy Jaraczewo wyjechało 1 lipca na dwutygodniowy obóz harcerski do Kołobrzegu. Z powodu obfitych deszczów obozowicze musieli wrócić do domu wcześniej.

Uczestnicy obozu, zaraz po przyjeździe i zadowoleniu się w namiotach, poszli zwiedzać okolice. Pobyt w Kołobrzegu zbiegł się z odbywającym się Festiwalem Piosenki Żołnierskiej, co tylko uatrakcyjniło wypoczynek harcerzy. Do pełni szczęścia brakowało jedynie dobrej pogody. Tylko dwa dni były słoneczne. Wykorzystano je na plażowanie. Ciągłe deszcze i nasilająca się wichura przewraczały namioty, dlatego też obozowicze musieli skończyć z noclegu w jednej ze szkół

podstawowych Kołobrzegu. Ponieważ dalsze prognozy pogody nie przewidywały końca deszczów, komendant obozu - harcmistrz Andrzej Szymczak podjął decyzję o likwidacji obozu i powrocie do domu. Do końca turnusu pozostało jeszcze kilka dni, lecz jak stwierdził komendant, postanowienie o przerwaniu obozu podyktowane było zadaniem o stan zdrowia dzieci. Teraz harcerze są już w domu, ale myślami - na kołobrzesckiej plaży, tym bardziej, że pogoda znacznie się poprawiła.

Zbiórka harcerzy podsumowująca obóz odbędzie się 24 lipca o godz. 17.00 w Łobzie (u druha Bartkowiaka). (as)



Dwa słoneczne dni harcerze spędzili na plaży.

Zawiadamiamy Szanownych Klientów, że

**SKLEP CIASTKARSKI
SHP "ZGODA"**

ZOSTAŁ PRZENIESIONY

z ul. Mickiewicza do sklepu spożywczego w Rynku 17

Oferujemy szeroki asortyment ciast (do zakupu bezpośrednio i na zamówienie) słodczy, napojów, alkoholi a także wybrane artykuły kosmetyczne. Godziny otwarcia: 8.00 - 21.00, soboty 8.00 - 18.00, niedziele 10.00 - 20.00. **Zapraszamy**



Herbapol Kłęka s.a.

Zakłady Zielarskie "Herbapol" w Kłęce S.A.

63-040 Nowe Miasto nad Wartą

ogłaszają

PUBLICZNY PRZETARG NA NIŻEJ WYMIENIONE POJAZDY

→ **SAMOCHÓD CIĘŻAROWY STAR 200**

cena wywoławcza 8.600 zł

→ **CIĄGNIK URSUS C 330**

cena wywoławcza 1.500 zł

Do ceny ustalonej w przetargu będzie doliczany podatek VAT w wysokości 22%. Przetarg odbędzie się w dniu 1.08.96 r. o godz. 11⁰⁰ w siedzibie przedsiębiorstwa. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa do godz. 10⁰⁰ w dniu przetargu.

Oferowane do przetargu pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godzinach od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ oraz w dniu przetargu od 8⁰⁰ do 10⁰⁰.

W przypadku niesprzedania oferowanych pojazdów w pierwszym przetargu, o godz. 11⁰⁰ odbędzie się II przetarg po obniżonych cenach wywoławczych.

Przedsiębiorstwo nie odpowiada za ukryte wady fizyczne oraz kompletność oferowanego do przetargu sprzętu, a także zastrzega prawo do wycofania sprzętu z przetargu bez podania przyczyny.

(317/96)

Ogródkowe wczasy

Tradycyjnie już w pierwszych dniach lipca rozpoczęły się wczasy na ogródkach działkowych. Na trwający od 8 do 20 lipca turnus zgłosiło się czterdziestu emerytów.

Wypoczynek dla seniorów organizowany jest przez Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów. Głównym sponsorem jest Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Wczasy na działkach cieszą się dużym zainteresowaniem. Co roku spotyka się stała grupa uczestników - spośród czterdziestu aż dwadzieścia sześć osób korzystało z tej formy wypoczynku w roku ubiegłym. - *W tym roku zainteresowanie było bardzo duże. Nie dla wszystkich chętnych wystarczało miejsce - mówi Stefan Bujnowicz, członek Zarządu PZERiI.*

O godzinie 9.00 w świetlicy wita wczasowiczów pielęgniarka Regina Wawrzyniak. - *Pani Renia mierz nam ciśnienie, a potem przy śniadaniu pyta "kawa czy herbata?" - opowiada jedna z uczestniczek. Regina Wawrzyniak zapewnia opiekę medyczną.*

- *W ubiegłym roku ani razu nie musiałam sięgać po apteczkę. Życzę państwu i sobie, aby i w tym było podobnie - mówiła pierwszego dnia w czasie oficjalnego powitania. Autorem programu wczasów jest Stefan Bujnowicz. Na działkach emeryci przebywają do godzin południowych. Pobyt kończy wspólny obiad w Domu Dziennego Pobytu.*

Ważnym punktem wypoczynku są wycieczki. W tym roku emeryci odwiedzili Gnieszno i okolice, Gołuchów, Antonin i Pyzdry. - *Program jest dostosowany do możliwości uczestników. Jeśli idziemy lub jedziemy na wycieczkę, to nie jest to trasa zbyt trudna. Mamy przede wszystkim wypoczywać, ale wypoczywać aktywnie - mówi Stefan Bujnowicz.*

Oprócz wyjazdów w programie znalazły się też wycieczki piesze. Uczestnicy wczasów spotkali się z profesorem Marianem Walczakiem dyrektorem Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy. Odwiedzili też Muzeum Regionalne w Jarocinie i Warsztat Terapii Zajęciowej. (ic)

Tylko co dwadzieścia zdających w tym roku egzamin na psychologię otrzymał indeks studenta Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Niemal na wszystkich kierunkach o jedno miejsce ubiegało się kilka osób. Dlatego większość starających się o przyjęcie na wyższą uczelnię będzie musiała kontynuować naukę na studiach zaocznych i w szkołach pomaturalnych.

Trudno zostać studentem

— KAROLINA KAŻMIERCZAK, PRZEMYSŁAW MAĆKOWIAK —

Wielu tegorocznych maturzystów zdawało egzaminy na kilku uczelniach. Nie zawsze wybrane kierunki były ze sobą „spokrewnione”. *„Złożyłem papiery do Wrocławia, na pedagogikę, a także na inżynierię środowiska na Politechnice Poznańskiej. Już wiem, że nigdzie się nie dostałem. Teraz próbuję do Kolegium Języków Obcych w Poznaniu. Jeśli i tam mi się nie powiedzie, „uderzę” do jakiejś prywatnej szkoły, zaocznie. Chcę zalać się gdziekolwiek, aby wojsko mnie nie „chwyciło” - przyznaje Michał z Żerkowa, tegoroczny maturzysta ostrowskiego Technikum Kolejowego. Marcin, absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie, bezskutecznie próbował dostać się na socjologię, administrację, i budownictwo. - Przez trzy kolejne dni zdawałem egzaminy. Raz w Poznaniu, następnego dnia w Łodzi, później znowu w Poznaniu. Po socjologii od razu wiedziałem, że się nie dostanę. Żałuję, że w ogóle tam składałem. Teraz ostatnią szansę upatruję na uczelni koszańskiej, na wydziale zarządzania i marketingu. - Jeśli i tam się nie dostanę, będę próbował gdzieś zaocznie. Na razie jednak jestem dobrej myśli - mówi.*

Oblegana nawet sinologia

Jak co roku wielkim zainteresowaniem cieszyła się medycyna. O jedno miejsce na tym kierunku Akademii Medycznej w Poznaniu „walczyło” prawie pięćdziesiąt kandydatów. W opinii ubiegających się o indeks, test, który był podstawą przyjęcia, uchodził za niewspółmiernie trudny do programu nauczania w liceum. *„Nie spodziewałem się aż tak trudnego egzaminu. Teraz już wiem, że lekcje w liceum nie wystarczą do dobrego zdania. Ci, którzy przez rok brali „korki” u profesorów z Akademii Medycznej, poradziłem sobie dużo lepiej. Ale za godzinę korepetycji płacił po trzyzłoty, a nawet pięćset tysięcy. A ile milionów musieli jeszcze dopłacić później? - pyta retorycznie Łukasz. Jeszcze bardziej popularna była w tym roku stomatologia.*

Na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu najtrudniej było się dostać na psychologię, kulturoznawstwo, biotechnologię i prawo. Tam, na jedno miejsce przypadało ponad osiemnaście kandydatów. Nieco mniej „oblegane” były: archeologia, socjologia, politologia, pedagogika, gospodarka

przestrzenna, zarządzanie i marketing. Na te kierunki dostawał się co szósty, siódmy zdający. Nawet na filologię serbsko - chorwacką, węgierską i sinologię (filologia chińska) było dużo więcej chętnych niż przygotowanych miejsc. Na filologię angielską złożyło dokumenty 780 osób, z których zostało przyjętych tylko 140. Jeśli kandydat nie poradził sobie z trudnym egzaminem pisemnym, nie został dopuszczony do egzaminu ustnego. Podobnie wyglądała rekrutacja na filologię niemiecką i romańską. *„Spodziewałam się dużej konkurencji. Nie myślałam jednak, że egzaminy będą aż na tak wysokim poziomie. Tu mi się powiodło. Na szczęście, bo nie dostałam się na Akademię Ekonomiczną - cieszyła się przyszła studentka germanistyki, tegoroczna absolwentka jarocińskiego „ogólniaka”.*

Do nauki w poznańskiej Szkole Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej chętnych było aż 480 osób. Zostało przyjętych tymczasowo, na okres próbnego, 90 kandydatów i dwudziestu „rezerwowanych”. Na egzaminie kontrolowano sprawność fizyczną oraz wiedzę z fizyki i chemii.

Zaocznie i wieczorowo

Dla osób, których starania o przyjęcie na studia dzienne zakończyły się niepowodzeniem, szansą kontynuowania nauki stają się studia zaoczne i wieczorowe. Tam nabór dopiero się rozpoczyna.

Na Wydziale Nauk Społecznych UAM rozpoczęła się rekrutacja na psychologię, filozofię, politologię, kulturoznawstwo i socjologię. Na pierwsze cztery wymienione kierunki termin składania dokumentów mija w połowie sierpnia. Na socjologię dopiero 10 września. Za rok zaoczne studiowania psychologię i socjologię trzeba zapłacić 2200 zł. Mniej o 1000 zł kosztują studia na kierunkach politologia i kulturoznawstwo. Egzaminy na WNS odbędą się pod koniec sierpnia i na początku września.

Na Wydziale Prawa i Administracji na kierunek prawo dostaną się wszyscy chętni, którzy złożą dokumenty do 31 lipca z opłatą roczną 1800 zł. Na administrację przyjętych zostanie 500 osób. Opłata roczna wynosi 1500 zł. Zainteresowani kierunkiem zarządzania

i marketing mają czas na składanie dokumentów aż do 31 sierpnia. Czesne za rok nauki jest identyczne jak na prawie. Jednak aby dostać się na ten kierunek, należy 9 września odbyć rozmowę kwalifikacyjną z zakresu zarządzania i marketingu. Są to studia uzupełniające, wieczorowe.

Warunkiem przyjęcia na zaoczne studia na filologii polskiej jest złożenie dokumentów do 6 września i uiszczenie opłaty równej 1300 zł. Przyjętych zostanie 150 osób.

Na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu studia zaoczne można podjąć na dwóch wydziałach: zarządzania i ekonomii. Chętni przyjmowani są na podstawie zapisu. Pierwszeństwo mają jednak osoby, które ubiegały się o przyjęcie na studia dzienne i nie zostały przyjęte z powodu braku miejsc. Wśród pozostałych kandydatów zostanie przeprowadzony konkurs świadectw. Termin składania podań mija 9 sierpnia. Koszt nauki na studiach wieczorowych wynosi 1000 zł za semestr, a studia zaoczne 800 zł za semestr.

Politechnika Poznańska proponuje studia zaoczne na siedmiu wydziałach: budownictwie, architekturze i inżynierii środowiska, elektrycznym, budowie maszyn, technologii chemicznej oraz maszyn roboczych i pojazdów. Na każdy z tych kierunków jest wolny nabór za opłatą, która wynosi od 750 zł do 1200 zł za semestr. Przewidziana jest też rozmowa kwalifikacyjna z kandydatami. W przypadku, gdy liczba kandydatów na kierunki, na które prowadzony jest wolny nabór przekroczy ustalony limit, o przyjęciu decydować będą wyniki konkursu świadectw dojrzałości. Dokumenty można składać do 6 września.

Akademia Medyczna oferuje studia w systemie wolnego słuchacza. Na taką formę nauki mają szansę tylko ci, którzy zdali egzaminy na studia dzienne w jednej z Akademii Medycznych w Polsce, lecz nie dostali się z powodu braku miejsc. Wolny słuchacz nie otrzymuje indeksu, legitymacji studenckiej. Uczęszcza jednak na zajęcia wspólnie z grupami studentów dziennych. Każdego kandydata obowiązuje rozmowa kwalifikacyjna. Ilość miejsc jest ograniczona, na medycynie - 36, stomatologii - 15, farmacji - 20, analityce medycznej - 20 oraz na pielęgniarstwie - 7. Opłata za rok wynosi, w zależności od kierunku, od 7000 zł do 9700

zł. Wnioski o przyjęcie na studia w charakterze wolnego słuchacza należy składać do 15 sierpnia. Rozmowa kwalifikacyjna odbędzie się pod koniec września.

Na niektórych kierunkach poznańskich wyższych uczelni liczba kandydatów była mniejsza niż określone przez uczelnie limity wolnych miejsc. Na kierunkach tych organizowany jest uzupełniający nabór, który odbędzie się w sierpniu lub wrześniu. Taka sytuacja wystąpiła w zeszłym roku w przypadku fizyki, filologii klasycznej, rosyjsko - angielskiej, rosyjsko - ukraińskiej, rosyjskiej, bułgarskiej na UAM. Wrzesniowy nabór odbędzie się też na Akademii Rolniczej na kierunkach: chemiczna technologia drewna, inżynieria środowiska, technika rolnicza i leśna, a także na Politechnice Poznańskiej (m. in. budownictwo, fizyka techniczna, mechanika elektrotechniczna, ochrona środowiska).

Wyższe, ale niepaństwowe

Od kilku lat dużym powodzeniem cieszą się wyższe szkoły niepaństwowe. W takich uczelniach nauka trwa 3 lata, a po jej zakończeniu uzyskuje się tytuł licencjata (wyszktałenie wyższe zawodowe). Aby uzyskać wyszktałenie wyższe można kontynuować naukę w dwuletnich studiach uzupełniających.

Poznańska Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości oferuje naukę na dwóch kierunkach: zarządzanie i marketing oraz administracja. Rekrutacja na rok akademicki 1996/97 trwa od stycznia 1996 roku. Opłata wpisowa wynosi 250 zł, czesne - dla studentów dziennych - od 270 zł do 340 zł miesięcznie. Uczący się w systemie zaocznym i wieczorowym płacą od 180 zł do 250 zł miesięcznie.

Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Gastronomii proponuje naukę w ramach trzech specjalności: hotelarstwo i gastronomia, obsługa ruchu turystycznego, zarządzanie i marketing. Wstęp na tę uczelnię uzyskuje się bez egzaminów, za opłatą. Wpisowe kosztuje 350 zł, czesne dla trybu dziennego wynosi równowartość 120 dolarów miesięcznie, a dla trybu zaocznego równowartość 100 dolarów miesięcznie. Ważną częścią edukacji w tej szkole stanowi nauczanie języków obcych. Studenci obowiązkowo uczą się języka angielskiego, francuskiego niemieckiego oraz nadobowiązkowo: hiszpańskiego i włoskiego. Termin rekrutacji trwa od 15 maja do chwili wyczerpania limitu wolnych miejsc.



Informacje o uczelniach wyższych państwowych i prywatnych w całej Polsce, do których nabór trwać będzie jeszcze w sierpniu, podane są też na stronach 497 - 499 Telegazety.

Dane dotyczące naboru na studia zaoczne i wieczorowe pochodzą z opracowania Akademickiego Centrum Informacyjnego w Poznaniu. Informator ACI „Ostatni dzwonek” dostępny jest w Czytelnii „Pod Ratuszem”.

Czarni zdobyli puchar wójta

Przez trzy dni minionego weekendu w Noskowie rozgrywano turniej piłkarski o puchar wójta gminy Jaraczewo. Zwycięstwo niespodziewanie odnieśli piłkarze Czarnych Dobrzyca.

W imprezie bardzo dobrze zorganizowanej przez Radę Gminną LZS w Jaraczewie, Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki oraz klub LKS Zawisza Nosków wzięło udział osiem zespołów. W rozegranym w piątek meczu rundy wstępnej LZS Zalesie pokonał LZS Brzostów 6:1. W sobotę rywalizowały zespoły grupy A. Wisła Borek pokonała LZS Zalesie 4:0, zaś

Biały Orzeł Koźmin wygrał z oddziałami Zawiszy Nosków 2:0. W spotkaniu, które zdecydowało o wejściu do finału, Wisła Borek zwyciężyła Białego Orła Koźmin 4:1. W niedzielę kibicom zaprezentowały się drużyny z grupy B. Mecze nie były już tak interesujące jak w sobotę i nie padło w nich tak wiele goli. Jedną z przyczyn mógł być fakt, że do Noskowa nie

dotarły zaproszone ekipy Herbacpolu Kłęka i Pogoni Książ Wlkp., więc w grupie tej zmagaly się tylko trzy zespoły. LZS Jaraczewo zremisował z Czarnymi Dobrzyca 1:1 oraz z Solidarnością Radlin 0:0, natomiast Czarni Dobrzyca pokonali Solidarność 1:0. Trzecie miejsce w turnieju zajął Biały Orzeł Koźmin, który po bezbramkowym remisie lepiej egzekwował rzuty karne, pokonując w ten sposób LZS Jaraczewo 7:6. W finale Czarni Dobrzyca zdecydowanie pokonali Wisłę Borek 3:1 i odebrali okazały puchar. Zwycięstwo A - klasowej drużyny Czarnych Dobrzyca to spora niespodzianka. Faworytem turnieju był bowiem Biały Orzeł Koźmin. Wszystkie mecze w turnieju sędziowała trójka arbitrow: Andrzej Karaś i Zygmunt Jankowiak z Jarocina oraz Marcin Bartzak z Jaraczewa. W niedzielę oprócz spotkań piłkarskich atrakcją dla kibiców był festyn z licznymi konkurencjami, głównie dla najmłodszych. (pwjt)

Wysogotówek najlepszy

W niedzielę 14 lipca w Wyszach odbyły się gminne zawody sportowo - pożarnicze o puchar wójta gminy. Wzięło w nich udział osiem jednostek ochotniczych straży pożarnych.

Strażacy walczyli w pięciu konkurencjach: musztrze, cięciu drzewa, rzucie kółkami, sztafecie i przeciąganiu liny. Łącznie we wszystkich tych konkurencjach najlepiej zaprezentowała się ekipa OSP Wysogotówek, która zgromadziła 41 pktów. Kolejne miejsca zajęły: 2. OSP Twardów 39 pktów, 3. OSP Kurcew 38 pktów, 4. OSP Wilcza i OSP Kotlin po 35 pktów, 6. OSP Racendów i OSP Wyszki po 33 pkt, 8. OSP Sławoszew 30 pktów. Największym przegranym tych zawodów była drużyna OSP Racendów, której nie udało się zwyciężyć po raz trzeci z rzędu i tym samym zdobyć pucharu na własność. (pw)



Walka w finale była bardzo zacięta. Na zdjęciu dwóch piłkarzy Wisły Borek próbuje „wziąć w kleszcze” zawodnika Czarnych Dobrzyca. FOTO Stachowiak

Konkurs rozstrzygnięty

W środę 3 lipca br. rozstrzygnięto II Ekologiczny Konkurs Fotograficzny Ziemi Jarocińskiej odbywający się w tym roku pod honorowym patronatem burmistrza gminy i miasta Jarocin Pawła Jachowskiego.

Swoją udział w konkursie zgłosiło ośmiu uczniów, którzy przedstawili 37 zdjęć barwnych. Trzydzieści dwie prace odpowiadały wymogom regulaminowym.

Niestety nie napłynęła żadna fotografia na oddzielną kategorię konkursu prac czarno-białych.

W ostatecznej klasyfikacji najwyższe lokaty zajęli:

- I miejsce **Robert Rosiński** z Witaszyc, za zdjęcia ukazujące fazy rozwoju ptaka drozda śpiewaka;

- II miejsce **Damian Bajda** z Witaszyc, za fotografie przedstawiające piękno przyrody w szacie zimowej;

- III miejsce **Tomasz Stefański** z Jarocina, za wartość artystyczną zdjęć wykonanych w różnych porach roku. Wszystkie nadesłane prace oceniał znany fotografik jarociński **Piotr Mikolajczak**.

Pod uwagę brano w szczególności następujące elementy: ciekawość ujęcia elementów przyrodniczych, ukazanie piękna przyrody i jej realnych zagrożeń, charakter dokumentacyjny prac oraz ich przydatność do celów publikacyjnych.

Po dokonaniu oceny zorganizowano okolicznościową wystawę w Czytelni „Pod Ratuszem”.

Uroczyste spotkanie wszystkich uczestników konkursu połączone z wręceniem nagród rzeczowych i okolicznościowych dyplomów odbyło się w poniedziałek 15 lipca br. w Ratuszu. Uczestniczący w podsumowaniu zastępca burmistrza gminy i miasta Jarocin **Henryk Kowalski** wysoko ocenił poziom przedstawianych prac fotograficznych i życzył zawodnikom dalszych działań na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego. Głównym sponsorem nagród był Urząd Gminy i Miasta Jarocin. Ufundował je również właściciel Agencji Reklamowej „Sukces” **Janusz Witkowski** z Jarocina. (lb)

Wakacje w mieście

Pięćdziesięcioro dzieci uczestniczyło w półkoloniach zorganizowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową przy finansowym wsparciu miasta. Za 62 zł miały zapewnić atrakcyjny wypoczynek.

Podczas gdy oferty kolonii i obozów odstraszały wysokimi cenami, coraz większe jest zainteresowanie nimi formami spędzania wakacji. Naprzeciw zapotrzebowaniu wyszła Spółdzielnia Mieszkaniowa organizując, jak co roku, półkolonie, w których wzięła udział grupa dzieci w wieku od 6 do 13 lat. - *Przy takiej rozpiętości wieku trudno jest prowadzić zajęcia w taki sposób, aby jedni się nie nudzili, a ci młodszy nie poczuli się zmęczeni* - mówi kierownik półkolonii, **Iwona Pamin**.

W półkoloniach uczestniczyły zarówno dzieci z bloków spółdzielczych, jak i z terenu miasta. W tym roku koszt takich wakacji wynosił 120 zł. Półkolonie w połowie finansowane były przez Spółdzielnię Mieszkaniową i Urząd Gminy i Miasta. Rodzice opłacali tylko koszt obiadów w restauracji „Targowa” i ubezpieczenia. - *Za 62 zł rodzice nie są w stanie zapewnić dzieciom takiej ilości atrakcji i zorganizować im czasu w takim stopniu, jak u nas* - stwierdza **Iwona Pamin**.

Zajęcia rozpoczynały się codziennie o godzinie ósmej i trwały zwykle do piętnastej. Dla uczestników półkolonii przygotowano wiele atrakcji. Dzieci miały okazję poznać bliżej Jarocin, a także zwiedzić Śmielów, Wrześnię, Swarzędz i Kórnik. W sobotę 6 lipca półkolonistki wyjechały do Leszna, Rydzyny i Bojanowa. W planach przewidziano także cało-

dzienny wyjazd nad jezioro do Zaniemyśla oraz do Koźmina na basen, ale na realizację tych zamierzeń nie pozwoliły warunki pogodowe. Zamiast atrakcji nad wodą organizatorzy przygotowali jedną wycieczkę do Gołuchowa i drugą do Wrocławia.

W ramach półkolonii odbył się też dzień sportu oraz podchody w lesie. Dzieci wybierały najładniejszą półkolonistkę i półkolonistę oraz bawiły się w „Randkę w ciemno” lub „Familiadę”. W czwartek, 4 lipca zarządzaniem półkoloniami zajęły się dzieci. - *Mimo że panował ogromny hałas, wszystko zostało wykonane przez dzieci jak należy*. Wszyscy byli bardzo podekscytowani swoimi rolami. Przez dzieci i dla dzieci ogłoszona została pogadanka na temat tego, jak należy się zachowywać na półkoloniach - podsumowuje dziecięcę rządzą pani kierownik.

Półkolonie zakończyły wspólne porządkowanie świetlicy spółdzielni oraz pożegnania, na którym dzieci otrzymały paczki ze słodyczkami. - *Uważam, że powinno się dofinansowywać jak najwięcej takich form spędzania wakacji, a nie przeznaczać pieniądze np. na obóz wędrowny, który jest atrakcją elitarną. Należy stawiać na takie formy wypoczynku, które są ogólnie dostępne i gwarantują, że coraz mniej dzieci będzie biegło bez opieki pod blokami* - dodaje **Iwona Pamin**.

LIDIA SOKOWICZ

Dzień Seniora

Okolo sześćdziesięciu najstarszych mieszkańców wsi świętowało Dzień Seniora w Golinie.

Uroczystość zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich z Golicy. Wśród zaproszonych gości był sołtys Marian Półrolniczak i proboszcz parafii ks. Janusz Pytlik. Po krótkim przemówieniu przewodniczącej KGW **Anny Grzech**, minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych. Następnie odbyła się część artystyczna, w której śpiewał zespół „Golinianka”, a dzieci recytowały wiersze. (ib)

Piątego kwietnia w 1896 roku w Atenach, na panatenajskim stadionie, w obecności ponad siedemdziesięciu tysięcy widzów rozpoczęła się nowa era w historii ludzkości. Wtedy właśnie odbyła się ceremonia otwarcia pierwszych igrzysk nowożytnych. Po tysiącu pięciuset i dwóch latach odżyła idea kalokagathi - koncepcji harmonijnego rozwoju człowieka, który imponuje sprawnością ciała i intelektu.

Sto lat igrzysk

KRZYSZTOF PILARCZYK

Pierwsze igrzyska odbyły się wcześniej niż planowano. Pierre de Coubertine - twórca zasad nowożytnego olimpizmu - proponował zorganizowanie igrzysk w Atenach w 1900 roku, aby tym wydarzeniem uświetnić dwudziesty wiek. Nie zgodził się jednak na to pierwszy przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) Demetrios Bikelas, który termin przyspieszył, mimo że Grecja nie była absolutnie do takiej imprezy przygotowana. Przede wszystkim nie było funduszy na rekonstrukcję antycznego stadionu, który miał być centralną areną zawodów.

Averolf - milioner, który przekazał olbrzymią sumę pieniędzy na odbudowę obiektu, to

pierwszy sponsor

igrzysk ery nowożytnej. W szybkim tempie powstał stadion, mogący pomieścić siedemdziesiąt pięć tysięcy widzów. Był to właściwie pomnik architektury, który stał się areną tylko jednej olimpiady. Drugie igrzyska rozegrano cztery lata później w Paryżu, w Łasku Bułońskim, w cieniu paryskiej wystawy światowej, która przyćmiła wszystkie inne wydarzenia w Europie. Nieudana była również trzecia olimpiada w Saint Louis w Stanach Zjednoczonych, która została przyłączona do wielkich międzynarodowych targów, jako jedna z imprez towarzyszących. Igrzyska w Londynie w roku 1908 zdominowane zostały przez niezdrową rywalizację Amerykanów z Brytyjczykami. Więcej było protestów, niż sportowej walki. Dopiero Sztokholm (1912) udowodnił w całej rozciągłości triumf nowego ruchu. Olimpijska atmosfera walki, znakomita organizacja, nowoczesne obiekty, wzorowo przygotowany program, imponująca uroczystość otwarcia i zamknięcia oraz liczne konkursy sztuki.

Pod olimpijską flagą

występują sportowcy od igrzysk w Antwerpii, w roku 1920. Nieśkazitelnie biała flaga, na której widnieją pięć splecionych ze sobą kół (symbol połączenia pięciu kontynentów), na każdej kolejnej olimpiadzie wciągana była na maszt. Cztery lata później, w Paryżu wszyscy sportowcy zamieszkali razem, w specjalnie wybudowanej na tę

okazję wiosce olimpijskiej. Dobrze w niej musieli się czuć kobiety podczas następnej olimpiady w roku 1928 w Amsterdamie, gdzie po raz pierwszy poważnie zaznaczyły swój udział, szczególnie w pływaniu i lekkiej atletyce. Nowoczesne pod względem organizacji były igrzyska w Los Angeles, w Stanach Zjednoczonych, w roku 1932, ale za to w skromnej obsadzie, ze względu na zbyt dużą odległość, która dzieliła Kalifornię od reszty świata.

Trudno chyba wyobrazić sobie olimpiadę bez olimpijskiego znaku. Jego początki można odnieść do biegu z pochodniami, który był znany w Atenach, w starożytności, gdzie kultowy obrządek nakazywał przenosić ognie sztafecie. Jednak pierwsze imprezy odbywały się bez obecności znaku. Pojawił się on dopiero podczas olimpiady w Berlinie w roku 1936 - olimpiady zdominowanej przez niemiecki szowinizm i hitlerowską propagandę.

Dziwne były przewożone igrzyska i jakże odmienne od późniejszych, choć na pewno interesujące. Większe znaczenie miała wówczas rywalizacja i to niekiedy nie sportowa, bo jak określić dyscyplinę rozegraną podczas olimpiady w Paryżu w roku 1900, którą było

strzelanie do gołębia

Jakże szczęśliwy musiał być ptak, który trafił akurat na słabszego zawodnika. I jakże emocjonujące musiało być także pływanie z przeszkodami na dwieście metrów. Za to mniej "interesujące" były zapewne palcaty, czyli szermierka na kije-dyscyplina, która zagościła podczas olimpiady w Saint Louis (choć konkurencja ta jest obecnie bardzo popularna, zwłaszcza wśród kibiców piłkarskich). Nie było co prawda na pierwszych olimpiadach siatkówki, ale ówczesni kibice aż do 1920 roku mogli się pasjonować przeciąganiem liny, dyscypliną bądź co bądź zbliżoną do niej, gdzie dwie drużyny również stawały naprzeciwko siebie. Wystarczy tych zmagani sportowych.

W starożytnych Atenach na czas igrzysk przerywano wojny. W wieku dwudziestym odwrotnie. Kolejna olimpiada odbyła się po dwunastu latach w Londynie, gdzie wbrew oczekiwaniom przyjechała rekordowa liczba uczestników (4689) z pięćdziesięciu dziewięciu państw. Wiele krajów wyniszczonych i zrujnowanych przybyło tylko po to by dać wyraz ideii pokoju.

Epoka nowoczesnych olimpiad

zaczęła się od Helsinek w roku 1952. Sport wchodził wówczas na drogę błyskawicznego postępu. Jego rozwój przypadł na wiek burzliwego rozkwitu techniki, która zdominowała wszystkie dziedziny życia. Jedną z najbardziej przełomowych była olimpiada w Meksyku (1968), gdzie po raz pierwszy zawody lekkoatletyczne odbyły się na tar-

tanowej bieżni. Do tej pory biegacze brudzili się na żużlowej nawierzchni. Tak jak każda olimpiada korzystała z postępu i wynalazków ludzkości, tak każda z nich była narażona na choroby współczesnego świata. A jedną z największych chorób dwudziestego wieku jest terroryzm. Dotknął on szczególnie igrzyska w Monachium w roku 1972, a właściwie sportowców z Izraela. Dotknięcie było bardzo bolesne, gdyż kilkudziesięciu olimpijczyków tego kraju zostało zamordowanych. Była to pod tym względem najtragiczniejsza olimpiada w historii. Jeszcze bardziej nowoczesny świat dał o sobie znać podczas bojkotu igrzysk w Moskwie (1980) i w Los Angeles (1984), które pokazały, jak trudno współczesnemu człowiekowi pozostać się z polityką. Jednak największym problemem w historii powojennych igrzysk stał się

„doping”

Środki dopingujące były znane już znacznie wcześniej. Pod koniec dziewiętnastego wieku stosowano je w Anglii, w wyścigach konnych,

w grach o wysokie stawki. Śmierć zwierzęcia nie liczyła się wobec tysięcy wygranych funtów. Z wyścigów konnych, gdzie doping był oczywiście surowo zabroniony, zaczął on przenikać do sportu. Najpierw do zawodowego kolarstwa, w którym walczone o pieniądze, a potem i do innych dyscyplin, aż wreszcie na olimpiady. Sport zaczął się bronić przed środkami dopingującymi, które nie tylko wypaczały rywalizację, ale i doprowadzały do jego degeneracji. Momentem przełomowym była olimpiada w Rzymie w roku 1960, gdzie po raz pierwszy w wyniku stosowania środka dopingującego zmarł sportowiec (kolarz z Danii). Dlatego cztery lata później w Tokio pierwszy raz zastosowano badania antydopingowe, a podczas następnej olimpiady w Meksyku (1968) kontrolowano już wszystkich medalistów. Z biegiem czasu, na sporządzonej przez Komisję Lekarską MKOl liście zabronionych medykamentów, znalazło się blisko cztery tysiące różnego rodzaju środków.

Igrzyska to nie tylko sportowa rywalizacja, mająca pokazać granice możliwości człowieka. To także, a może przede wszystkim, szansa pokazania siebie całemu światu. I to nie w znaczeniu jednostki, lecz zbiorowości poszczególnych narodów. Sto lat temu, podczas pierwszej olimpiady startowało 13 krajów, w Atlancie będzie ich blisko dwieście.

Niewiele jest państw

które poważnie zaznaczyły swój udział w historii olimpiad. Ale jest wśród nich Polska. Pierwszy raz polscy sportowcy pojawili się na olimpijskich arenach w roku 1924 w Paryżu. I od tej pory z każdych zawodów wracali z medalami. Tylko trzy razy (1924, 1936, 1948) nie zdobyli żadnego złotego medalu. Jaki będzie dorobek medalowy Polaków po olimpiadzie w Atlancie? To będzie największą gwiazdą tych igrzysk, a kto polskim bohaterem? Ile będzie skandali, dyskwalifikacji, protestów? A ile wzruszeń i radości, zawodów i rozpaczy? Jakie bariery przekroczy człowiek i co nowego pokaże światu? Pytań jest jeszcze więcej. Na wszystkie z nich odpowiedzi będą znane już za trzy tygodnie.



OLIMPIADA

W

Atlanta 1996

**Codziennie o 12.10
od piątku 19 lipca**

**WYNIKI
RELACJE
CIEKAWOSTKI**

Władza jest jak rozbite jajo

Gradem jaj, jabłek i puszek został obrzucony zespół Closterkeller, podczas piątkowego występu w jarocińskim amfiteatrze. Drugi koncert, odbywający się w ramach Letniego Ogródka Muzycznego, oglądało około trzech tysięcy jarocinaków. Zabawę popsuło kilku chuliganów, nazywających się skinheadami.

Anja Orthodox bardzo chciała zagrać w Jarocinie. Koncert odbył się właściwie z jej inicjatywy. Mówiła, że to jakoś tak dziwnie nie grać każdego roku w „Jarocku”. I przyjechali.

W piątek w amfiteatrze najpierw zaprezentowała się kaliska grupa ABC Warfare. Ostra, metalowo - grunge'owa muzyka zachęciła do zabawy część młodej widowni. Jednak tłoczno zrobiło się przed sceną dopiero, kiedy zapowiedziany został zespół Closterkeller. Na początku Anja była trochę jakby onieśmielona. Na widowni zasiadło wielu starszych ludzi. Do parku przybyło całe rodziny. To dość nietypowa publiczność, jak na koncerty warszawskiego zespołu. Wspaniała atmosfera wytworzyła się już przy pierwszej piosence. Doskonale bawiąca się młodzież zapelniała także fosę pod sceną. Klimat powodowała w większości mroczna, dołująca muzyka, a także zapadające cie-

mności. Jakby na otrzeźwienie raz po raz Closterkeller wykonywał swoje bardziej „ostre” kompozycje. Tak było przez ponad godzinę. Koncert dopiero rozpoczynał się na dobre. Publiczność, po każdym utworze, domagała się zagrania ostatniego przeboju zespołu, piosenki „Władza”. - *Będzie później* - tłumaczyła Anja. Muzycy, grając kompozycje z niedawno wydanej płyty „Cyan”, jak również „starocie”, zdawali się nie zauważać lecących co jakiś czas w kierunku sceny jajek, jabłek. W ciemnościach nie można było dostrzec rzucających. - *Chodźcie tutaj, na scenę. Pokażcie się, wy odważni* - nie wytrzymała w końcu Anja. - *Słuchajcie, może rozsućcie się. Wtedy oni zostaną sami na środku. Wówczas mają taki odruch robaka. Zaczynają uciekać* - apelowała do bawiących się pod sceną. Publiczność wspierała wokalistkę burzą braw.

„Odważni” woleli pozostać gdzieś na widowni.

Rozbrzmiały pierwsze dźwięki „Władzy”. Przed sceną zjawiała się grupa kilkunastoletnich, krótko ostrzyżonych chłopaków. - *Kłamstwo uderza od tyłu, kłamstwo uderza z przodu* - rozpoczęła śpiewać Anja, a wraz z nią dziesiątki młodych ludzi. W tym samym momencie na scenę spadł grad jajek, jabłek i puszek po piwie. Po „wystzelaniu” całej „amunicii”, młodzieńcy wycofali się, jeden za drugim, na górę amfiteatru.

Muzycy przestali grać. Zeszli ze sceny. *Przepraszamy! Przepraszamy! Przepraszamy!* - skandowano na widowni. Po chwili Anja wróciła. - *Nie macie nas za co przeproszać. To przecież oni popusili koncert* - mówiła wokalistka, wskazując gdzieś wysoko, na najwyższe trybuny. Closterkeller jeszcze zagrał. Anja śpiewała, akompaniował jej klawiszowiec i gi-

tarzysta, tym razem na perkusji. Po kilku minutach skończyli. Powiedzieli tylko: - *To już absolutny koniec*. I rzeczywiście. To był absolutny koniec. Grupy młodzieży jeszcze przez kilkadziesiąt minut schodziły do kawiarni „Dziupla”, aby porozmawiać z zespołem. Najczęściej jednak przepieraszali. - *Nie chcę, abyście myśleli, że w taki sposób w Jarocinie kończą się wszystkie koncerty* - mówiła ze łzami w oczach fanka grupy Closterkeller.

W podobny sposób został przerwany przed miesiącem występ grupy Alians w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Również kilku krótko ostrzyżonych chłopaków swym prowokacyjnym zachowaniem spowodowało, że muzycy zeszli ze sceny. - *Nie możemy nic zrobić. Nikt nie zabroni im przychodzić na koncerty. Jeśli byśmy użyli siły, i tak na nas spadłaby odpowiedzialność za rozróbę* - mówił wówczas jeden z organizatorów imprezy. Po przerwaniu występu, jarocińska policja eskortowała kilkadziesiąt przyjeżdżających na dworzec kolejowy. Miało to zapobiec ewentualnym bójkom. Na czele kolumny jechał na rowerze pijany nastolatek, który wcześniej w znaczny sposób przyczynił się do zakończenia koncertu. Wykrzykiwał wulgarności. Policjanci nie reagowali. Dlaczego? Można jedynie snuć domysły. (ff)

Rozmowa z ANJĄ ORTHODOX, wokalistką zespołu Closterkeller

Przewodnia siła zespołu

Closterkeller to ja! Czy tak może powiedzieć Anja Orthodox?

Jestem kierownikiem zespołu. Jako jedyna pozostałam z pierwszego składu kapeli. Oprócz tego napisałam wszystkie teksty, część muzyki. Nie ulega wątpliwości, że moja rola jest przewodnia. Ale bez ludzi, którzy grają, nie byłby to ten sam Closterkeller.

W 1989 roku Closterkeller wygrał festiwal w Jarocinie. Dzisiaj jesteś tą samą Anją, którą byłaś siedem lat temu?

Nie. Na pewno nie. Przede wszystkim wtedy byłam debutantką, teraz jestem weteranką. Chyba tak mogę powiedzieć. Od tamtego czasu wydałam pięć płyt. Dużo się w moim życiu zmieniło. Ale zmieniła się otaczająca nas rzeczywistość, a my z nią płyniemy.

Nadal jesteś ortodoksyjną?

Już chyba nie. Wtedy ortodoksyjną byłam pod względem muzyki. Mówiłam: ma być zimna fala. Nie dopuszczaliśmy innych stylów. Na przykład taki utwór „Lose It” ściegałam z pierwszej płyty. Uznałam, że nie jest nowofalowy i nie możemy go grać. Dlatego się ze mnie nabijali i mówili, że jestem „ortodoksyjną”. Bo w ogóle, tak mi się wydaje, jestem osobą bardzo postępową, na wskroś nowoczesną...

...czym często wywołujesz wiele kontrowersji.

Myślę, że mój głos jest głosem przynajmniej połowy społeczeństwa. Moje wypowiedzi uznaje się niekiedy

za bulwersujące, a ja nie wiem dlaczego. Czasem zdarza mi się coś palnąć. W gruncie rzeczy mam trochę „narobione” w głowie.

Ostatnio bardzo się rozpolitykowałam. Wspomnę tylko utwory „Władza”, „Zmierch bogów” z płyty „Cyan”.



Fot. R. Kaźmierczak

Ja się specjalnie nie rozpolitykowałam. Jeśli już, to w takim samym stopniu jak inni. Płyta powstawała w czasie kampanii prezydenckiej. W końcu szlag mnie trafił. Nie wytrzymałam. Wciągnęło mnie to trochę. Ale nie sądzę, abym miała zostać kiedyś działaczką partyjną.

Jako jedna z nielicznych osób ze świata muzycznego zadeklarowałaś publicznie poparcie dla Aleksandra Kwaśniewskiego...

Jako jedna z nielicznych publicznie. Bo tak na prawdę, wśród muzyków było tak pół na pół.

Kiedy trzy lata temu występowałaś w Jarocinie przy okazji „kręcenia” programu „LUZ”, ktoś cię zapytał o sympatie polityczne. Przyznałaś, że głosowałaś na Kongres Liberalno - Demokratyczny. Skąd ta zmiana orientacji?

Kwaśniewski po prostu nie jest komunistą. Wtedy byłam antykomunistką i jestem nią nadal. Byłam przeciw komunizmowi, która bardzo wiele złego narobiła w tym kraju. Nawet utwór „Spokój” to takie moje wspominki, kiedy brałam udział w ruchach, walki na ulicach Warszawy z „zomowcami”. Mi, wtedy nastolatce płochy i energicznej, dostarczało to wiele radochy. Szanuję poglądy innych. Niech inni szanują też moje. Tolerancja i zdrowy rozsądek są potrzebne, aby społeczeństwo jakoś funkcjonowało.

Twierdzisz, że szanujesz poglądy innych, a jednocześnie często twoje wypowiedzi cechuje antyklerykalizm.

Nie antyklerykalizm. Jestem niewierząca i najwyżej deklaruje swój gnostycyzm. Nie ma w moim życiu tematu „Bóg”. Nie wiem, może On istnieje. Może tylko jeszcze do mnie nie dotarł. Wierzę w siebie, wierzę w dobro, wierzę w miłość. Ktoś kiedyś mi powiedział: czyli wierzysz w Boga. Może i tak...

Nie chcę nikomu wierzącemu robić przykrości tym, że „najeżdżam” na Kościół. Dla wielu jest on ważny i utożsamiają go z Bogiem. Ich sprawa.

Czy to nie jest tak, że antyklerykalizm stał się w pewnym momencie po prostu modny, szczególnie wśród młodych ludzi i ty to wykorzystujesz?

Czy ja „jadę” na fali antyklerykalizmu? Nie. Do kościoła przestałam chodzić w wieku czternastu lat. Jestem niewierząca i mówię, że jestem niewierząca. Zawsze szczerze wyrażam swoje poglądy. Nigdy nie kłamie. Pięć, sześć lat temu ostro się wypowiadałam na temat księży. Od tego czasu poznałam wielu kapłanów, których zaczęłam szanować za to co robią. Czuję dla nich podziw. Może to przez to, że w latach się posunęłam? Młody człowiek widzi wszystko czarnym albo białym. Zaczęłam dostrzegać odcienie szarości. Jestem ostrożniejsza w wyrażaniu sądów. Jest mi nawet głupio za kilka wypowiedzi. Wiem, że zraniłam w ten sposób ludzi. Jednym słowem można bardzo wiele zmienić.

Czy Closterkeller nagra kiedyś mniej mroczną płytę, z bardziej optymistycznymi tekstami?

Nie wiem. Nie zakładamy, jaką płytę mamy nagrać. Gramy to, co nam wychodzi. Nie myślałam, że „Cyan” będzie taki ciężki. Ale następna płyta pewnie będzie koncertowa. Żartowaliśmy, że nagramy album disco - polo, zatytułowany „Wiśnia”. Połowa ludzi w to uwierzyła.

A może po prostu już nie nagramy żadnej płyty. Czasem mam takie doły i myślę, żeby skończyć grać...

Rozmawiał
ROBERT KAŹMIERCZAK

Weekend w Gołuchowie

W sobotnie przedpołudnie na parkingu przed wejściem brakuje miejsca. W alejkach zajęte są wszystkie ławki. Przed zamkiem grupa osób czeka na wejście. Zdecydowanie mniej turystów można spotkać nad zalewem. Na plaży leżakuje zaledwie kilka osób.

Przy wejściu do Gołuchowa stoi tablica informacyjna: w prawo do parku, w lewo do zagrody żubrów. Decydujemy się na pójście w lewo. Po drodze mijamy nieliczne grupy innych turystów. - *Zobacz tato, jaka dziwna skrzyneczka* - woła kilkuletni chłopiec mijając drzewo z umieszczoną na nim skrzynką legową sowy pójdziki. Idąc dalej można zobaczyć też liszki, pojniki i karmniki dla ptaków, paśniki dla zajęcy i saren, ambony myśliwych.

Główna atrakcja - żubry

Po kilkunastu minutach marszu widzimy pierwsze barierki. Zbliżamy się do zagrody żubrów. Rozpoznamy to także po zapachu. Przy wejściu umieszczono tablicę z zakazem przechodzenia pod barierkami i prośbą o zachowanie ciszy. Podchodzimy na punkt obserwacyjny. Żubry stoją bardzo blisko. Dziesięć dorosłych i jeden cielak. Na tablicy informacyjnej można przeczytać, że wszystkie mają nadane imiona na „Po...”: Podrywka, Pokusa, Poetka. Stado tworzą trzy samce i siedem samic. Największe zainteresowanie wzbudza mały cielak, który urodził się w maju bieżącego roku. Przestrzegania regulaminu przez zwiedzających przez cały dzień pilnuje strażnik. - *W sezonie letnim liczba odwiedzających dochodzi nawet do tysiąca osób dziennie. Nie zdarzył się żaden wypadek. Przez cały czas dyżuruje jeden strażnik. Trzeba pamiętać, że żubr to zwierzę dzikie, bardzo szybkie i niebezpieczne. Nawet my, strażnicy, musimy być ostrożni* - informuje Lech Mądrzak, strażnik. *Trzeba pamiętać, że żubr to zwierzę dzikie, bardzo szybkie i niebezpieczne. Nawet my, strażnicy, musimy być ostrożni* - informuje Lech Mądrzak, strażnik. *Trzeba pamiętać, że żubr to zwierzę dzikie, bardzo szybkie i niebezpieczne. Nawet my, strażnicy, musimy być ostrożni* - informuje Lech Mądrzak, strażnik. *Trzeba pamiętać, że żubr to zwierzę dzikie, bardzo szybkie i niebezpieczne. Nawet my, strażnicy, musimy być ostrożni* - informuje Lech Mądrzak, strażnik. *Trzeba pamiętać, że żubr to zwierzę dzikie, bardzo szybkie i niebezpieczne. Nawet my, strażnicy, musimy być ostrożni* - informuje Lech Mądrzak, strażnik.

Razem ze strażnikiem obserwujemy zwierzęta. Nagle rozlegają się krzyki, śmiechy - od strony parku zbliża się wycieczka. Żubry podnoszą się i odchodzą w głąb zagrody.

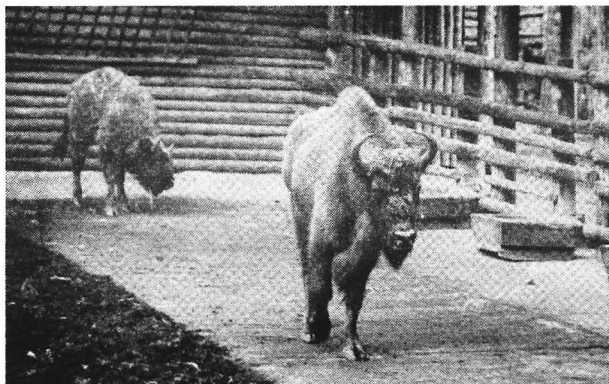
Całe 165 hektarów parku dendrologicznego można obejść za darmo. Wędrujemy niebieskim szlakiem. Dochodzimy do zabudowań niegdyś gospodarskich, dziś mieszczących wystawę techniki leśnej. Po drodze oglądamy sprzęt dawniej wykorzystywany do pracy w lesie: plugi, rozdrabniarki gałęzi.

Zbliżamy się do stawów widokowych. Po drodze spotykamy coraz więcej osób. - *Gołuchów znam bardzo dobrze, ale i tak przyjeżdżam często. Jeśli mamy wolny weekend, to pakujemy z żoną dzieci i psa do „malucha”, i jedziemy. Niewiele jest tak ciekawych miejsc w pobliżu Jarocina. W jednej miejscowości: piękny park, zamek, jezioro. Oczywiście dla dzieci najważniejsze są żubry - opowiada pan Grzegorz. Idziemy dalej. W cieniu odpoczywa dwoje młodych ludzi - zrezygnowali z ławki i położyli się na trawie. Pod wielką lipą fotografuje się kilku Francuzów. Na kamieniu wyryto napis informujący o na-*

daniu lipie imienia Izabela dla uczczenia pamięci wieloletniej właścicielki Gołuchowa, założycielki parku Izabeli Działyńskiej.

W muzeach - raz ciekawie, raz nudno

Ścieżka, którą idziemy, prowadzi do zamku. Przed wejściem czeka grupa



Największą atrakcją Gołuchowa są żubry

osób. Zwiedzający wchodzi co pół godziny, od 10.00 do 16.00. Kupujemy bilety - dorośli za 3 zł, uczniowie i studenci 2,20 zł. Osobno płacimy za możliwość fotografowania - 4 zł - posiadacze kamer video - 7 zł. Po wejściu do tzw. pokoju gotyckiego oprowadzająca grupę pani uruchamia magnetofon. Z taśmy rozlega się męski głos opowiadający o cennym wyposażeniu sali. Większość osób z rozrządzeniem słucha nagrania. - *Ale nudy! Czy my musimy to znosić? Chodźcie urywamy się!* - szepcze nastolatka do swych kolegów. My też wmykamy się „po angielsku”. Piwnice, dziedzińce i krużganki obchodzimy same. Zwiedzanie zamku zajęło nam prawie godzinę. Informacje szczegółowe doczytujemy z informatora kupionego w kasie. Strażnik wyraźnie zmęczony wypuszcza nas przez bramę. Przed zamkiem znów czeka grupa turystów.

Kierujemy się zgodnie z oznaczeniami. Idąc w stronę dziewiętnastowiecznej oficyny, w której mieści się Muzeum Leśnictwa, mijamy kaplicę grobową Czartoryskich i zbudowaną z głazów grocie. Na ławkach przy oficynie stworzono małą wystawę psów. Zarówno właściciele, jak i czworonogi rozmawiają ze sobą. Chart afgański z zainteresowaniem obwąchuje nerwowego jamnika. Podchodzimy do Muzeum Leśnictwa. Tu można zwiedzać wystawy indywidualnie, codziennie - z wyjątkiem poniedziałku - od 10.00 do 15.00. Płacimy za bilety: dorośli 2 zł, dzieci i młodzież szkolna 1,50 zł. Fotografowanie kosztuje nas dodatkowo 3 zł, nie filmujemy, a więc oszczędzamy 5 zł.

Tuż przy wejściu zaczynamy oglądać wystawę fotograficzną zatytułowaną Woliński Park Narodowy. Na piętrze w salach palacyku wyposażenie stanowią meble z rogów, skóry. Na ścianach wiszą obrazy o tematyce myśliwskiej. Kolejne części ekspozycji to eksponaty pokazujące związki lasu z kulturą, z człowiekiem. Zwiedzający z równie dużym zainteresowaniem oglądają postaci stworzone z huby drzewnej, jak

gającą do Oficyny kawiarenkę i kierującą się do wyjścia z parku.

Na plaży pusto i zimno

Po kilku minutach dochodzimy do zalewu. Z daleka już widać, że na plaży leżakuje niewiele osób. Przy kasie płacimy za wstęp: dorośli 1,20 zł, młodzież 60 gr. Wzrost spotykamy jarocinaków. - *Przyjechalśmy zobaczyć, jaka jest woda, i sprawdzić ceny pola namiotowego. Nie wiem czy zostaniemy. Woda zimna i brudna, a ceny wysokie* - mówi Paweł. - *Lubię Gołuchów, ale nie w taką pogodę. Na kąpiel jest stanowczo za zimno* - dodaje Anka.

My również spoglądamy na cennik: za zaparkowanie samochodu trzeba zapłacić 2,5 zł, za rozbicie namiotu od 2,5 do 3,5 zł za dobę. Do tego doliczana jest opłata 1,80 zł od osoby za pole namiotowe i 50 gr na dobę tzw. opłaty miejscowej. - *W tym roku nowością jest wliczenie w opłaty za pole namiotowe ceny parkingu. Osoby przebywające na polu nie płacą za wstęp na plażę* - informuje pan dyżurujący w recepcji. - *Wszystkie domki kempingowe są zarezerwowane do września.*

Wchodzimy na plażę. Ciemny kolor wody i temperatura nie zachęcają do kąpeli. Kilka osób „łapie” przebiegające przez chmury promienie słoneczne.

Przy wyjściu z lasu mijają nas grupa młodzieży. - *Jesteśmy na obozie nad jeziorem, ale główną atrakcją stały się wypadki do parku i do kawiarni. Byliśmy też przy głazie narzutowym. Mam nadzieję, że pogoda się poprawi - z nadzieją w głosie mówi jedna z dziewcząt.*

Dochieramy do drogi, mijamy mur otaczający park z zamkiem. Zegnamy najpiękniejszą część Gołuchowa. Na drodze w kierunku Jarocina czeka kilku autostopowiczów. My też się do nich przyłączamy.

AUTOSTOPOWICZKI

Wakacyjne szlaki

Trwa nasza wakacyjna zabawa. Do redakcji „Gazety” przyszło już kilkadziesiąt kartek z pozdrowieniami od Czytelników.

Wielu jarocinaków spędza wakacje nad morzem. Najwięcej pozdrowień otrzymaliśmy ze Świnoujścia i Kołobrzegu. *Pogoda chłodna, piwo też - napisał Jacek Dubniak, wypoczywający w Mrzeżynie. Po mazurskich jeziorach żeglują (przynajmniej sugeruje to pocztówka) Iwona Figaj, a także Genia, Andrzej i Aleksandra Rybarczykowie. Na obozie wędrownym na Mazurach przebywa Anna Bartnicka, a Januszowi Urbanowiczowi z Góry brakuje gór i przeciera tatrzańskie szlaki.*

Kilku młodych mieszkańców Ziemi Jarocińskiej bawiło się na festiwalu rockowym w Węgorzewie i na „Przystanku Woodstock” w Szczecinie-Dąbiu.

Do redakcji dotarły również pozdrowienia z zagranicy. Pod słonecznym niebem Włoch wygrzewa się Krysztyna Ratajczak. Otrzymaliśmy też kartki z Czech i Słowacji.

W dalszym ciągu czekamy na pocztówki. Wśród nadawców rozlosujemy nagrody. (rr)



13 października 1917 r. 60 tysięcy osób ujrzało niezwykle zjawisko: prawdziwy "taniec słońca" na niebie nad Fatimą. Ludzie zgromadzeni w dolinie i w promieniu wielu kilometrów, byli świadkami cudownego wydarzenia: słońce w zawrotnym tempie zaczęło wirować wokół własnej osi rozsypując wiązki kolorowego światła. Zjawisko to zapowiedziane przez Maryję i przekazane trójce małych dzieci sprawiło, że Fatima stała się cudownym miejscem, które jak ogromny magnes ściąga tysiące pielgrzymów z całego świata.

Odczytaj znak fatimski

ks. SŁAWOMIR KOSTRZEWA

W tym czasie w Europie od trzech lat szalała wojna. Okrucieństwo i nieważność zarażały serca niemal wszystkich ludzi. Pojawiły się nowe rodzaje broni.

W 1917 roku Fatima była małą dziewczynką w środkowej Portugalii, o której nikt zgoła nie słyszał. Nawet w Portugalii ta nazwa nie była znana. Dlaczego Maryja wybrała tę właśnie miejscowość? Dlaczego wreszcie wybrała dzieci?

Bóg zawsze "wybiera to, co słabe w oczach świata" i jest to przedziwna ekonomia zbawienia realizowana w historii świata.

Kto był powiernikiem przesłania Maryi? Łucja w 1917 r. miała 10 lat, kiedy to pierwszy raz objawiła się jej Maryja. Hiacynta, obdarowana bardzo cichym i czułym charakterem, miała 7 lat. Franciszek, który wyróżniał się spokojem i powagą, miał wtedy 9 lat. Zanim ukazała się dzieciom Matka Boża, miały one już kilka wcześniejszych objawień. Pierwsze było w 1915 r. Któregoś dnia rano w dolinie Cova da Iria wprowadzili dzieci swoje owce na pastwisko. Była piękna słoneczna pogoda. Nagle tuż nad drzewami niskiej dębiny ukazała się dziwna jasność w kształcie przypominającym człowieka.

Później wiosną 1916 r. nad koroną dębu ukazała się świetlista postać, biała jak śnieg, przezroczysta jak kryształ; zaczęła zbliżać się do dzieci i mówiła: "Nie bójcie się. Jestem Aniołem Pokoju. Pomódlcie się razem ze mną". Anioł ukląkł na ziemi, obok dzieci, pochylił głowę i mówił: "O Boże mój! Wierzę w Ciebie! Uwielbiam Ciebie. Ufam Tobie! Proszę, abyś przebaczył tym, którzy nie wierzą, Ciebie nie czczą, Ciebie nie miłują". Powtórzył tę modłotę w z dziećmi trzy razy. Kolejne objawienie Anioła dzieci miały w ogrodzie rodziców Łucji, tego samego roku, kiedy zaczęła się do modłoty. Następnie Anioł ukazał się dzieciom na pagórku Loca de Cabeco, gdzie często się modliły. W górę ujrzały jasność i znanego już sobie Posłańca. W lewej ręce trzymał kielich, nad którym unosiła się Najświętsza Hostia. Po chwili Anioł wypuścił z rąk kielich, Hostia nieruchomo zawisała w powietrzu. Złożył ręce, padł na kolana

i pochylił się czołem do samej ziemi. Skinał na dzieci by uczynili podobnie i odmówili z nim trzykrotnie modłotę: "Trójco Przenajświętsza - Ojcie, Synu i Duchu Święty! Oddaję Wam cześć głęboką i ofiaruję bezcenne Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata, na przebaczenie za grzechy, które Go obrażają. Przez niezmiernie zasługi Jego Przenajświętszego Serca i za przyczyną Niepokalanego Serca Maryi błagam o nawrócenie biednych grzeszników." Po chwili Anioł wstał z klęce i podał Łucji Najświętszą Hostię. Krew z kielicha podzielił między Hiacyntę i Franciszka. Podając im Komunię św. powiedział: "Przyjmijcie Ciało i Krew Chrystusa, tak strasznie znieważone przez niewdzięcznych ludzi. Pokutujcie za ich grzechy i pocieszajcie Boga naszego."

Od powyższych wydarzeń minęło około pół roku. W niedzielę 13 maja 1917 roku trójka dzieci bawiła się w dolinie Cova da Iria. Około południa zwrócił ich uwagę jakiś dziwny błysk. Myśląc, że nadchodzi burza, dzieci zaczęły schodzić po zboczu pagórka. Nagle nad jednym z dębów zobaczyły Panią ubraną na białą, lśniąca jak słońce. Pani powiedziała im, że przychodzi z nieba i poprosiła, aby w dniu 13 każdego miesiąca przez pół roku przychodziły tu o tej samej godzinie. Obiecała, że w październiku powie im, kim jest i czego od nich oczekuje. Powtórne spotkanie odbyło się 13 czerwca. Maryja zapowiedziała na nim, że Jezus chce, aby zostało wprowadzone nabożeństwo do Jej Niepokalanego Serca. Kiedy Matka Boża w matczynym geście rozłożyła ręce, dzieci zostały zalane obfitym potokiem przenikliwego, nadziemskiego światła. Kolejne później opisała: "Pod prawą ręką naszej Ukochanej Pani widać było serce otoczone cierniami, które je raniły ze wszystkich stron. Zrozumielismy, że jest to Niepokalane Serce Maryi, bolejące nad niezliczonymi grzechami".

W kolejnym Objawieniu w lipcu w dolinie zebrało się około 5000 ludzi. Matka Najświętsza ukazała dzieciom piekło, które Łucja tak potem opisała: "Zobaczyliśmy przed

sobą morze ognia, które wydawało się znajdować w głębi ziemi, a w nim szatanów w postaci najdzikszych i najokrutniejszych zwierząt. Na ich widok można było ogłuścić i umrzeć ze strachu".

Matka Boża powiedziała, że dla ratowania grzeszników, Bóg chce rozpowszechnić na całym świecie nabożeństwo do Jej Niepokalanego Serca i poleciła, by po każdej dziesiątce różańca mówić modłotę: "O mój Jezu, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba,



pomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia".

W czasie tego Objawienia dzieci dowiedziały się o tragicznej przyszłości świata. Po 25 latach władze kościelne uznały, że nadszedł moment, by ogłosić dalszą część tej tajemnicy. Ostatnia, tak zwana trzecia tajemnica, zgodnie z wolą Bożą musi być okryta milczeniem.

Powodowany treścią tajemnicy fatimskiej, papież Paweł VI z okazji konferencji rozbrojenia wysłał drogą dyplomatyczną odpowiednie orędzie do przywódców supermocarstw. Spisany przez Łucję na polecenie Władz Kościelnych sekret fati-

mski o przyszłych losach ludzkości przechowuje Kongregacja Doktryny Wiary.

Dzień 13 sierpnia był niezwykle przykry dla dzieci. Zostały one podstępnie uwieszone przez starostę i odwiezione do Fatimy dopiero 15 sierpnia. Mimo to ok. 20 tysięcy ludzi zebranych w dolinie Cova da Iria, widziało obłok nad dębem, który po 10 minutach uniósł się w górę i zniknął. Niezwykle zjawisko powtórzyło się 19 sierpnia. Matka Boża zapowiedziała cud, który sprawi w październiku, aby wszyscy uwierzyli w prawdziwość jej słów.

W czasie objawienia we wrześniu, na które przyszło do doliny ponad 25 tysięcy ludzi, Maryja zapowiedziała, że w październiku przyjdzie Pan Jezus, Matka Boża Bolesna i Święty Józef, aby pobłogosławić świat.

Nadszedł wreszcie pamiętny dzień 13 października. Pogoda była fatalna. Deszcz padał bez przerwy. Mimo to, do doliny przybyło ok. 70 tys. osób. Maryja w czasie tego spotkania objawiła dzieciom, że jest Matką Bożą Różańcową i poleciła, aby na miejscu Objawień budowano kaplicę ku Jej czci. Kiedy Niepokalana Pani oddalała się, nastąpiło coś nieoczekiwanego. Jej własny blask zaczął odbijać się od słońca. Deszcz nagle przestał padać. Na błękitie nieba ukazało się słońce. Jego blask przypominał jasną, srebrną tarczę. Słońce zaczęło na oczach wszystkich wirować z szaloną szybkością.

Światło przybierało kolory tęczy. Trwało to ok. 10 minut. Później zauważono ze zdumieniem kolejny cud. Wszyscy ludzie byli całkowicie przemoczeni, a tu w jednym momencie ich odzież stała się zupełnie sucha. Łucja, Hiacynta i Franciszek stali się świadkami innego widzenia. Łucja tak to wspomina: "Gdy nasza Ukochana Pani zniknęła w nieskończonej dali, zobaczyliśmy po stronie słońca św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus i ukochaną naszą Panią w białej szacie okrytą niebieskim płaszczem. Św. Józef z Bożym Dzieciątkiem zdawali się błogosławić światu znakiem Krzyża Świętego. Widzenie to trwało krótko. Gdy postacie zniknęły, po pewnej chwili ujrzeliśmy samego Boskiego Zbawiciela. Na koniec zaś ukazała się jeszcze raz Matka Boża".

Z trójka dzieci, którym objawiła się Matka Boża, Franciszek był najmniej znany. Miał 9 lat, kiedy nastąpiły objawienia. Nie słyszał nigdy głosu Maryi podczas objawień, ale ją widział. Najbardziej uderza w jego życiu umiłowanie modłoty. Kiedy po pierwszym objawieniu powtórzone mu słowa Pani zapowiadające jego bliską śmierć izywające go, by odmówił dużo różańców, Franciszek był pełen szczęścia z powodu przyrzeczonego mu nieba. Zmarł 4 kwietnia 1919 roku.

W niecały rok później Bóg powołał

do siebie Hiacyntę, która była najmłodsza z dzieci. W chorobie często powtarzała: *"O, gdybym mogła przekazać w inne serca to, co czuję we własnym! Ono mnie zmusza, abym coraz bardziej kochała Jezusa i Serce Maryi"*. W czasie choroby Franciszka, dzieci odwiedziła Matka Boża. Wtedy zapytała Hiacyntę, czy po jego śmierci chce jeszcze pozostać na ziemi, aby zbawiać grzeszników. Dziewczynka powiedziała jej wówczas, będąc już bardzo chora, że będzie bardzo cierpiała, ale powinna to znieść za nawrócenie grzeszników i jako wynagrodzenie za zniewagi wyrządzone Niepokalanemu Sercu Maryi, oraz z miłości do Jezusa. W czasie choroby odwiedziła ją też Matka Boża. Odjęła jej cierpienia i zapewniła, że wkrótce po nią przyjdzie.

Hiacynta odeszła wieczorem 10 lutego 1920 r., wcześniej przewidując dzień swej śmierci.

13 czerwca 1917 roku Łucja prosiła Maryję, aby całą ich trójkę zabrała do nieba. Wówczas Matka Boża powiedziała jej: *"Ty musisz pozostać tutaj na dół. Jezus chce, abym była więcej znana i miłowana i posłużyła się tobą w tym celu"*. Pozostała, aby świadczyć o prawdziwości objawień wobec Kościoła i Świata. Mając 14 lat za radą miejscowego biskupa wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Doroty w Vilar. W 1934 r. złożyła śluby wieczyste. Przyjęła imię Maria - od Matki Boskiej Bolesnej. Mówiła o niej, że jest "nadzwyczajna w rzeczach zwyczajnych".

Jest coś niezwykłego w przedzieraniu się prawd fatimskich objawień przez różnego rodzaju trudności. Wiemy, że niechętnie ustosunkował się do nich tamtejszy proboszcz. Dzieci były wyśmiewane, rodzice niejednokrotnie próbowali zmusić je do zaniechania rozmów na temat Objawień. Wiemy o uwięzieniu dzieci przez starostę. Mimo to nie odwołały one ani słowa z treści niebiańskiego orędzia, ani też nie zdradziły powierzonej im tajemnicy.

Orędzie fatimskie bardzo szybko zaczęło rozchodzić się po świecie. Ojciec Święty Pius XII poświęcił cały świat Niepokalanemu Sercu Maryi 31 października 1942 r.

Papież Paweł VI potwierdził wiarygodność Objawień i udał się do Fatimy z pielgrzymką dla uproszenia pokoju w Kościele i świecie. Na zakończenie Soboru Watykańskiego II (1962-65) odnowiono akt poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi.

Akt ten ponowił papież Jan Paweł II w Fatimie 13 maja 1982 r. z okazji pielgrzymki dziękczynnej za uratowanie życia w zamachu 13 maja 1981 r., a następnie w 1984 r. z okazji jubileuszowego Roku Odkupienia na placu św. Piotra, w obecności figury Matki Bożej z Fatimy.

Poświęcone w 1947 r. w Fatimie figury pielgrzymowały niemal po całym świecie rozpowszechniając Orędzie Matki Bożej Różańcowej. W Polsce figura jest od 14 października 1995 r. w Diecezji Kaliskiej nawiedzenie potrawa od 13 do 20 lipca br. Jedną ze stacji pielgrzymki Pani Fatimskiej będzie Jarocin.

Z księdzem dziekanem STANISŁAWEM SZYMAŃSKIM rozmawia PIOTR CHMURA

Dekanat przed reorganizacją

Ksiądz dziekan Stanisław Szymański urodził się w 1948 roku w Ostrówkach, powiat chodzieski. Do seminarium wstąpił w 1966 roku. W czasie studiów został wcielony do wojska, do jednostki w Bartoszycach, gdzie poprzednio przebywał ks. Jerzy Popiełuszko. Po dwóch latach wrócił do seminarium i w 1974 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Przed objęciem parafii w Witaszycach był proboszczem w Kaliszkowicach Kaliskich. W 1992 roku został przeniesiony do parafii w Witaszycach. Od 1 lipca tego roku decyzją biskupa kaliskiego ks. Stanisława Szymański został dziekanem dekanatu jarocińskiego.

Na czym polega rola dziekana w dekanacie?

Dziekan stoi, jak wskazuje nazwa dekanatu, na czele dziesięciu parafii, choć prawie nigdy nie jest to dokładnie tyle, a po planowanej reorganizacji będzie ich jeszcze mniej. Koordynuje pracę tego regionu, ale nie ma żadnej administracyjnej władzy. Nie może nie nakazać. Dziekan przewodniczy jedynie zebraniom proboszczów.

Co zadecydowało o wyborze księdza na dziekana dekanatu jarocińskiego?

W prawie kanonicznym jest napisane, że dziekana wybiera biskup po zasięgnięciu opinii proboszczów. Teoretycznie wpływ na ten wybór mógł mieć fakt, że dotychczas byłem wicedziekanem. W pewnym sensie wybór, jakiego dokonał ksiądz biskup jest nobilitacją dla witaszyckiej parafii.

Czy został już wybrany wicedziekan?

Jeszcze nie. Nastąpi to najszybciej po pierwszej niedzieli adwentu. Wicedziekan wybierają już między sobą sami proboszczowie i wikariusze z dekanatu.

Czy sytuacja, w której ksiądz dziekan rezyduje poza Jarocinem nie sprawia żadnych problemów?

Nie, poza tym taka sytuacja poja-

wa się dość często w innych dekanatach. Na przykład w dekanacie czermińskim dziekan rzadko jest z Czermina. Teraz tamtejszy dziekan jest w Magnuszewicach, poprzedni był w Twardowie.

Jakie są najważniejsze zadania do wykonania w dekanacie jarocińskim?

To zacznie się dopiero po pierwszej niedzieli adwentu, kiedy powstanie nowy dekanat. Do naszego dekanatu dojdą dwie nowe parafie - Magnuszewice i Twardów, trzeba będzie to jakoś scalić. A na dzisiaj to oczywiście uroczystości związane z nawiedzeniem figury Matki Boskiej. Pracujemy z pozostałymi proboszczami nad tym, aby przygotować nasz region.

Czego spodziewa się ksiądz dziekan po powstającej Akcji Katolickiej?

Nie mamy na razie żadnych doświadczeń z tym związanych. Starsi księża pamiętają to jeszcze sprzed wojny. W tym najnowszym okresie nie było takich grup, poza nieformalnymi organizacjami typu Oaza. Nawet nie wiemy, czego się spodziewać.

Ale czy uda się uaktywnić ludzi, zachęcić do wstępowania do tego ruchu?

Jest duża grupa ludzi, myślę, że ci ludzie, którzy brali udział właśnie w tych wszystkich nieformalnych

grupach, które były możliwe w czasach komunistycznych, oni nauczą się tego. Właśnie na ich bazie można będzie stworzyć Akcję Katolicką.

Czy media lokalne mogą być w jakiś sposób pomocne?

Przed wszystkim przez informację. Mamy przykład, kiedy telewizja ogólnopolska powiedziała o świętach "Caritas", to ciągle ich brako-

wało. Lokalna prasa jest czytana nawet bardziej, niż ogólnopolska. Sami też mamy misieccznik parafialny, który dociera do wszystkich rodzin w parafii.

Czy zgodzi się ksiądz dziekan ze stwierdzeniem, że księża mają mało kontakt ze swoimi parafianami?

Trzeba szukać kontaktu z parafianami. Są rady duszpasterskie, dusz-



FOTO Stachowiak

pasterstwo dorosłych. Kiedy jest 6 tys. parafian, to trudno skontaktować się z każdym z nich. W szukaniu tego kontaktu może pomóc właśnie Akcja Katolicka.

Jakie odczucia wzbudzał u księdza dziekana nie odbywający się już festiwal?

Trudno mi się na ten temat wypowiedzieć. Spali u mnie w ogrodzie fani rocka, przywołali ich rodzice z Bydgoszczy. Dość kulturalnie się zachowywali. Przechodziliśmy przez miasto w czasie festiwalu. Oczywiście to już jest różnica pokoleń, trudno mi ich zrozumieć. Kiedy Beatelsi wchodziłi, to była moja młodość i wtedy również to było szokujące dla starszych, a dziś to jest spokojna muzyka. Może za trzydzieści lat podobnie będą patrzyli na muzykę rockową.

Co chciałby ksiądz dziekan przekazać czytelnikom "Gazety" w tym tygodniu, upływającym pod znakiem Matki Boskiej Fatimskiej?

Polacy umieją przeżywać bardzo radośnie takie nadzwyczajne chwile i myślę, że Jarocin wypadnie nie gorzej niż Gostyń, Środa, czy Śrem, które już podejmowały figurę Matki Boskiej. Sądzę, że uczestniczyć będzie dużo ludzi niezależnie od pogody.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI NAWIEDZENIA FIGURY MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ Jarocin 19 - 20 lipca 1996 r.

- | | |
|-------------------|---|
| godz. 17.00 | - Powitanie Figury na ul. Wrocławskiej na wysokości ul. Paderewskiego. Kolumna samochodów towarzysząca samochodowi - kaplicy nadjeżdżie od strony Krotoszyńska. |
| godz. 21.00 | - Procesja ul. Wrocławskiej na Rynek i tam Msza św. koncelebrowana. |
| godz. 22.00 | - Uroczysty Apel Jasnogórski przed ołtarzem polowym na Ryнку. |
| | - Procesja ze świecami ul. Śródmiejską, Wolności, Wrocławską, Paderewskiego - do kościoła Chrystusa Króla. |
| godz. 23.20 | - Adoracja młodzieży |
| godz. 24.00 | - Pasterka Maryjna |
| godz. 2.00 - 6.00 | - Prywatna adoracja |
| godz. 6.00 | - Uroczyste godzinki o Najśw. Maryi Pannie i Msza św. |
| godz. 8.00 | - Msza św. dla małżonków |
| godz. 9.30 | - Msza św. dla chorych |
| godz. 11.00 | - Msza św. dla dzieci z rodzicami |
| godz. 12.30 | - Pożegnanie Figury i procesja ul. Paderewskiego do Wrocławskiej |
| | - odjazd Figury samochodem - kaplicą z ul. Wrocławskiej do Diecezji Legnickiej |

SPRZEDAŻ

Sprzedam wyposażenie sklepu spożywczego (lodówki, zamrażarki). Telefon 47-26-96; wieczorem - tel. 40-55-80. (2292/R/96)

Sprzedam szczeniata - jamniki. Witaszyce, ul. Słowackiego 20. (2323/R/96)

Sprzedam suknię ślubną - tanio. Adres w biurze ogłoszeń.

Sprzedam pianino "Calisia". Nosków, ul. Siedleńska 8. (2390/R/96)

Sprzedam cegłę brzostowską i **ferdy** stropowe - tanio. Michałów 22, gm. Nowe Miasto. (2401/R/96)

Sprzedam maszynę do szycia "Singer" i **szafkę do telewizora**. Jarocin, ul. Wrocławska 90. (2404/R/96)

Sprzedam pilnie wzmacniacz hi-fi UHER VG 822 - 160 zł. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 16/29, tel. 47-12-41. (2405/R/96)

Sprzedam ciągnik C-360, **rozrzućnik** dwuosowy, **plug** PHX 5-skiłowy - 90 r., **przetrasacz-zgrabiarkę** 7-gwiazdową, **samochód** Ford Fiesta - 90 r., **diesel**, **szyberdach**, **czerwony**, **pięciodrzwiowy**. Skoków 15, gmina Borek Wilk. (2415/R/96)

Komputer 486 DX z gwarancją - tanio sprzedam. Tel. 47-13-35 Jarocin. (2417/R/96)

Sprzedam maszynę do szycia "Lucznik", 2 **piece** kaflowe. Zalesie 23, gm. Jaraczewo. (2421/R/96)

Sprzedam Fiat 126p - 88, **młocarnię** 7 B + prasa PS 1. Suchorzewko 5. (2424/R/96)

Sprzedam atrakcyjną suknię ślubną. Osiek 36. (2426/R/96)

Sprzedam tanio: kserokopiarkę firmy Minolta EP-310 Camera Co. Ltd. prod. Japan, **buty narciarskie** - oryginał "Salomon" SX 70 wraz z wiązaniami, **łóżeczko** dziecięce - siatkowe, składane, prod. niemieckiej, **bojler elektryczny** 80 l. z termostatem, **kolorofony** dyskotekowe - komplet C-230 B, **dyskotekę do rozlewania piwa** - nawet 4 gatunki, komplet, nowa, zachodnia "Cornelius", **kolumny głośnikowe** 40 - "Tonsil". Jaraczewo, ul. Kaliska 1. (93/RJ/96)

Sprzedam insulinówki - b. tanio. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 7/13. (2450/R/96)

Sprzedam na gwarancji Technica: magnetofon RS-TR333, **amplifier** SA-GX230, **komputer** IBM 286/20MHz HDD 47, IBM 486 DX2/66, **kolumny** 110 W. Jarocin, os. Konstytucji 3-go Maja 10/20. (2451/R/96)

Sprzedam przyczępkę samochodową i **winde** murarską. Witaszyce, ul. Piaskowa 10. (2452/R/96)

Pilnie sprzedam 3-miesięczną suczkę - rottweiler oraz 30 W **kolumny** Thomson. Witaszyce, ul. Słowackiego 20. (2456/R/96)

Sprzedam holenderski zestaw wypoczynkowy - skóra. Inform. telef. 47-36-54. (2458/R/96)

Sprzedam: Fiat 126, rocz. 88, **Żuk**, rocz. 85, po remoncie, 400 **puszków** 12-cegłowych. Stęgosz 116. (2471/R/96)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, myłki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17.

MOTORYZACYJNE

Auto-Handel-Komis, Bank Informacji. Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 3A. (81/RJ/96)

Sprzedam: Polonez Caro, 1993 r. Tel. 47-26-42, do godz. 16.00; Jarocin, ul. Chrobrego 4. (2347/R/96)

Sprzedam: Ford Escort 1.8D, rok produkcji 1993, bogate wyposażenie. Osiek 2a; po godz. 16.00. (2391/R/96)

Sprzedam pilnie: Fiat 126p, rok 1985, pierwszy właściciel. Golina, ul. Zakrzewska 18. (2393/R/96)

Sprzedam auto Seat Malaga, rok 1987, diesel. Jarocin, ul. Sudecka 21. (2398/R/96)

Sprzedam Audi 80, rok 1979. Chrzan 135, gm. Żerków. (2399/R/96)

Sprzedam motocykl AVO Simson, rok prod. 1958. Żerków, ul. A. Asnyka 1. (2407/R/96)

Sprzedam "Rometa" 3-bieg. Golina, Grunwaldzka 9. (2410/R/96)

Sprzedam samochód ARD 243D, rok 1986, towarowo-osobowy. Henryk Czosnowski, Nowe Miasto n/Wartą, ul. Strzelecka 8. (2412/R/96)

Sprzedam Simsona skutera - 87 rok. Góra, ul. Spółdzielcza 2. (2416/R/96)

Sprzedam Fiata 126p, rok produkcji 1980, kolor czerwony. Wojciechowo 15. (2418/R/96)

Sprzedam Fiata 125p, rok 1981. Raszewo 8, gm. Żerków. (2419/R/96)

Sprzedam samochód Polonez 1.5 - 84 r., tanio. Zalesie 39, gm. Jaraczewo. (2420/R/96)

Sprzedam: Seat Ibiza, rok 1991, poj. 1200. Stęgosz 113. (2422/R/96)

Sprzedam Fiata 126p, rok produkcji 1986. Ludwinów 14, 63-210 Żerków. (2425/R/96)

Sprzedam: Fiat 126p, rok 1988. Cielcza, ul. Leśna 15. (2430/R/96)

Sprzedam: Fiat 126p, r. p. 1982, blacha - nowy typ; cena 1,85 tys. Cielcza, ul. Poznańska 41. (2432/R/96)

Sprzedam: Fiat 126p, rok 1986. Cielcza, ul. Szkolna 32. (2435/R/96)

Sprzedam części do Wartburga - stare i nowe. Jarocin, Okrężna 30. (2436/R/96)

VW Polo Fox, 1.4D, r. 91. Golina, ul. Wolności 59.

Sprzedam Fiata 126p, rocznik 1988. Jaraczewo. Jarocińska 18.

Sprzedam Fiata 126p, 1979 r. Golina 20. (91/RJ/96)

Sprzedam: VW Golf 1.6D, 1983 r., niebieski met. Leśniczówka Stawiszyn, tel. (0-65) 716-528. (95/RJ/96)

Sprzedam Fiata 126p, rok prod. 1988. Jarocin, ul. Estkowskiego 9. (2440/R/96)

Sprzedam: Fiat 126p, rok 1982. Żółków 28, gm. Żerków. (2442/R/96)

Sprzedam: Fiat 126p, rok 1991. Prusy 25. (2443/R/96)

Sprzedam sam. Fiat 126p, 1993 r. Roszków, ul. Krótka 4. (2444/R/96)

Sprzedam: Fiat 126p, rok 1984 (turkus). Brzostków 32, gm. Żerków. (2445/R/96)

Sprzedam Fiata 125p, rocznik 1985. Częstochowa 24, gm. Jarocin. (2446/R/96)

Sprzedam: Fiat Uno 60S, rok 1991. Jarocin, Chrobrego 76. (2447/R/96)

Sprzedam Fiata 126p, 87 r. oraz **Seata Ibiza** 0.9, 91 r. Tel. 47-25-81. (2448/R/96)

Sprzedam MZ ETZ 250, r. 87. Jarocin, os. Konst. 3 Maja 41/65; po 18.00. (2449/R/96)

Sprzedam FSO 1500 - 1990 r. Witaszyce, ul. Okólna 7. (2453/R/96)

Sprzedam: Fiat 125p, rocznik 1984. Jarocin, ul. Jesienna 11. (2454/R/96)

Sprzedam 126p, 1977 r. Witaszyce, Październikowa 4. (2457/R/96)

Sprzedam: Toyota Starlet - rok 1992, przebieg 16 tys. km, granat, poj. 1000 cm³, 12 zaworów; **kemping** Husketer - 63 m/ wys./ szer. 5,5 m/ 2,3 m/ 2,1 m, rok 1988, cena 400 zł. Informacja po godz. 15.00, Nowe Miasto, Strzelecka 22a/1. (2463/R/96)

Sprzedam: VW Golf, 1989 r., poj. 1600, 4 drzwi. Inf.: od 8.00 do 15.00 tel. 47-15-19, po 16.00 Jaraczewo 147. (2464/R/96)

Sprzedam: Fiat 126p, rok 1984/85. Lubinia Mała 85. (2465/R/96)

Fiat 126p, 1989 r., stan b. dobry. Tel. 411-417, Tomice 60. (2466/R/96)

Sprzedam Fiata 126p, r. 1983, stan dobry. Nowe Miasto n/W., ul. Strzelecka 29. (2468/R/96)

Sprzedam: Fiat 126p, rok 1986. Rusko - Huby 74; po 15.00. (2469/R/96)

Sprzedam skrzynię biegów (5) - Passat, Golf, diesel 1.6 oraz **rozrzućniki**. Golina, ul. Jarocińska 29, tel. 19. (2472/R/96)

Sprzedam: Fiat 126p, r. prod. X.1991. Jarocin, ul. Kasztanowa 6/12. (2474/R/96)

Sprzedam: Fiat 126p, 84 r. Witaszyce, ul. Kolejowa 10. (2475/R/96)

Sprzedam: VW Golf II 1.6 diesel, 5 drzwi, 1988 r. prod. Os. Kościuski 2/29, tel. 47-21-45 Jarocin. (2476/R/96)

Sprzedam MZ 150, rok prod. 88, cena 1100 zł. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 22/26; po godz. 20.

NIERUCHOMOŚCI

Poszukuję (wydzierżawie lub kupię) lokalu w centrum miasta o pow. ok. 40 - 60 m² z przeznaczeniem na cichą działalność. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń.

Sprzedam mieszkanie własnościowe w bloku - 63 m², z telefonem i garażem. Adres w biurze ogłoszeń. (304/R/96)

Sprzedam dom z działką 0,5 ha (można podzielić na działki) w Witaszyczach. Galew 60, gm. Dobrzyca. (2402/R/96)

Małżeństwo poszukuje **samodzielnego mieszkania** na okres trzech lat. Oferty składać w biurze ogłoszeń lub telefonicznie: 47-37-31 (po godz. 16.00). (2409/R/96)

W centrum Jarocina mam do wynajęcia **plac** - 600 m². Tel. 333-167. (2427/R/96)

Poszukuję (wydzierżawie lub kupię) lokalu na działalność handlową w centrum miasta o pow. ok. 60 - 100 m². Września (0-66) 36-57-37. (2431/R/96)

Sprzedam dom w Jarocinie lub zamienię na mniejszy w Poznaniu. Jarocin, ul. Wodna 19a. (2441/R/96)

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE

ELMANT

inż. Wiesław Jaśkowiak
63-200 Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 3
tel./fax (0-62) 47-30-47
tel. kom. 090-607-350
090-608-388

Aparaty telefoniczne Faxy Kserokopiarki
TELEFONY KOMÓRKOWE
(do 37 % taniej)

KORZYSTNY SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ
KREDYT * SERWIS

Możliwość rozłożenia kredytu na 3 - 36 rat
Oprocentowanie kredytu 26 % w skali roku
Towar za jedyne 10 % wartości
Nisko oprocentowane raty

Sprzedam dom z zabudowaniami w Radlinie nr 59, gm. Jarocin.

(2460/R/96)

Sprzedam dom z zabudowaniami w tym 0,94 ha ziemi, niedaleko Ślawoszewa. Adres w biurze ogłoszeń.

(2461/R/96)

Kupię domek wolno stojący w Jarocinie lub okolicy. Wiadomość w biurze ogłoszeń.

(2462/R/96)

Sprzedam dom z gospodarczą w Jarocinie, pełne uzbrojenie; po godz. 18.00. Adres w biurze ogłoszeń.

(2467/R/96)

ROLNICZE

Sprzedam: "Kos", maskę do C-330 i kabine, dmuchawę do siana, bryczkę "parkowiec". Bachorz, Wola Książęca 54.

(2397/R/96)

Sprzedam rozsiewacz nawozu "Piaś". Chrzan 135, gm. Żerków.

(2399/R/96)

Sprzedam wysłoki buraczane - suche lub mokre oraz liście buraczane - przyjmuję zamówienia. Tokarów 8, gm. Nowe Miasto n/W.

(2406/R/96)

Sprzedam dmuchawę do zboża, tok prod 1995. Informacja: Sebastianowo 7, gm. Książ Wlkp.

(2428/R/96)

Sprzedam młocarnię MZC-4B, prasę PS-1A, snopowiązałkę WC-5. Gola 20.

(92/RJ/96)

Sprzedam młode nioski - odchowane i koguty 8-tyg. Jaraczewo, ul. Kaliska 1.

(94/RJ/96)

Sprzedam kozy dojne. Wojciechowo 63.

(96/RJ/96)

Sprzedam konie: żreback roczny, klacz żrebacka z żrebackiem. Charbut 8, 63-132 Mchy.

(97/RJ/96)

Sprzedam maciory prośne. Stęgosz 116.

(2471/R/96)

Sprzedam prasy wysokiego zgniotu: MC. Cormic - szt. 1, New Holland - szt. 1, Welger AP.41 - szt. 1. Golina, ul. Jarocińska 29, tel. 19.

(2472/R/96)

UWAGA ROLNICZY! Superokazja - tani sznurek rolniczy. Witaszyce, ul. H. Sawickiej 5.

(318/96)

Sprzedam prasę zbierającą niskiego zgniotu, siewnik ciągnikowy zawieszany "Poznaniak" - szer. 2,5 m, ramę do Tura 1 (do C-330), tel. 47-20-29.

(2473/R/96)

RÓŻNE

Żaluzje - poziome, pionowe, rolety zewnętrzne. Faktury VAT. Os. T. Kościuszki 6/40, tel. 47-38-85.

Zgubiono legitymację szkolną Liuceum Ekonomicznego - Walczak Wojciech, Jarocin, ul. Wrocławska 73/13.

(2414/R/96)

Usługi muzyczne "Nocny kwartet". Tel. 47-34-97, Jarocin, Chrobrego 85.

(2429/R/96)

Do wynajęcia lokal - ok. 100 m². Sprzedam wyposażenie sklepu spożywczego. Inf.: 47-31-01; po godz. 19.00.

(2437/R/96)

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, p.-poż. i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycenianie liter. "Simar", Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 47-36-47.

PRACA

Gościniec "Walcerek" poszukuje kandydatów na stanowisko: kucharz na stanowisko szefa kuchni, kucharz z dobrą znajomością swojego fachu, kelner - wysokiej kwalifikacji i dobra znajomość fachu oraz instruktora ds. praktycznej nauki zawodu - kelner, księgowa - może też być rencistka. Kontakt: 130-398 (0-61) - po godz. 14.00 lub sobota godz. 12.00 - 14.00 gościniec "Walcerek".

(285/96)

Przyjmę kierowców z uprawnieniami do kierowania samochodami ciężarowymi z przyczepami. Wymagany kilkuletni staż pracy i nienaganna opinia. Tel. 47-23-00.

(2388/R/96)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81. W dniach 14 - 30 lipca gabinet nieczynny z powodu urlopu.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa i czwartek 16.00 - 20.00, soboty 8.15 - 10.00. Rejestracja telefoniczna: 47-28-35. Badania USG - 1) ciąży, 2) ginekologiczne gęwość dopochwową z pustym pęcherzem moczowym (w ramach wizyty ginekologicznej - bez dodatkowej opłaty), 3) również oceną jajeczkowania w niepłodności, 4) piersi, 5) szyi i tarczycy, 6) jamy brzusznej, 7) jąder (dokumentacja zdjęciowa badań). PRACOWNIA USG i GABINET GINEKOLOGICZNY czynne także codziennie rano od poniedziałku do soboty - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.15 do 10.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Ducha). INFORMACJE - tel. 47-28-35. W przypadkach pilnych - kontakt: telefon komórkowy (090) 605-125. W lipcu z powodu urlopu gabinet nieczynny - przyjęcia tylko 8 i 22 lipca.

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna Pajdowska - dermatolog-wenerolog, przyjmuje wtorki i piątki od godz. 16.00 do 18.00. Zabiegi dermatologiczne - elektrokoagulacje, leczenie ciekłym azotem. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35. W lipcu urlop - przyjęcia tylko 23 lipca od 14.00.

OSTEOPOROZA - ocena stanu układu kostnego. PrXyzycja, bez rejestracji - soboty godz. 11.00 - 13.00, Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35. Uwaga! 22 czerwca oraz cały sierpień promocyjne ceny badania - 15 zł. W lipcu pracownia nieczynna z powodu urlopu.

MAMMOGRAFIA i USG, diagnostyka i leczenie chorób sutka, lek. med. Maria Siuda - Fizyk, specj. radiolog; lek. med. Tomasz Schreiber (lekarz Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu), lek. med. Andrzej Pajdowski - biopsje piersi pod kontrolą USG. Przyjęcia (bez rejestracji): środy od 14.00 do 16.00, soboty od 11.00 do 12.00. Cena badania: mammografia - 50 zł + USG - 20 zł; Jarocin, ul. Zacisza (Przychodnia OTL). Informacje telefoniczne 47-28-35 lub tel. kom. (090) 605-125.

W lipcu pracownia nieczynna z powodu urlopu.

UCZULENIOWCY: testy, odczulanie, 270 alergenów, bezbolesne, komputerowo - aparatem BICOM; rejestracja i informacja - od 9.00 do 15.00, tel. (0-63) 42-12-12 w. 327; przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

CHORUJESZ? Porzucić zmartwienia, jesteśmy dla Ciebie; rewelacyjna aparatura profesora Brügmana aparatem BICOM. Leczymy wszystkie trudne schorzenia; rejestracja i informacja - od 9.00 do 15.00, tel. (0-63) 42-12-12 w. 327; przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapała; przyjmuje codziennie po godz. 17.00, wtorki po 18.00. Jarocin, Marcinkowskiego 19A, tel. 47-23-07.

(2231/R/96)

GABINET PSYCHIATRYCZNO - PSYCHOTERAPEUTYCZNY, lek. med. Paweł Jerzycki, ul. Węglowa 1; rejestracja telefoniczna 47-32-42.

(2237/R/96)

GABINET STOMATOLOGICZNY - lek. stom. LUDMIŁA BIAŁASZKIEWICZ; przyjęcia: Jarocin, ul. Kwiatowa 17, poniedziałek i środa 16.30 - 18.30, tel. domowy 47-29-45, w godz. przyjęć 47-14-24.

(2240/R/96)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE i KONTROLNE PRACOWNIKÓW, UCZNIÓW i KIEROWCÓW oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYPCZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, codziennie od godz. 15.45 (tel. 47-36-36), tel. domowy 47-36-50.

(2295/R/96)

Gabinet Ginekologiczny - lek. med. Małgorzata Gronowska - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorki 17.00 - 18.00; Jarocin, ul. Woj. Polskiego 49, tel. dom 47-28-63, tel. praca - szpital Ostrów (0-64) 36-24-31 w. 268.

(2433/R/96)

RADOSŁAW BAHLAJ - INTERNISTA; Jarocin, ul. Siedleńska 4, tel. g. 47-34-51, d. 47-12-10; środy 17.00 - 19.00. EKG, WIZYTY DOMOWE.

(2439/R/96)

Lek med. Przemysław Kęsa - specjalista ortopeda; piątek 17.00 - 18.30. USG stawów biodrowych niemowląt - godz. 18.20. Jarocin, ul. Karwowskiego 32.

(2459/R/96)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN

UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtni
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Ryszard PRZYBYLCAK
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota:
telefoniczne uzgodnienie 47-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- chirurgii dziecięcej
wtorek 17.00 - 18.00
lek. med. Jerzy HARASYMCZUK
lub
lek. med. Mirosław MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
chorób kolana, urazy sportowe
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI
- chirurgii ogólnej, zyl i tętnic
I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
dr med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza,
prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Jacek LULA

(2423/R/96)

DO NOWO OTWARTEGO GABINETU STOMATOLOGICZNEGO

zapraszają lekarze z Poznania
PEŁEN ZAKRES USŁUG

Czynne od poniedziałku do soboty
16.00 - 22.00

Jarocin, ul. Kościuski 12A
tel. 47-27-92

(2438/R/96)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści szpitali poznańskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

Ginekolog - położnik (USG)
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
poniedziałek 15.00 - 16.30

Chirurg - onkolog
lek. med. Grzegorz URBANSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

Reumatolog
lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16.00 - 17.00

(2168/R/96)

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA**FARMER**

Pleszew 63-300
ul. Poznańska 12
tel. (0-62) 42-47-25

**Oferuje:**

- ☐ Używane prasy do słomy i siana takich firm jak: CLAAS, WELGER, FAHR, JOHN DEERE i innych
- ☐ Przywóz innych maszyn i części zamiennych na zamówienie
- ☐ Rowery górskie prod. włoskiej
- ☐ Autohandel

- ☐ Promocja polskich maszyn i urządzeń rolniczych na terenie Niemiec
- ☐ Pośrednictwo w innych transakcjach importowo-exportowych
- ☐ Możliwość zakupu za gotówkę i na raty

Zapraszamy**FARMER**

Zakład Produkcyjno - Handlowy "POLWOS"

ul. Zatorze 18, Witaszyce (przy głównej bramie "Lerwitu")
tel. (0-62) 47-27-09

Oferujemy materiały budowlane m.in.:

• ETERNIT

("IZOPOL" S.A. - Trzemeszno)

• WYROBY STALOWE

W PEŁNYM ASORTYMENCIE

• CEMENT i WAPNO

Przedstawiciel Zakładów Cementowo-Wapienniczych
"GÓRAŹDŹE" S.A.

Polecamy:

• SZEROKI ASORTYMENT NAWOZÓW

w cenach fabrycznych, z Zakładów:
HYDRO, PUŁAWY, TARNÓW

W sprzedaży również:

• ARTYKUŁY "IZOLACJI" JAROCIN

• BOGATY ASORTYMENT WĘGLA

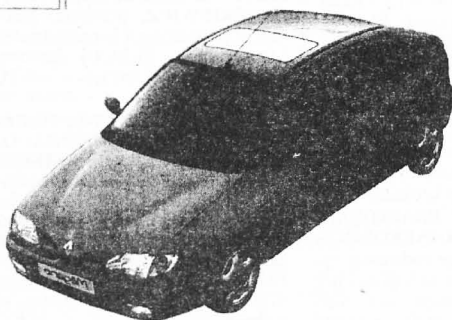
wysokokalorycznego o małej zawartości popiołu i siarki

• KOSTKA BRUKOWA

(Zakład Produkcji Betonów - "RAWBRUK" Rawicz)

UWAGA!

RENAULT MEGANE



NA NOWE RENAULT JESZCZE NIE JEST ZA PÓŹNO

SZEJK - salon sprzedaży

Kalisz, ul. Łódzka 69, tel. (0-62) 64-50-90

64-50-80

SZEJK - Serwis - Gołuchów

tel. (0-62) 61-70-14

ROČNY KOSZT
KREDYTU
12⁹⁹%

RENAULT
Assistance
24h
0-22 622-24-02



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

➔ Pralki ➔ lodówki
➔ zamrażarki ➔ kosiarki
elektryczne do trawy
Sprzedaż za gotówkę i na raty
poleca

P. H. USZCZELKA

Jarocin, ul. Targowa 12

Czynne codziennie od 9.00 do 18.00

soboty od 9.00 do 14.00

Tel./fax 47-37-01 (278/96)

Spółdzielnia Ogrodnicza

„EUROWIT”

Sklep Zaopatrzenia
Ogrodniczego i Rolniczego
ul. Moniuszki 14 (w podwórzu)

*oferuje po cenach
półhurtowych:*

oszkło okienne gat. I
cena za 1 m² - 11,50 zł

szkło ornamentowe

wym. 54 x 142,

cena - 9 zł za sztukę

nasiona poplonów

różne, gorczyca

cena 1,20 zł za 1 kg

Zapraszamy w godz.

od 8.00 do 16.00

(266/96)

DRZWI OKNA Z PCV

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15

pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

tel. (0-62) 47-32-91 w. 45

62-320 MIŁOSŁAW

Dz. Miłosławskich 2

tel. (0-66) 38-24-31

**Gwarancja Montaż
Transport**

Sprzedaż na raty

Grzegorz Genderka

Osiek 2, 63-242 Mieszków

oferuje do sprzedaży

STYROPIAN - 85 zł m³ + 7 % VAT

★ siatki plastikowe

★ siatki Rapiża

★ siatki Leduchowskiego

★ kleje do styropianu

★ kołki do mocowania styropianu

(301/96)



SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

KOMANDOR

- maksymalne wykorzystanie przestrzeni

- wygoda użytkowania

- estetyka wykonania

NOWOCZESNOŚĆ W TWOIM DOMU!

Drzwi suwane wykonane z luster kryształowych,
z płyt białych lub drewnopodobnych znajdują zastosowanie w większości
pomieszczeń mieszkania, biura, hotelu i in.



Możliwość odliczenia od podatku

Środa Włkp., ul. 20 Października 1, tel. 545-24

(w godz. od 11.00 do 17.00)

“J. C. H.”

JAROCIŃSKIE CENTRUM HURTOWE

ul. Szubianski 15 (dawny PHS)

zaprasza

P. P. Klientów do zakupów

codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰ - 17⁰⁰

w soboty w godz. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Proponujemy

ATRAKCYJNE WARUNKI ZAKUPÓW

M. IN.: UPUSTY ORAZ TERMINY PŁATNOŚCI

Oferujemy

SZEROKI ASORTYMENT TOWARÓW W DZIAŁACH:

PPH “WIKING I” - tel. 47-26-21

- ryby, przet. rybne

FH “GREK” s. c. tel. 47-22-26

- art. spożywcze, alkoholowe, napoje

FH “TABAK” - tel. 47-38-36

- papierosy, papier toaletowy, kawa

Hurtownia “SERMAX” - tel. 47-26-22

- sery, tłuszcze, nabiał, jogurty

PH “ARTCHEM” - tel. 47-35-33

- chemia, kosmetyki

ZAPRASZAMY

»IZOLACJA - JAROCIN« S.A.

ul. Poznańska 24, 63-200 Jarocin

o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

1) Samochód Jelcz 317 C - cena wywoławcza - 10.200,- + VAT

2) Naczepa D-18 - cena wywoławcza - 3.400,- + VAT

3) Samochód Żuk A06B TOWOS - cena wywoławcza - 3.300,- + VAT

☐ Przetarg odbędzie się w dniu 26.07.96 o godz. 9.00 w siedzibie sprzedającego.

☐ Pojazdy można oglądać na terenie zakładu w dn. 25.07.96 od godz. 10.00 do 14.00.

☐ Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie firmy najpóźniej do godz. 8.00 w dniu przetargu.

☐ Jeżeli pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.00.

☐ Zastrzegamy sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Informacji dodatkowych udziela dział techniczny - tel. 47-33-87. (315/96)

»IZOLACJA - JAROCIN« S.A.

w Jarocinie, ul. Poznańska 24 - 26, tel. 47-33-87

o g ł a s z a

PRZETARG OFERTOWY NA WYKONANIE ROBÓT KONSERWACYJNO - REMONTOWYCH

1) remont części górnej komina fabrycznego h = 33 mb wraz z osprzętem i instalacją odgromową

2) wykonanie oczyszczenia i specjalnej powłoki wodoodpornej zbiornika magazynowego wody uzdatnionej V = 10 m³ (stojącego)

☐ Oferty prosimy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie firmy w terminie 5 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

☐ Otwarcia kopert i wybrania firmy do realizacji ww. tematów dokona załadowa komisja przetargowa.

☐ Wybrany wykonawca zostanie powiadomiony odrębnym pismem.

☐ Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta.

☐ Informacji udziela gł. energetyk - Czesław Nowak.

OKNA, DRZWI PCV i ALUM.

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 0-62/473-937



ROLETY, PARAPETY

OKNA DACHOWE

BRAMY GARAŻOWE

„ELTRANS”

Wywóz Nieczystości Stałych

Jarocin, ul. Glinki 15

informuje P. T. Klientów, że z dniem 1.08.96 r.

PODNIESIONE ZOSTANĄ CENY WYWOZU

NIECZYSTOŚCI STAŁYCH z pojemników SM 110

(313/96)

STOP
WYSPRZEDAŻ
ODZIEŻY

**CIĄGLE NOWE
DOSTAWY!**

BEZPOŚREDNI IMPORTER
Z CHIN I Z INDI

HURT-DETAL

Jackpol

JAROCIN - PASAŻ BARWICKIEGO

MALFARB [®] **MALFARB II**

 HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW
OSTRÓW WLKP.

OFERUJE:

KLEJE I ZAPRAWY ATLAS GIPS SZPACHLOWY I BUDOWLANE NIDA

★ FARBY I LAKIERY: Włocławek, Cieszyn, Wrocław,
Dębica, Łódź, Kalisz - W CENACH PRODUCENTÓW

★ WYROBY PRODUKCJI "MALFARB"

★ LAKIERY DURAL, BONDEX

★ ROZPUSZCZALNIKI, AKCESORIA MALARSKIE I INNE

Sprzedaż detaliczna w sklepie przy hurtowni

Bezpłatny dowóz towaru przy większych zamówieniach

Sprawdź nasze ceny!

Sprawdź naszą jakość!

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00 - 18.00, w soboty w godz. 8.00 - 14.00
OSTRÓW WIELKOPOLSKI, ul. Poznańska 123

tel./fax (0-64) 36-01-04

HURTOWNIA PAPIERNICZA

F.H.P.U. "VISATOS" s.c.

63-200 JAROCIN, ul. Wrocławska 46

tel. (0-62) 47-26-48

ARTYKUŁY:

 **DLA BIUR**

 **DLA SKLEPÓW I KIOSKÓW**

 **DLA SZKÓŁ**

♦ TANIO ♦ SOLIDNIE ♦ MIŁO ♦

OKAZJA - OKAZJA - OKAZJA

KSIĄŻKA DLA KAŻDEGO!

TYLKO W KSIĘGARNI "MIX"

- KSIĄŻKI
- PODRĘCZNIKI
- ENCYKLOPEDIE
- SŁOWNIKI

Do nabycia na raty! Czas zaliczania ok. 20 minut.

Dla osób prowadzących działalność gospodarczą bez zaświadczenia z Urzędu Skarbowego.

Możliwość zakupu przez rolników, emerytów i rencistów.

UWAGA!

NOWA 6-tomowa ENCYKLOPEDIA PWN

DO NABYCIA JUŻ PO PIERWSZEJ WPLACIE 20 zł

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z OKAZJI

KSIĘGARNIA "MIX", 63-200 JAROCIN, ul. PADEREWSKIEGO 11

SPROWADZANIE (TRANSPORT)

SAMOCHODÓW Z ZAGRANICY

Wyjazdy do

Belgii, Niemiec, Holandii

☎ 47-35-20, 47-28-52

(2403/ R/ 96)

Spółka w Jarocinie

ODDA W DZIERŻAWĘ

STACJĘ

OBSŁUGI SAMOCHODÓW

wraz z podstawowym

wyposażeniem

Informacji udzielamy:

tel. (0-62) 47-26-73

(2396/ R/ 96)

Komunalny Zakład Budżetowy ZAKŁAD KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

Jarocin, ul. Zacisna 5

o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY

zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych
(Dz. U. z 1994 r., nr 76, poz. 344 z późn. zm.)

na wykonanie tynków cementowo-wapiennych barwionych gładkich III kat.

- budynek dwukondygnacyjny o pow. zew. ok. 306 m²
- budynek jednokondygnacyjny o pow. zew. ok. 556 m²
- położone w Jarocinie, przy ul. Zacisnej 5.
- Termin wykonania prac - do 30.09.1996 r.

Zamawiający będzie stosował preferencje krajowe.

Do przetargu zaprasza się wszystkie zakłady budowlane.

Od oferentów oczekuje się określenia końcowego kosztu wykonania zamówienia.

Oferety w zamkniętych kopertach z hasłem "TYNKOWANIE" należy złożyć w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31.07.1996 r. do godziny 15.00, w siedzibie KZB-ZKM - Jarocin, ul. Zacisna 5, pok. 21.

Otwarcie ofert nastąpi 1.08.1996 r. o godz. 8.00 w siedzibie zamawiającego. Osobą uprawnioną do udzielania dodatkowych informacji na temat zamówienia jest pan Kaczmarek, urzędujący w godzinach od 7.00 do 15.00, tel. 47-29-48.

Każdy oferent składa oświadczenia, że:

1. jest uprawniony do występowania w obrocie prawnym zgodnie z wymaganiami ustawowymi,
2. posiada uprawnienia niezbędne do wykonania określonych prac lub czynności, jeśli ustawy nakładają obowiązek posiadania takich uprawnień,
3. posiada niezbędną wiedzę i doświadczenia, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonania zamówienia,
4. znajduje się w sytuacji finansowej zapewniającej wykonanie zamówienia,
5. nie podlega wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 ustawy o zamówieniach publicznych.

(314/ 96)

Bezpieczna opalenizna

Bez światła nie umieramy tak jak bez pożywienia, ale z czasem stajemy się słabi i chorowici. Człowiek opalony jest z reguły bardziej radosny, bo słońce ma dobroczynny wpływ na ośrodkowy układ nerwowy. Obecność w skórze melaniny - brązowego barwnika, zwiększa odporność na zakażenia bakteriami chorobotwórczymi. Słońce normalizuje ciśnienie krwi, przyspiesza przemianę materii, zwiększa produkcję witaminy D.

Kremy, mleczka, żele i pianki posiadają substancje filtrujące określone zakresy nadfioletu. Preparaty słoneczne mają współczynnik ochronny przed światłem oznaczony liczbami od 2 do 20. Współczynnik ochronny powyżej 20, to tzw. "sunblock", czyli preparat całkowicie blokujący słońce. Dzięki kosmetykom z filtrem możemy "bezkarnie" dłużej leżeć na słońcu. Jeśli na przykład ktoś może opalać się bez ochrony 20 minut, nie doznając oparzenia, to przy użyciu kremu ze współczynnikiem ochronnym 6 może przedłużyć kąpiel słoneczną do 120 minut.

Trzeba wiedzieć, że nieostrożne zażywanie kąpeli słonecznych powoduje odczyn zbliżony do oparzenia II stopnia, podczas jego powstania może zostać uszkodzone białko komórek, zwłaszcza tych, które w układzie immunologicznym chronią organizm przed nowotworami. Nadmierne opalanie niszczy włókna kolagenowe. Osoby skłonne do alergii mogą nabawić się wysypki. Skóra silnie się przesusza, szybciej złuszcza się naskórek. Skóra odwodniona w ten sposób jest skłonna do uwadniania wszelkich zmarszczek.

Aby ułatwić dobór preparatów do

opalania specjaliści wydzielili trzy grupy, kryterium podziału jest światłotyp.

I typ - to osoby o rudych i jasnobłęd włosach i różowej cerze. Łatwo ulegają oparzeniom, posiadają okres swoistej ochrony przed światłem od 5 do 10 minut. Okres ochronny przed starzeniem się skóry spowodowanym słońcem - od 2 do 7 minut.

II typ - to blondyni o białej karnacji, zwykle jasnych, niebieskich i szarych oczach. Są także wrażliwi na słońce. Mają własny okres ochronny przed światłem 10 - 20 minut, a przed starzeniem się skóry: 7 - 14 minut.

III typ - to osoby, które szybko wytwarzają pigment i nie ulegają łatwo oparzeniom. Dla nich czas ochronny przed światłem wynosi 20 - 30 minut, a przed starzeniem: 14 - 20 minut.

Ten schemat stosuje się w następujący sposób: czas ochrony własnej mnożymy przez współczynnik podany na opakowaniu preparatu filtrującego i stąd wiemy ile minut możemy przebywać na słońcu.

Jak należy przygotować się do urlopu? Przed wyjazdem warto złuszczyć nadmiar martwych komórek warstwy rogowej naskórka twarzy i całego ciała, dzięki czemu skóra będzie się skuteczniej i równomiernie opalać, a także będzie lepiej dotleniona. Przed wyjazdem dobrze jest stosować kremy z witaminą A, które chronią przed szkodliwym promie-

niowaniem UV. Nie zaskodzi zahartować skórę i kilka razy odwiedzić solarium. Wychodząc na słońce nigdy nie wolno zapominać o nałożeniu emulsji ochronnej, a po opalaniu nawilżyć skórę balsamem. I jeszcze jeden drobiazg - chronimy oczy przed silnym promieniowaniem - zakładamy okulary z filtrem przeciwsłonecznym.

(ap)



Fot. R. Kaźmierczak

Wakacje nad morzem

Talassoterapia, to leczenie klimatem i morską wodą. Ma działanie hartujące, usprawnia krążenie krwi oraz gospodarkę ciepłą w organizmie. Poza tym reguluje czynności gruczołów wydzielania wewnętrznego oraz procesy zachodzące w układzie nerwowym. Dodatkowo talassoterapia przyspiesza przemianę materii, działa krwiotwórczo, normalizuje ciśnienie krwi, poprawia tężenie i samopoczucie oraz działa odczulająco na układ oddechowy. Z pobytu nad morzem powinni jednak zrezygnować ludzie z nadczynnością tarczycy, niedociśnieniem tętniczym krwi, niewydolnością narządu krążenia, nadmiernie wychudzeni i znerwicowani.

Morskie kąpiele działają nie tylko leczniczo, ale i upiększająco. Zawarty w wodzie sód, związki wapnia i fosforu wchłaniane są częściowo przez skórę i pojedynają ją. Pływanie w chłodnej wodzie pobudza układ krążenia i ułatwia procesy przemiany materii, a w dodatku przyspiesza spalanie tłuszczu. Fale działają na nasze ciało jak masaż odchudzający, zwłaszcza dla brzucha, bioder i ud.

Chcąc uniknąć poparzenia słonecznego należy pamiętać o smarowaniu całego ciała wodoodpornym kremem do opalania. Po kąpeli w morskiej wodzie należy opłukać skórę i w ten sposób zlikwidować warstwę soli, która może wywołać podrażnienie.

Spacer po piasku ma korzystny wpływ na nasze stopy. Nie tylko je gimnastykuje ale dodatkowo działają jak peeling - ziarenka piasku zluszczały martwe komórki skóry.

Osoby wybierające się nad Morze Śródziemne powinny uważać by nie ulec oparzeniom słonecznym czy uderom mózgu. Na południu Europy promienie słoneczne padają niemal pod kątem prostym i dlatego siła ich oddziaływania na skórę jest znacznie większa, a wielokrotnie ją promienie odbite od fal morskich i piasku. Zasolenie wód jest większe, więc uwrażliwia skórę na działanie promieniowania nadfioletowego. Warto przygotować skórę na silniejsze promieniowanie, a na miejscu zacząć opalanie od kilku minut dziennie.

Oprac. Agu

Miss Lata!

Wybory miss, konkursy dla modelek, to wspaniała okazja do wybiecia się i zrobienia kariery. Wbrew pozorom nie wystarczy mieć ładną buzię i zgrabną figurę, by zostać miss, czy wziętą modelką. Rzadko do takich konkursów zgłaszają się dziewczyny "z ulicy" - zdarzają się takie przypadki, ale są one nieliczne. Zwykle w konkursach biorą udział dziewczyny, które już wcześniej zdobyły pierwsze "szlify" w szkole modelek lub brały udział w lokalnych wyborach miss. Znakiem tego przykładem są finalistki "Dziewczyny Roku", które z powodzeniem biorą udział w konkursach dla modelek, wyborach miss i pod-

kreślają, że bez udziału w naszym konkursie nie wypadłyby tak dobrze. Znakomitą okazją do zdobycia umiejętności ładnego poruszania się, prezentowania się na scenie, rozmawiania z jury daje udział w wyborach "Miss Lata" organizowanych przez "Gazetę Jarocińską" oraz JA-Radio.

Zapraszamy wszystkie dziewczyny w wieku 15 - 23 lat do udziału w naszym konkursie. Zgłoszenia powinny zawierać: imię i nazwisko, dokładny adres, numer telefonu, wzrost i pozostałe wymiary - biust, talia, biodra. Zgłoszenia można przysłać pod adresem redakcji (ul. T. Kościuszki 8B), można też dzwonić od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00 pod numer telefonu 47-37-60. Dziewczyny, które chciałyby się dowiedzieć czegoś więcej zapraszamy w piątek (19.07) o godz. 16.00 do siedziby redakcji (ul. T. Kościuszki 8B). Kto nie zdąży zgłosić się do nas, może to zrobić w dyskotecę. Najbliższe eliminacje odbędą się już w sobotę (20.07) w dyskotecę w Wilkowie. Czekamy na wszystkie dziewczyny!

W wyniku eliminacji wyłonimy dziewczyny, które wezmą udział w finale konkursu "Miss Lata". Final konkursu odbędą się już 25 sierpnia w JOK-u! Spośród wszystkich finalistek dwie dziewczyny otrzymają nominację do finału konkursu "Dziewczyna i chłopak lata" organizowanego przez poznanską Agencję Mody "Avangarde".

Takiej okazji przepuścić po prostu nie można! (ap)

To warto wiedzieć

★ **Marchew** jest idealnym źródłem karotenu - prowitaminy A. Chroni przed chorobami oczu i skóry, a także przed miażdżycą i cukrzycą. Reguluje pracę przewodów pokarmowych. Ugotowana jest wspaniałym lekiem przeciw bieguncie u niemowląt.

★ **Czerwone buraki** są doskonałe w zapobieganiu i leczeniu anemii. Zawierają magnez, który poprawia apetyt.

★ **Czosnek** to najlepszy lek roślinny na infekcje dróg oddechowych. Utrudnia powstawanie zakrzepów w naczyniach krwionośnych.

★ **Cebula** jest ważna dzięki allicynie, która hamuje rozwój bakterii chorobotwórczych. Jest bardzo cenna przy leczeniu infekcji.

★ **Kiwi** nazywane jest koncentratem witaminy C. Wzmocnia odporność, lecz choroby dziesiąt, zapobiega anemii, a także obniża poziom cholesterolu we krwi.

★ **Banany** to owoce młodości, zawierają bowiem mikro-, makroelementy i witaminy: B6, E, H i beta-karoten.

★ **Miód** reguluje krążenie krwi, leczy zaparcia. Ma właściwości uspokajające. Dostarcza organizmowi wielu mikroelementów. Jest wysokoenergetyczny.

★ **Jogurt** pomaga w tworzeniu silnego kościca, utrzymaniu zębów w dobrym stanie oraz prawidłowej pracy tarczycy. Jego żywe kultury bakterii znakomicie regulują pracę przewodu pokarmowego.

★ **Mleko** niskotłuszczowe dostarcza wapnia, głównego budulca kości i łatwo przyswajalnego białka. Jest niskokaloryczne. Dzięki zawartości wiraminy B2 zapobiega zmianom trądzikowym i zajądom. — Oprac. Agu

FILM

„Dwóch ojców”

Obyczaj, USA (1993 r.), reż. - Chris Menges, wyst. - William Hust, Keith Allen, Chris Cleary Miles, dystr. - Warner

Każdy z nas zasługuje na miłość i potrzebuje jej. W jej imieniu potrafimy zrobić wszystko, przenosić przysłówowe góry, zmieniać siebie i ofiarować wiele ukochanej osobie. Chcemy kochać i być kochani, a potrzeba ta jest tak samo silna, kiedy jesteśmy dziećmi jak i u dorosłych. Ale... są sytuacje, gdy jej koleje są zagmatwane i wplątane w życiorysy innych ludzi.

Tak dzieje się w przypadku bohatera „Dwóch ojców”; skromnego, czterdziestoparoletniego kierownika urzędu pocztowego - Grahama Holta. Jego życie jest spokojne, szare. Dzieli je między pracę, a opiekę nad sparaliżowanym ojcem. Nigdy nie znalazł kobiety, która chciałaby zostać jego życiową partnerką. Graham pragnie być ojcem. Dla niego jedynym wyjściem jest więc zaadoptowanie dziecka. Wybór pada na 10-letniego Jamesa, którego biologiczny ojciec przebywa w więzieniu. Zostają uruchomione procedury prawne, a Graham i James próbują się poznać.

Chłopiec jest bardzo zamknięty w sobie agresywny, zmienny, a jednocześnie wrażliwy, zagubiony i spragniony miłości. Graham jest ciałem przez niego testowany i wystawiany na próby. Ale nie poddaje się. Kiedy wydaje się, że odnaleźli wspólną drogę i zrodziła się między nimi więź

przyjaźni i zaufania, James otrzymuje list od ojca. Chłopak odrzuca Grahama...

Czy siła miłości Grahama i potrzeba bycia kochanym zdoła pokonać dzielące ich bariery. Aby się o tym przekonać należy koniecznie obejrzeć ten film - pełen gry uczuć, pasjonujący poprzez odśladanie psychiki ludzkiej i ukrytych dramatów. A to wszystko opatrzone wspaniałą muzyką i znakomicie zagrane.

„Na podbój nieba”

Sensacja, USA (1988 r.), reż. - John Hancock, wyst. - Mariel Hemingway, Ben Cross, Nicholas Sunov, dystr. - ITI

Dla wielu z nas, przepis na dobrą filmową potrawę, to odpowiednio, czyli proporcjonalnie dobrane składniki takie jak: interesujący temat, sensacja, akcje, romans, dobre zdjęcia, ciekawe postaci. Film „Na podbój nieba” chyba spełnia te warunki, tym bardziej, że jego scenariusz napisał życie i historia.

Jest rok 1966. W gorącej atmosferze bagdadzkiego wieczoru poznają się irański pilot, oficer Munir i Amerykanka Helena. Zaczynają się ukradkowe spotkania (oboje mają rodziny), zostają kochankami. Na swoje nieszczęście zakochują się w sobie, tak nam się przynajmniej wydaje. Pewnego dnia, za uśmiałą namową dziewczyny, wyjeżdżają do Rzymu. Spacer, kolacje..., ich miłość cieszy się wolnością. Jakież jest więc zaskoczenie Munira, kiedy z ust kochanej kobiety, która dzieliła z nim te wszystkie intymne chwile, słyszy, że pracuje dla izraelskiego wywiadu. Munir otrzymuje propozycję uprowadzenia radzieckiego MIG-a do Izraela. Wojna wiśi na wlosku, a poznanie irackiego sprzętu daje wiele możliwości. Zdrutgotany i rozczarowany, ale także przerażony, Munir staje przed dylematem. Jaką decyzję podejmie?

Oprac. JOANNA ŚCIGACZ

CZASOPISMA

„Jesteśmy”
- udany debiut

W ostatnich dniach czerwca na jarońskim rynku prasowym pojawił się nowy tytuł. Do rąk czytelników oddano pierwszy numer kwartalnika „Jesteśmy”. Wydawcą pisma jest Warsztat Terapii Zajęciowej



i Towarzystwo Walki z Kaletwem w Jarocinie.

Jak informuje zespół redakcyjny „Myśl wydania tego pisma powstała w gronie ludzi związanych profesjonalnie lub tylko uczuciowo z osobami niepełnosprawnymi”. W skład zespołu weszły osoby zaangażowane zawodowo lub społecznie w pracę kilku instytucji i organizacji: Warsztatu Terapii Zajęciowej, TWK, PTTK, Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, szkół podstawowych i wielu innych. Nad całością czuwa Brygida Andrzejak, redaktor naczelny.

Już na wstępie redaktorzy zaznaczają, że kwartalnik nie jest adresowany tylko do osób niepełnosprawnych: „Od poznania przez zrozumienie do wspólnego działania taka jest idea integracji kwartalnika, który bę-

dzie zachęcał do wspólnej pracy, wspólnej zabawy i wypoczynku, a w konsekwencji do normalizacji życia”. Głównym zadaniem nowego pisma ma stać się propagowanie integracji oraz informowanie o wszelkich placówkach noszących pomoc osobom niepełnosprawnym i ich rodzinom.

Instruktorzy WTZ w Jarocinie przedstawili pracę i zadania Warsztatu. O działalności Towarzystwa Walki z Kaletwem informował czytelników prezes A. Sharifi. Trudne początki organizowania oddziału integracyjnego w Publicznym Przedsiębiorstwie nr 5 opisał Barbara Świeżkowska w artykule „Krok po kroku”. W części informacyjnej znalazły się też materiały prezentujące ofertę wypożyczalni sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego oraz zakres działania PFRON-u.

Zgodnie z zapowiedzią sporo miejsca poświęcono wypoczynkowi i turystyce. Z historią i działalnością PTTK zapoznał czytelników Stefan Bujnowicz. Na kilku ostatnich stronach zostały opublikowane teksty referatów wygłoszonych podczas sympozjum naukowego, które odbyło się w ramach ubiegłorocznych Prezentacji Artystycznych Dzieci i Młodzieży.

Do lektury kwartalnika „Jesteśmy” zachęca nie tylko jego zawartość merytoryczna. Równie starannie zaprojektowano szatę graficzną. Kolorowa okładka, dobra jakość papieru, przejrzyste rozmieszczenie tekstów i zdjęcia przyciągają uwagę.

Redaktorzy kwartalnika zaznaczają, że są otwarci na nowe propozycje „każdy chętny do współpracy i pomocy zostanie przyjęty z radością”.

Pismo ukazało się w nakładzie 1.500 egzemplarzy. Środki na jego wydanie uzyskano z budżetu miasta, od TWK i reklamodawców. Kwartalnik można nabyć we wszystkich instytucjach zaangażowanych w jego powstanie. Cena egzemplarza - 2 zł.

IWONA CIEŚLAK

Redakcja kwartalnika „Jesteśmy” mieści się w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Jarocinie (ul. Wrocławskiej 39), tel. (0-62) 47-22-11

KINO „ECHO”

Jarocin, ul. Gołębia 1
„Dorwać małego”
19, 20 lipca - godz. 19.00
21, 22 lipca - godz. 15.00
cena biletu 5 zł

„Leaving Las Vegas”
 („Zostawić Las Vegas”)
21, 22 lipca - godz. 17.00
cena biletu 5 zł

„Czekając na miłość”
22, 23, 24, 25 lipca - godz. 19.00
cena biletu 5 zł

WYPOŻYCZALNIA
KASET

(Kino „Echo”)
7068 Kosiarz umysłowy II - s-f
7077 Frankenstein wyzwolony - s-f
7071 Tashunga - gwiazda północy - tensh.
7072 Na samym dnie - sens.
7075 Niebezpieczna podróż - przyg.
7073 Sześć dni, sześć nocy - dramat erot.
7074 Klepsydra - thriller
7076 Dzieje mistrza Twardowskiego - przyg.-hist.

KONKURS

„Moje lektury na lato”

Przez całe wakacje trwa konkurs „Moje lektury na lato”. Przypominamy, że do biura ogłoszeń „G. J.” można nadsyłać krótkie recenzje książek, które - zdaniem autorów - godne są polecenia innym czytelnikom. Zareklamować można pozycje, które z chęcią pakujemy do plecaka, czytamy na plaży i w czasie wypoczynku na dachce. Najciekawsze recenzje będą publikowane w „Gazecie Jarocińskiej”. Spośród ich autorów zostaną wybrane osoby, które otrzymają nagrody ufundowane przez księgarnię „MIX”.

Prace, objętościowo do pół strony maszynopisu, należy nasyłać pod adresem biura ogłoszeń „G. J.” (Jarocin, Rynek - Ratusz).

W tym numerze prezentujemy pierwszą recenzję, jaką nadesłano na nasz konkurs.

Moja propozycja jest adresowana głównie do wielbicieli powieści fantastycznych. „Kamień Łzy” Roberta Jordana został określony jako epopeja fantasy, może jednak zainteresować również czytelników książek przygodowych i podróżniczych.

Choć polecam ją jako książkę na lato, nie należy ona do lektur łatwych. Trudności może sprawić opisanie skomplikowanych nazw bohaterów i ich istotnych atrybutów. Nie bez powodu na końcu książki umieszczono dokładne objaśnienia w porządku alfabetycznym. Korzystanie z nich staje się niezbędne dla zrozumienia tekstu.

Po pierwszych dwóch rozdziałach z zainteresowaniem śledzi się losy Smoka Odrodzonego, wędrowną kobietę Aes Sedai i innych postaci zmierzających do Kamienia Łzy, walkę Smoka z uosabiającym zło Czarnym.

W miarę rozwoju wydarzeń lektura staje się coraz bardziej „wciągająca”, pełna zaskakujących wydarzeń. Mimo że główny wątek stanowi walka dobra ze złem, a książkę można określić jako baśń, nie brakuje w niej scen okrutnych.

„Kamień Łzy” jest częścią cyklu powieściowego „Kole Czasu”. Znamość poprzednich tomów nie jest konieczna, choć znacznie ułatwi lekturę. Dalsze losy bohaterów można będzie śledzić w czwartym tomie zatytułowanym „Posiew cienia”. (dl)

PROGRAM JA-RADIO

PROGRAM JA-RADIO

96,8 MHz 71,09 MHz

Poniedziałek - Piątek

● Wiadomości od 10.00 do 17.00 co godzinę
● Piosenka dnia - 9.00, 10.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 17.00 - po wiadomościach

9.00-14.00 MOJE PRZEDPOŁUDNIE

● 9.20 Horoskop ● 9.30 "Wylączamy...?" - informacje o wylączeniach prądu ● 9.40 Kursy walut ● 9.45 Przegląd prasy ● 11.10 Konkurs z JA-Radiem ● 12.05 Studio Olimpijskie ● 13.15 "Z drogi" - informacje dla kierowców ● 13.30 "Impreza" - informator kulturalny ● 13.45 "Informator wakacyjny" 14.00 - 16.00 SŁUCHAJ UCHEM A NIE BRZUCHEM ● 14.15 Ryzyk-fizyk - informacje z giełdy, kursy walut ● 15.30-16.00 Jeśli mamy - to zagramy ● 16.00-19.00 JA-GRAM - TWOJE RADIO - informacje i muzyka ● 18.05 "Wylączamy...?" - informacje o wylączeniach prądu

Piątek

● 17.00-19.00 Muzyczna eklozja - Wszystkie o muzyce polskiej - audycja Miłosza Szczecińskiego

Sobota

● 9.00-16.00 B.I.G.O.S. - Bardzo Interesująca Generalnie Odlotowa Sobota ● 12.10-13.00 Zatańcz w kuchni - gotuj razem z nami ● 13.10-14.00 Taśma - informacje i muzyka filmowa - audycja Przemysława Jankowskiego ● 14.00-15.00 Canto Cantare z Konradem Dziennikiem ● 15.00-16.00 RADIO NOSTALGIA - S-Z-B przedstawia Hieronim Ścigacz ● 16.00-17.00 NA ŻYWCĄ - Link Wray w Paradiso (Amsterdam) audycja Hieronima Ścigacza ● 17.00-19.00 JA-RADIOWA LISTA PRZEBÓJÓW (23) - prowadzi Hieronim Ścigacz i Adam Martuzalski

Niedziela

● 9.00 - 14.00 NIEDZIELNE PRZEBUDZANKI ● 14.00-16.00 Koncert życzeń ● 16.00-18.00 PLN - POPOLUDNIOWE LENIUCHOWANIE NIEDZIELNE - audycja Agnieszki Walczak i Mariusza Gryski ● 18.00-19.00 Sportowe JA - informacje sportowe - audycja Sławka Włoszczyka i Artura Pachali

Poniedziałek

● 17.10-17.30 Poniedziałkowa (nie zawsze) premiera płytowa - audycja Przemysława Jankowskiego i Arkadiusza Namysłowskiego

Wtorek

● 10.30 - Giełda pracy ● 17.00-19.00 Znacze to posłuchajcie - audycja Sławka Mikołajczaka

Środa

● 8.00-19.00 Pozdrowienia - prowadzi Konrad Dziennik

Czwartek

● 10.30 - Giełda pracy ● 18.00-19.00 Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna

JA-Radiowa Lista Przebojów

notowanie 22 z 13 lipca 1996 r.

1.	"MACUMBA" - Big Cyc	4/1
2.	"ORLA CIEN" - Varius Manx	5/6
3.	"REACH" - Gloria Estefan	7/4
4.	"WALKAWAY TO HEAVEN" - Acid Drinkers	6/3
5.	"BECAUSE YOU LOVED ME" - Celine Dion	5/13
6.	"WIELKA STRATA" - Robert Chojnacki	7/5
7.	"A DESIGN FOR LIFE" - Manic Street Preachers	6/10
8.	"ŻYCIE CUDEM JEST" - Desu	8/2
9.	"SHE'S JUST KILLING ME" - ZZ TOP	7/7
10.	"CIAGNIK" - Blenders	3/21
11.	"CIAO!" - Lush + Jarvis Cocker	8/8
12.	"WŁADZA" - Closterkeller	16/11
13.	"KILLING ME SOFTLY" - Fugees	3/15
14.	"SIMMER DOWN" - The Specials	4/14
15.	"NA SEN" - Urszula	7/9
16.	"YOU AND HIM" - Sophie Zelmani	2/20
17.	"JEŚLI ZECHCESZ ODEJŚĆ - ODEJDZ" - Kult	2/25
18.	"PO TO JESTES NA ŚWIECIE" - Maanam	3/16
19.	"THE ONLY THING THAT LOOKS GOOD ON ME IS YOU" - Bryan Adams	4/19
20.	"TA SAMĄ MIŁOŚĆ" - Pod Budą	11/18
21.	"CHCĘ ZNAĆ SWÓJ GRZECH" - Kasia Kowalska	10/17
22.	"JEŚLI WIEŚC CHCĘ POWIEDZIEĆ" - Kasia Sosnowska	5/12
23.	"LACED" - Three Fish	1/0
24.	"TRACIEŁEM CAŁE" - PRL	1/0
25.	"KONIK NA BIEGUNACH" - Urszula	9/23

JA-Radiowa Lista Przebojów prezentowana jest w każdą sobotę między 17⁰⁰ a 19⁰⁰ (liczby podane z prawej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu i liczbę tygodni na liście). Słuchaj nas na 96,8 MHz lub 71,09 MHz.

Korespondencje, głosy do JA-Radiowej Listy Przebojów prosimy kierować na załączonym kuponie (najlepiej naklejonym na kartce pocztowej) na adres redakcji: JA-Radio, ul. Kościuszkii 8B, 63-200 Jarocin, lub składać na kartce pocztowej w "Czteryli pod Ratuszem".

Głosować można również telefonicznie, pod nr (0-62) 47-15-31 - codziennie w godz. 15⁰⁰ do 16⁰⁰. Głosy mogą być oddawane tylko na piosenki prezentowane w JA-Radio (sorry!).

UWAGA! Głosować można anonimowo, ale lepiej wpisać swoje nazwisko i adres, bo w trakcie listy będziemy losować nagrody.

Do JA-Radiowej Listy Przebojów typuje:

✓	(tytuł)
	(wykonawca)
✓	(tytuł)
	(wykonawca)
✓	(tytuł)
	(wykonawca)
Głosujący:	
	(imię i nazwisko)
	(adres)

SZYFROGRAM na 19 lipca

Aby bawić się z nami, wystarczy kupić "Gazetę Jarocińską" i słuchać JA-Radia. W każdym numerze "G.J." znajduje się diagram krypty z ponumerowanymi polami. Objaśnien hasel należy szukać w piątkowych audycjach JA-Radia. Odgadnięte wyrazy wpisujemy poziomo w diagram. Po podaniu ostatniej definicji zaprezentujemy numery pol, z których litery utworzą rozwiązanie naszej krzyżówki. Kiedy odczytacie Państwo hasło, dzwonicie natychmiast do radia. Czekaj atrakcyjna nagroda!

A	1	2	3	4	5	6	7
B	8	9	10	11	12	13	14
C	15	16	17	18	19	20	21
D	22	23	24	25	26	27	28
E	29	30	31	32	33	34	35
F	36	37	38	39	40	41	42
G	43	44	45	46	47	48	49
H	50	51	52	53	54	55	56

MAGIA IMION

KRYSTYNA - kobieta z sekretami i imiona o podobnych cechach: Augustyna, Berenika, Wiktorja, Wilhelmina

Te panie twardo stąpając po ziemi, nie tracą czasu na ulotne marzenia, realistki o typie flegmatyczki nigdy nie działają nieracjonalnie, czy też pochoinnie. Nie zawsze mówią to, co myślą, ich zachowanie jest pełne rezerwy, obserwują i... słuchają. Mają silną wolę - przy przytłumionej pobudliwości i opóźnione reakcje, potrzebują czasu, aby po zastanowieniu się, podjąć najbardziej właściwą decyzję. Wrażliwe i zamknięte w sobie nie kierują się intuicją, lecz drobiazgowo analizują każdą sytuację. Sukcesy w pracy zawodniczej metodyczności i dokładności, pasjonuje je nauka. Mogą być naukowcami, inżynierami, elektronikami czy też nauczycielkami. Nieco męski sposób myślenia, przy analitycznej inteligencji sprzyja im w pracy zespołowej. W sferze emocjonalnej, bardzo powściągliwie okazują uczucia, są pamiętliwi i z trudem wybaczą, oczekują deklaracji uczuć, bez wielkich manifestacji. Czasem wbrew sobie prezentują moralność o typie "mieszczańskim", zmysłowość stanowią najbardziej nieodgadnioną sferę ich osobowości. Te panie należą do tych nielicznych, dla których mężczyzna może być przyjacielem. Lubią zorganizowane życie towarzyskie, nie znoszą improwizacji.

Cenią rodzinę, są wymagającymi i sprawiedliwymi matkami i żonami. Zdrowie niezbyt dobre, wskazany ruch na świeżym powietrzu, mają tendencję do odprowadzania, dokuczają im wszelkie choroby wirusowe. W życiu małżeńskim potrzebują silnego wsparcia - partnera, z którym stworzą trwałe, solidne ognisko domowe.

DANIEL - ten, co się uśmiecha i Ewaryst, Fabian, Ignacy

Panowie o silnej lewej podlegającej zawirowaniom woli. Spokojni, prawie flegmatyczni, nie tracą nigdy zimnej krwi. Gdy przeżywają wewnętrzne dramaty, jak kaszałot - ich totem zwierzęcy - pograżają się w głębinach swojej świadomości. Są nieśmiały i introwertykami, o zrównoważonej psychice. Nie uznają przemocy, cenią przyjaźń, wymagają wierności i niezłomności.

Przejawiają dużą aktywność, posiadają rzadką umiejętność robienia kilku rzeczy jednocześnie.

Umysł analityczny wnikający w najdrobniejsze szczegóły, w połączeniu z dużą intuicją, jest gwarancją sukcesu w wielu dziedzinach. Często studiują dwa kierunki równocześnie np. literaturę i muzykę, nauki ścisłe i aktorstwo.

Uprawiają wolne zawody, aby mieć czas na samodoskonalenie. Posiadają wyobraźnię twórczą, a to pozwala odnosić im sukcesy w zawodach artystycznych.

Sfera uczuciowa tych panów, jest zdminowana przez marzenia, najczęściej nie mając odniesienia do rzeczywistości. Nie znoszą demonstracyjnego okazywania uczuć, sami wierni - nie tolerują niewierności, czy postępowania niezgodnego z obowiązującym prawem.

Cenią życie rodzinne, choć czasem wieje od nich chłodem. Zdrowie takie sobie, potrzebują systematycznie stosowanie diety, sportu, a szczególnie kąpieli morskich, uwaga na zęby i jelita. Ci panowie mają niebagatelne problemy ze swoją zmysłowością. Istnieje u nich duża rozbieżność między trudną do uewnętrznienia uczuciowością, a seksualnością, której obecności usiłują nie zauważać.

Zawsze uśmiechnięci, nienagannie ubrani, lubią ceremonialne spotkania towarzyskie, w tym okazują się być snobami.

Mają wiele uroku, lecz nie dajmy się zwieść tej pozornie spokojnej toni ich charakteru, w głębinach ich umysłu, czai się prawdziwie niebezpieczeństwo...

Oprac. SABA

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK DZIEŃ JAROCIŃSKI

ADRES REDAKCJI:

63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszkii 8B
tel./fax (0-62) 47-37-60, 47-15-31

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Beata Frąkowiak, Jacek Kaliszczak (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Aleksandra Pilarska (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelny), Bogdan Udzik

STALE WSPÓŁPRACUJĄ:

Leszek Bajda, Izabela Bukowska, Iwona Cieślak, Grażyna Cyhnerska (Kotlin), Halina Czamy (Nowe Miasto), Mariusz Gryski, Przemysław Jankowski, Iwona Kasprzak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Justyna Napierał, Agnieszka Pilarska, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witkowski, Renata Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDIS", Jarocin, ul. Marinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 47-23-14, kierownik: Regina Błaszak
Czynne codziennie: 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 12⁰⁰
pł. 13⁰⁰ - 18⁰⁰

PUNKTY PRZYMJOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 3A, czynne całonocnie, Nowe Miasto, ul. Poznańska 42, tel. 76A, pon. 10⁰⁰ - 13⁰⁰, pt. 13⁰⁰ - 18⁰⁰

OBŚLUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fiolek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk "Listy" i "Halo, Gazeta". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zabieramy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Redaktor prowadzący:
Iwona Cieślak

JA-Radiowa piosenka dnia

W ubiegłym tygodniu (12-18.07.1996):

- 12.7> **CAOMA**
- PanDana (EMI Electrola)
CHAMPAGNE SUPERNOVA
- Oasis (Helter Skelter)
14.7> **W KAZIMIERZU**
- Justyna Steczkowska (Pomaton EMI)
15.7> **NA NIC GNIEW**
- Edyta Bartosiewicz (Izabelin Studio)
16.7> **ŻYJE W TYM MIEŚCIE**
- Hauk (Izabelin Studio)
17.7> **PRAWIE**
- Raz Dwa Trzy (Pomaton EMI)
18.7> **HEAR ME IN THE HARMONY**
- Harry Connick, Jr. (Columbia)

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)

Jesteś tak dobrym pracownikiem, że szef po prostu musi Cię awansować. Własne sprawy finansowe postaraj się załatwiać pod koniec przyszłego tygodnia. Jeżeli jesteś w trakcie realizowania zadań urzędowych, również spróbuj je sfinalizować najpóźniej do przyszłego piątku. Potem mogą pojawić się trudności. Kroj się większe przyjęcie! Pomyślny dzień - czwartek.

BYK (20 IV - 20 V)

Tydzień znacznie się raczej nieznacznie. Ktoś będzie miał do Ciebie wielkie pretensje (matka, teściowa). Nie jesteś przecież konfliktowy, ale tym razem trudno Ci przydzielić utrzymać nerwy na wodzy. Na szczęście szybko się przeprosicie. W następnych dniach czekają Cię znacznie przyjemniejsze wydarzenia: list albo paczka i spotkanie z sympatią. Pomyślny dzień - wtorek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Jeśli w tym tygodniu poczujesz się bardzo osamotniony, spróbuj skryknąć znajomych i zorganizować jakąś niewielką imprezę. Nie bądź jednak zaskoczony, jeśli zauważysz czyjeś wrogie nastawienie. Przyczyną będzie Twoje zbyt duże zainteresowanie "cudzym" partnerem. Pomyślny dzień - piątek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Około środy przyczynisz się do zażegnania sporu między przyjaciółmi, czym zaskarbisz sobie ich dożgonną wdzięczność. Ale może się zdarzyć, iż zajęty sprawami innych zaniedbasz swojego partnera i sam popadniesz w kłopoty. Od piątku koniec problemów finansowych. Otrzymasz dodatkową pracę i propozycję wyjazdu. Pomyślny dzień - poniedziałek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Od czwartku zacząć się zabawne nieporozumienia z Bliźniakami. Umówicie się nie tam, gdzie trzeba, źle zrozumiecie przekazaną Wam treść... ale wszystko na wesoło. Reszta ułoży się pomyślnie. Doświadczysz ludzkiej życzliwości i opieki, nie będziesz miał większych trosk materialnych. Około piątku bardzo miłe spotkanie z Rakiem. Pomyślny dzień - sobota.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Zadbaj o swoje zdrowie, bo nikt za Ciebie tego nie zrobi. Równocześnie postaraj się uregulować sprawy służbowe i finansowe. Nie pozwól wcisnąć sobie pracy, którą miał wykonać ktoś inny. Nie daj się wyzyskiwać! Stanowczo postaw sprawi, że możesz nawet otrzymać niewielką podwyżkę. Około wtorku spodziewaj się wizyty kogoś z dalszej rodziny. Pomyślny dzień - piątek.

WAGA (23 IX - 22 X)

W tym tygodniu przyjaźń i miłość będą odgrywały jeszcze większą rolę niż dotychczas. Powinieneś być jednak bardziej wymagający wobec partnera, ponieważ zdaje się, iż ceni on tylko to, co trudno przychodzi. Pohańmuj trochę chęć nieustannego dawania. Szczodrość uczuciowa (materialna również) nie zawsze popłaca. Pomyślny dzień - środa.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Nowy(a) ukochany(a) jest człowiekiem o silnym charakterze i obcowanie z nim (nią) może przynieść Ci wiele trudnych przeżyć. Zastanów się, czy nie powinieneś pójść na kompromis. Wiedź jednak, że właśnie teraz stworzyć model swego przyszłego życia. W pracy nie zaprzyniaj się za wszelką cenę ze zwierzchnikami. Lepiej zachowaj dystans. Pomyślny dzień - poniedziałek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Nie przejmuj się zbytby niedawnymi niepowodzeniami. Zmiany, które nastąpią szybko i nagle, dotyczyć będą życia osobistego i pracy zawodowej. Spodziewaj się rychłego powrotu niewiernego partnera. W sobotę i niedzielę zacznij porządkowanie spraw rodzinnych. Zrezygnuj też z wizyty u Byka. Pomyślny dzień - piątek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Jeżeli postanowiłeś coś zmienić - zmieniaj! Najbliższe dni sprzyjają dokonywaniu nawet bardzo poważnych przetworzości. Najważniejsze, abyś się nie wahał i działał z całą energią. W realizacji planów pomoże Ci przykład i doświadczenie Panny. Zatekniejsz też za domowym życiem i najbliższy weekend spędzisz na leżaku lub kanapie. Pomyślny dzień - czwartek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Pod koniec przyszłego tygodnia zacząć się wazyć losy Twojej firmy. Między wtorkiem a czwartkiem przeżyjesz z tego powodu silny stres. Od poniedziałku skoncentruj się na szukaniu jakichś środków zaradczych oraz - na wszelki wypadek - źródeł dodatkowego zarobku. Wywrzesz silne wrażenie na Koziorożcu. Ta znajomość może wiele zmienić w Twoim życiu. Pomyślny dzień - poniedziałek.

RYBY (19 II - 20 III)

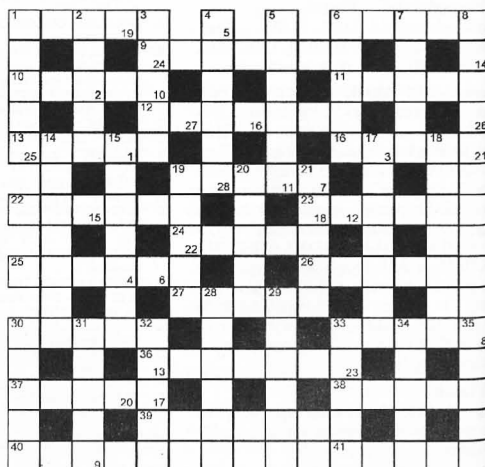
Na wstępie czeka Cię bardzo miłe rodzinne wydarzenie: kolacja przy świecach w większym gronie albo przyjęcie ogrodowe z grilliem. Od przyszłego tygodnia zaś przewidywany ciąg sukcesów towarzysko-zawodowych. Wolne Ryby zakochają się bez pamięci. Pomyślny dzień - środa.

MERKURY I WENUS

Pozio: 1) pajak wodny, 6) na zdjęciu, 9) człowiek nie dbający o własne wygodę, wygląd, 10) przyczyna, motyw, 11) żartobliwie o statku, 12) diamentowy naszyjnik lub południowe wybrzeże Francji, 13) las na Syberii, 16) wysuszona trawa, 19) karma, 22) sława, dobre imię, 23) kotlina, wgłębienie, 24) słoneczny lub okoliczności, 25) długa, nudna przemowa, 26) naśladowca przeżywającego się kierunku w nauce lub sztuce, 27) żur, 30) szkło imitujące drogie kamienie, 33) duży garnek kuchenny, 36) strojniś, 37) agora, 38) karność, dyscyplina, 39) wibracja głosu w śpiewie, tryl, 40) pogłębiarka rzeczna, 41) podniosłość, wzniosłość.

KRZYŻÓWKI

268



Pionowo: 1) czelność, śmiałość, 2) roślina pnąca o wonnych kwiatach, 3) zespół pracowników zakładu pracy, 4) ekspert, spec, 5) miasto nad Bzurą, na północ od Łodzi, 6) błyszcząca jedwabna tkanina, 7) baśń, 8) nazwa, tytuł, 14) fioletowy kamień półszlachetny, 15) zbiorowisko, tłum, 17) dzieła nie wydane za życia autora, 18) martwica, miejscowe obumarcie tkanki, 19) deptak handlowy, 20) jedno z warzyw, 21) znane opowiadanie B. Prusa, 28) słodki, gęsty napój, syrop, 29) wzorec, prototyp, 30) przykry zapach, 31) cykl rozgrywek, 32) odłam wyznaniowy, 33) sklepienie, pułap, 34) czarna bursztyn, 35) linia, kreska robiona czymś ostrym, rysa.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 28, utworzą rozwiązanie - sentencję Henryka Sienkiewicza.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 266

Hasło: *Miłość o rozum nie pyta.*

Nagrody wylosowali:

- ELEONORA BIAŁAS
- Jarocin, ul. Polna 27 (25 zł),
- WŁADYSŁAW TOMCZYK
- Kalisz, al. Wolności 21/2 (10 zł),
- DONATA WOŚ
- Racendów 28a (kawa),
- GRAŻYNA KAŁMUCKA
- Witaszycy, ul. Ceglana 4 (kawa).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

"G.J." 30 (304)

Gazeta Jarocińska

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysłać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 26 lipca. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (25 zł i 10 zł) oraz dwie nagrody rzeczowe (kawa).



Zakład Kształcenia Zawodowego w Jarocinie ul. Przemysłowa 3

Na podstawie ustawy o ochronie roślin uprawnych (wchodzącej w życie z dn. 12.07.96 r.) organizuje kursy dla osób:

- związanych z konfekcjonowaniem i obrotem środkami ochrony roślin,
- nabywających i stosujących środki ochrony roślin, zaliczane do I i II klasy toksyczności,
- wykonujących zabiegi ochrony roślin w produkcji towarowej,

a także kursy bhp, ppoż i ergonomii zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28.05.96 r. w sprawie szczegółowych zasad szkolenia - nowe programy.

Informacje i zapisy w siedzibie ZKZ tel. (0-62) 47-32-61 (2471/96)